

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 44. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2014 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 44. posiedzeniu Senatu:

senatora Grzegorza Biereckiego oraz senatora Henryka Ciocha	9
senatora Ryszarda Bonisławskiego.....	13
senatora Jerzego Chróścikowskiego	15
senatora Grzegorza Czeleja	18
senatora Roberta Dowhana.....	22
senatora Ryszarda Góreckiego	28
senatora Piotra Gruszczyńskiego	30
senatora Andrzeja Grzyba	36
senatora Jana Marii Jackowskiego	38
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Kraski, Grzegorza Biereckiego, Michała Seweryńskiego, Kazimierza Wiatra, Stanisława Karczewskiego, Andrzeja Pająka, Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza, Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Janiny Sagatowskiej, Wiesława Dobkowskiego, Stanisława Gogacza, Alicji Zając, Grzegorza Czeleja, Henryka Ciocha oraz Marka Martynowskiego.....	46
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Grzegorza Wojciechowskiego, Waldemara Kraski, Andrzeja Matusiewicza, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego oraz Alicji Zając.....	49
senatora Kazimierza Jaworskiego	51
senatora Stanisława Jurcewicz	54
senatora Kazimierza Kleiny	62
senatora Macieja Klimy.....	68
senatora Ryszarda Knosali.....	79
senatora Andrzeja Kobiaka	93
senatora Stanisława Koguta.....	98
senatora Roberta Mamąta	100
senatora Andrzeja Misiolka.....	103
senatora Rafała Muchackiego	108
senatora Jarosława Obremskiego.....	110
senatora Leszka Piechoty	114
senatora Aleksandra Pocięja	115
senatora Mariana Poślednika.....	121

senatora Sławomira Preissa	124
senatora Jana Rulewskiego	126
senator Janiny Sagatowskiej.....	129
senator Janiny Sagatowskiej oraz senatora Zdzisława Pupy.....	132
senatorów Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka oraz Janiny Sagatowskiej	135
senator Grażyny Sztark	139
senator Grażyny Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego.....	144
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Stanisława Gogacza, Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Janiny Sagatowskiej, Grzegorza Czeleja, Wojciecha Skurkiewicza oraz Jerzego Chróścikowskiego.....	148
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Kazimierza Wiatra, Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Grzegorza Czeleja, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Mieczysława Gila, Janiny Sagatowskiej, Stanisława Gogacza oraz Jerzego Chróścikowskiego.....	150
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Grzegorza Czeleja, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Wiesława Dobkowskiego oraz Mieczysława Gila.....	153
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Grzegorza Czeleja, Wojciecha Skurkiewicza oraz Jerzego Chróścikowskiego.....	155

senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Bogdana Pęka,
Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila,
Grzegorza Czeleja, Beaty Gosiewskiej,
Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pająka, Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Stanisława Gogacza oraz Kazimierza Wiatra 158

44. POSIEDZENIE SENATU

(5 grudnia 2013 r.)

Oświadczenie senatora Grzegorza Biereckiego oraz senatora Henryka Ciocha

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Na terenie kraju działa ponad szesnaście tysięcy jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, w ramach których społecznie działa prawie pół miliona członków, w zdecydowanej większości rolników. Członkowie OSP gaszą pożary, ale także usuwają skutki nawałnic, powodzi czy wypadków samochodowych.

Zdecydowana większość jednostek OSP posiada samochód, którego średnia wieku wynosi ponad dwadzieścia lat, a zapewnienie sprawności jego działania zlecane jest przez gminy – najczęściej za symboliczne pieniądze – rolnikom ochotnikom. W regionach wschodniej Polski jednostki OSP działające na wsi często wykorzystują wozy bojowe z przelomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, zatem jedynie bezprzykładne poświęcenie osób, którym powierzono opiekę nad „samochodami strażackimi”, umożliwia wypełnienie nałożonych na nich obowiązków.

Niestety to bezgraniczne oddanie przejawiające się tym, że często za kilkadziesiąt złotych miesięcznie rolnik ochotnik utrzymuje w stałej gotowości bojowej samochód strażacki, w myśl przepisów skutkuje wykluczeniem rolnika z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU z 2009 r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) jednoznacznie określa, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy-zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu. Również art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (DzU z 2008 r. nr 50, poz. 291 z późn. zm.) wyraźnie wskazuje, że osoba, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie może korzystać z ubezpieczenia społecznego rolników. W związku z tym każda okoliczność uzyskania prawa do ubezpieczenia społecznego wynikającego z regulacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych skutkuje wykluczeniem danej osoby z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. O skali problemu świadczy fakt, że zdecydowana większość gmin zawiera z rolnikiem ochotnikiem jako kierowcą konserwatorem sprzętu strażackiego umowę-zlecenie, a zatem problem ten dotyczy kilkunastu tysięcy osób.

Należy podkreślić, że rozwiązaniem nie jest indywidualny, jednostkowy sposób rozstrzygnięcia problemu przez prezesa KRUS poprzez unieważnienie – o czym informują media – decyzji poszczególnych oddziałów KRUS, na mocy których wykreśla się rolnika kierowcę strażaka z ubezpieczenia rolniczego.

Zwracamy się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jak ministerstwo zamierza rozwiązać problem wykluczenia z systemu ubezpieczenia KRUS rolników, którzy wykonują podpisane z gminami umowy-zlecenia?

2. Dlaczego pomimo wieloletniego równoległego odprowadzania składek zdrowotnych za rolnika strażaka zarówno do KRUS, jaki do ZUS, dopiero teraz, po rozpoczęciu działalności systemu eWUŚ wykryto brak spójności przepisów ubezpieczeniowych?

3. Jaka liczba rolników strażaków została poinformowana o wykreśleniu z ubezpieczenia rolniczego w związku z zaistniałą sytuacją?

4. Czy w przypadku systemowych zmian w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników planowane jest uregulowanie sprawy rolników dwuzawodowców? Chodzi o to, aby osoby, które w przeszłości ubezpieczone były zarówno w KRUS, jak i w ZUS, mogły doliczyć do okresu ubezpieczenia rolniczego okresy ubezpieczenia, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów.

Grzegorz Bierecki
Henryk Cioch

Odpowiedź

Warszawa, 10 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 11 grudnia 2013 r. znak BPS/043-44-1889/13, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Biereckiego i Henryka Ciocha podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r. w sprawie braku spójności przepisów ubezpieczeniowych dla osób działających w Ochotniczej Straży Pożarnej, po uzyskaniu informacji od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z obowiązującym przepisem art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników z podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu rolników wyłączona jest osoba, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty, lub ma ustalone prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Co do zasady, każdy przypadek uzyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego przewidziany w przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych skutkuje wyłączeniem danej osoby z systemu ubezpieczenia społecznego rolników.

Wyjątkiem od reguły „supremacji” systemu powszechnego nad rolniczym jest możliwość podlegania ubezpieczeniu społecznemu w KRUS przez rolników dodatkowo podejmujących prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, po spełnieniu jednak szeregu warunków, określonych w art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Natomiast zatrudnienie w ramach stosunku pracy czy też wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia, stanowi tytuł do ubezpieczenia społecznego w systemie powszechnym, co skutkuje wyłączeniem z systemu ubezpieczenia społecznego rolników bez jakichkolwiek wyjątków.

W świetle przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu w ZUS od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Z obowiązku tego ustawa zwalnia jedynie zleceniobiorców, którzy są uczniami szkół ponadpodstawowych lub studentami, ale nie dłużej niż do ukończenia przez nich 26 roku życia. Na obowiązek ubezpieczenia w ZUS nie ma natomiast wpływu rodzaj wykonywanej pracy na podstawie umowy zlecenia, długość okresu na jaki ta umowa została zawarta, wysokość ustalonego z tego tytułu wynagrodzenia, ani rodzaj podmiotu na rzecz którego praca jest wykonywana.

Objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem w ZUS stanowi negatywną przesłankę do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, realizowanemu przez KRUS. Zgodnie bowiem z powołanymi wcześniej przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu społecznemu rolników (emerytalno-rentowemu) podlega rolnik, który nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty. Dlatego też jeżeli rolnik, podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników podejmie wykonywanie pracy zarobkowej w oparciu o umowę zlecenia, zleceniodawca obowiązany jest zgłosić go do obowiązkowego ubezpieczenia powszechnego i przekazywać do ZUS należne składki z tego tytułu. Jednocześnie ustanie ubezpieczenie społeczne rolników z mocy ustawy, co KRUS potwierdzi stosowną decyzją o wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczenia.

Opisane wyżej postępowanie ZUS i KRUS w przypadku gdy rolnik oprócz prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, podejmuje pracę lub działalność zarobkową poza gospodarstwem rolnym (np. na umowę o pracę, umowę zlecenia) wynika wprost z obowiązującej w polskim ustawodawstwie zasady pierwszeństwa

powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych przed systemem ubezpieczenia społecznego rolników, który co do zasady jest dostępny wyłącznie dla osób, dla których gospodarstwo rolne stanowi jedyne źródło utrzymania. W przypadku gdy rolnik, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie poinformuje KRUS w stosownym czasie o podjęciu pracy zarobkowej poza gospodarstwem rolnym, która rodzi obowiązek ubezpieczenia w ZUS (w tym także o wykonywaniu umowy zlecenia), wyłączenie z ubezpieczenia społecznego rolników nastąpi z okresem wstecznym, co rodzi określone skutki prawne. Zgodnie z obowiązującymi przepisami opłacone w tym czasie nienależnie składki na ubezpieczenie społeczne rolników zostaną przez KRUS zwrócone temu rolnikowi, jednak tylko wtedy, jeżeli od ich opłacenia nie upłynęło więcej niż 5 lat. Po tym okresie roszczenie o zwrot nienależnie opłaconych składek ubezpieczeniowych ulega przedawnieniu. Jednocześnie wypłacone w tym czasie świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego rolników uznane zostaną za świadczenia nienależnie pobrane i KRUS będzie domagał się ich zwrotu, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata wstecz.

Uprzejmie informuję, że w związku z wprowadzeniem od 1 stycznia 2013 r. obowiązku elektronicznego kontrolowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia i raportowania do KRUS każdego przypadku podwójnego ubezpieczenia zdrowotnego rolników, na podstawie art. 87 ust. 9a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) ujawniono liczne przypadki niezgłaszania do KRUS przez rolników faktu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia i w związku z tym, niezgodnego z obowiązującym obecnie prawem, pozostawiania w podwójnym ubezpieczeniu: w ZUS z tytułu wykonywania tej umowy i w KRUS z tytułu prowadzenia działalności rolniczej. W wyniku kontroli podwójnego ubezpieczenia przeprowadzonej przez NFZ, która objęła okres od 1 stycznia 1999 r., ujawniono także, że zawieranie z rolnikami – strażakami OSP przez wójtów i burmistrzów umów zlecenia na wykonywanie funkcji kierowcy wozu bojowego OSP lub konserwatora sprzętu bojowego OSP było powszechnie praktykowane. Wielu rolników – zleceniobiorców z tytułu takich umów podlegało ubezpieczeniu w ZUS przez kilka lub nawet kilkanaście lat.

Problem poruszony przez panów senatorów w oświadczeniu został zauważony również przez posłów z Poselskiego Zespołu Strażaków.

W toku uzgodnień międzyresortowych ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, Minister Rolnictwa przedstawił propozycję rozwiązania powyższego problemu, polegającą na wprowadzeniu równoległego opłacania składek do systemu powszechnego i rolniczego w przypadku wykonywania przez rolnika określonych aktywności zawodowych. Zaproponowane rozwiązania pozwoliłyby rolnikom pozostać w systemie rolniczego ubezpieczenia mimo aktywności zawodowej skutkującej podleganiem obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia lub powołania do rady nadzorczej. Będzie to dla rolnika ubezpieczenie podwójne – obowiązkowe w ZUS jako zleceniobiorca i dobrowolne w KRUS jako rolnik. Dostęp do podwójnego ubezpieczenia będzie jednak ograniczony kwotą osiąganego przychodu z tytułu umowy zlecenia lub pełnienia funkcji w radzie nadzorczej. Kwota graniczna ustalona została w toku uzgodnień międzyresortowych na połowę najniższego wynagrodzenia. Podstawowa zasada, że ubezpieczenie społeczne rolników, jako system dopełniający powszechny system ubezpieczenia społecznego, dostępne jest wyłącznie dla rolników, dla których gospodarstwo rolne stanowi jedyne lub podstawowe źródło utrzymania, musi być bowiem nadal zachowana. Na jednakowych zasadach ze znowelizowanych przepisów skorzystać będą mogli nie tylko rolnicy – strażacy OSP, ale również sołtysi, jeżeli zechcą być inkasentami podatków lokalnych na umowę zlecenia oraz inni rolnicy (lub ich domownicy) podejmujący się wykonywania dorywczych niskopłatnych i krótkotrwałych dodatkowych zajęć zarobkowych poza gospodarstwem rolnym na umowy zlecenia. Rozwiązanie to przyczyni się do aktywizacji rolników.

Skutkiem równoległego podlegania ubezpieczeniom przez rolników, a w konsekwencji odprowadzania składek do obu systemów będzie prawo do uzyskania świadczeń z obu systemów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoby urodzone po dniu 31 grudnia 1948 r., tj. te, które objęła reforma powszechnego systemu ubezpieczeń,

które w okresie aktywności zawodowej podlegały ubezpieczeniu w KRUS i w ZUS, tj. tzw. „dwuzawodowcy” mają szansę nabyć po osiągnięciu wieku emerytalnego prawo do świadczeń emerytalnych z dwóch systemów, tj. z ZUS i z KRUS. Prawo do emerytury rolniczej, zgodnie z ww. ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników, uzależnione jest od osiągnięcia wieku emerytalnego oraz posiadania co najmniej 25-letniego okresu podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu rolników. Natomiast prawo do emerytury z systemu powszechnego, na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uzależnione jest wyłącznie od osiągnięcia wieku emerytalnego bez względu na długość stażu ubezpieczeniowego przebytego w tym systemie. W przypadku nienabycia prawa do emerytury rolniczej przez „dwuzawodowca” z uwagi na brak co najmniej 25 lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu rolników, okres opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników będzie uwzględniony przy ustalaniu prawa do emerytury z ZUS.

Jednocześnie w związku z wprowadzaną zmianą zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym w przypadku jednoczesnego przynależenia do ubezpieczeniowego systemu rolniczego i do systemu powszechnego (na skutek wykonywania umowy zlecenia lub bycia członkiem rady nadzorczej) proponuje się wprowadzenie przepisu umożliwiającego usankcjonowanie dotychczasowej praktyki w tym zakresie. Zapis ten umożliwi KRUS, w przypadku weryfikacji osób, które dotychczas były ubezpieczone podwójnie – w ZUS – z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia i w KRUS – z tytułu prowadzenia działalności rolniczej, co nie było dopuszczalne na gruncie dotychczasowych przepisów, potraktowanie tych osób według nowych zasad. Podobny przepis proponuje się zastosować do rolników i domowników, którzy podlegali podwójnemu ubezpieczeniu z racji innych tytułów niż umowa zlecenia (np. umowy o pracę).

Przepisy abolicyjne obejmą również tę grupę rolników strażaków OSP, którzy zostali już, na skutek weryfikacji przeprowadzonej przez KRUS, wyłączeni z ubezpieczenia społecznego rolników w związku podleganiem ubezpieczeniu w ZUS w okresie wykonywania umowy zlecenia. Będą oni mieli możliwość zgłoszenia wniosku do KRUS o ponowne włączenie ich do ubezpieczenia społecznego rolników w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizowanych przepisów. Generalnie bowiem KRUS zawiesił postępowania o ustanie ubezpieczenia wobec strażaków OSP, których praca na umowy zlecenia została ujawniona w związku z informacją przekazaną przez NFZ o podwójnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Jednakże w nielicznych przypadkach decyzje o wyłączeniu z ubezpieczenia społecznego rolników zostały już wydane przez niektóre jednostki organizacyjne KRUS.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Ryszarda Bonisławskiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu 2011 r. do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpłynął wniosek miasta Łodzi pt. „Łódź – wielokulturowy krajobraz miasta przemysłowego” dotyczący uznania wytypowanych obiektów oraz obszarów miasta Łodzi za pomnik historii przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumentacja została opatrzona rekomendacją pana Wojciecha Szygendowskiego, łódzkiego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Przedstawiona we wniosku propozycja uznania za pomnik historii wytypowanych obiektów oraz obszarów miasta Łodzi jest wynikiem szczegółowych analiz przeprowadzonych przez ekspertów z zakresu architektury, historii sztuki oraz ochrony dziedzictwa kulturowego i odnosi się bezpośrednio do historii rozwoju miasta, która jest ściśle związana z przemysłem włókienniczym. Idea uznania za pomnik historii elementów historycznego krajobrazu wpisuje się w ogólnostanowiony kierunek ochrony dziedzictwa kulturowego, w którym szczególną wagę zwraca się na znaczenie i rangę historycznych krajobrazów miejskich.

Ponadto chciałbym zaznaczyć, iż podczas ogólnopolskiej konferencji „ProRevita 2010 – zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów poprzemysłowych” miasto Łódź zaprezentowało zakres wniosku szerokiemu gronu naukowemu oraz przedstawicielom Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Prezentowany materiał spotkał się wówczas z ogólnym zainteresowaniem i poparciem. Wyrażam przekonanie, iż naszemu miastu – wyróżniającemu się różnorodnością wartościowych, zabytkowych obiektów architektonicznych – należy się tak szczególna forma nobilitacji, jaką jest uznanie za pomnik historii. Dlatego też niepokoi mnie fakt, iż prace związane z uznaniem łódzkiej propozycji trwają już ponad dwa i pół roku, a przez ten czas do wnioskodawcy nie dotarły żadne informacje czy sugestie dotyczące ww. dokumentacji.

Wobec powyższego kieruję do Pana Ministra uprzejmą prośbę o informację, z jakich powodów procedura jest w tym konkretnym przypadku tak bardzo rozłożona w czasie oraz kiedy przewiduje się jej zakończenie.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Bonisławski*

Odpowiedź

Warszawa, 23 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Ryszarda Bonisławskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., skierowanym do Pana Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przekazanym przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak BPS/043-44-1890/13), w sprawie wniosku o uznanie „Łodzi – wielokulturowego krajobrazu miasta przemysłowego” za Pomnik Historii, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Uznanie za pomnik historii, stanowiące jedną z form ochrony zabytku, następuje w drodze rozporządzenia wydawanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, z późn. zm.) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może uznać za pomnik historii zabytek nieruchomy wpisany do rejestru lub park kulturowy o szczególnej wartości dla kultury.

Wniosek Pani Prezydent Miasta Łodzi o uznanie „Łodzi – wielokulturowego krajobrazu miasta przemysłowego” za pomnik historii został skierowany do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pismem z dnia 30 czerwca 2011 r. Zgodnie z obowiązującą procedurą dokładnie określoną w „Kryteriach i procedurach uznawania obiektu za pomnik historii”, opracowanych przez Radę Ochrony Zabytków działającą przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, MKiDN przekazał ww. wniosek, w dniu 5 lipca 2011 r., do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w celu przeprowadzenia analizy i sporządzenia opinii merytorycznej w przedmiotowej sprawie.

Wniosek dotyczący Łodzi jest tematem skomplikowanym i precedensowym, wymagającym wnikliwej analizy, ponieważ dotyczy obiektu zgrupowanego w ośmiu zespołach należących do różnych kategorii zabytków rozproszonych w wielkim obszarze miasta. Każdy z zespołów zabytkowych musiał zostać sprawdzony pod kątem jego znaczenia dla całego wnioskowanego o uznanie za pomnik historii obszaru oraz precyzyjnie zweryfikowany pod kątem przebiegu granic wpisu do rejestru zabytków. Badania komplikował także fakt, że wspomniane zabytki są bardzo zróżnicowane (są wśród nich obiekty poprzemysłowe, rezydencjonalne, nekropolie, a także układ urbanistyczny). Wydłużenie procedury opiniowania tego wniosku spowodowała również sugestia wnioskodawcy o rozważenie możliwości rozszerzenia obszaru pomnika historii o całe założenie urbanistyczne z lat dwudziestych XIX wieku, co wymagało szeregu wyjaśnień formalnoprawnych i merytorycznych.

Ponadto prace nad opinią dotyczącą wniosku „Łódź – krajobraz miasta przemysłowego” były wstrzymane przez rok z przyczyn formalnych ze względu na to, iż decyzją z dnia 26 października 2010 r. wpisująca do rejestru zabytków południową część ul. Piotrkowskiej, będącej elementem proponowanego obszaru pomnika historii, w wyniku odwołania została uchylona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego decyzją z dnia 19 lipca 2011 r. i przekazana do ponownego rozpatrzenia przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi. Nową, prawomocną decyzję w tej sprawie Wojewódzki Konserwator Zabytków w Łodzi wydał w dniu 26 czerwca 2012 r.

Po uzyskaniu opinii Narodowego Instytutu Dziedzictwa (prace są na ukończeniu) wniosek zostanie przedłożony do akceptacji Radzie Ochrony Zabytków. Zasięgnięcie opinii Rady ma charakter obligatoryjny i wynika *explicite* z treści art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Rekomendacja Rady – organu opiniodawczo-doradczego w sprawach realizacji polityki Rady Ministrów w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, potwierdza, iż wnioskowany obiekt spełnia kryterium szczególnej wartości dla kultury.

Po uzyskaniu rekomendacji Rady Ochrony Zabytków Narodowy Instytut Dziedzictwa opracowuje i przekazuje, za pośrednictwem Departamentu Ochrony Zabytków, Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego roboczy projekt rozporządzenia o uznanie danego obiektu za pomnik historii wraz z merytorycznym uzasadnieniem.

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Jerzego Chróścikowskiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Zgodnie z art. 7 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (DzU z 2010 r. nr 101, poz. 648 z późn. zm.) za inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych uważa się inwalidztwo będące następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych między innymi w związku z pobytem w niewoli lub w obozie dla internowanych.

Zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego (sygnatura: II URN 47/95) w przypadku byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych ubiegających się o renty inwalidów wojennych obowiązuje szczególnie tryb postępowania orzeczniczego przy rozpatrywaniu tych spraw przez komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, a także i przez biegłych sądowych – określony przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie zasad działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (DzU nr 36, poz. 166), które weszło w życie 23 lipca 1983 r. Przed tą datą obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1968 r. (DzU nr 31, poz. 206 ze zm.), w oparciu o które prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z Urzędem do Spraw Kombatantów oraz Zarządem Głównym ZBOWiD wydał wytyczne nr 7 z dnia 24 grudnia 1975 r. (znak: Os 70-10/75) celem prawidłowego stosowania zasad orzecznictwa w przypadkach badania byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i kombatantów. Zgodnie z tymi wytycznymi za pozostające w związku z pobytem w obozie koncentracyjnym komisje lekarskie uznają w szczególności następstwa zranień, kontuzji i innych obrażeń oraz choroby, które powstały w czasie pobytu w obozie lub po zwolnieniu, a do powstania których przyczyniły się warunki pobytu w obozie lub następstwa tych chorób. Należą do nich: utrwalony poobozowy zespół pourazowy; wieloukładowa nieodwracalna przewlekła choroba poobozowa (tzw. syndrom KZ) jako późne następstwa obozowej traumatyzacji psychosomatycznej; poobozowa astenia przewlekła postępująca (z dominacją objawów neuropsychicznych lub somatyczno-wegetatywnych); poobozowe przedwczesne starzenie.

Zwróciły się do mnie osoby, u których lekarze specjaliści zdiagnozowali tak zwany syndrom KZ powstały w wyniku przebywania w niewoli lub w obozie dla internowanych. Jednakże lekarze orzecznicy nie uwzględniają syndromu KZ i wydają odmowne decyzje w sprawie przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku z pobytem w obozie.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

1. Czy ministerstwo dostrzega wyżej wymieniony problem?
2. W ilu przypadkach w ostatnich latach przyznane zostały świadczenia dla osób cierpiących na syndrom KZ?
3. Co ministerstwo zamierza zrobić w kwestii przyznawania świadczeń dla osób cierpiących na syndrom KZ?

Z poważaniem
Jerzy Chróścikowski

Odpowiedź

Warszawa, 14 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 11 grudnia br. znak: BPS/043-44-1891/13, przy którym przesłany został tekst oświadczenia złożonego przez senatora Jerzego Chróścickowskiego podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r. – po uzyskaniu stanowiska Prezesa ZUS w tej sprawie – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Kombatantom będącym inwalidami wojennymi lub wojskowymi oraz osobom, które podlegały represjom wojennym lub okresu powojennego przysługują świadczenia pieniężne przewidziane dla inwalidów wojennych i wojskowych. Kwestie te regulują przepisy art. 12 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2012 r. poz. 400).

Zgodnie z tymi przepisami, osobom niezdolnym do pracy wskutek inwalidztwa pozostającego w związku z pobytem w miejscach represji wojennych przysługują świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 648, z późn. zm.), z wyłączeniem uprawnienia określonego w art. 23b tej ustawy.

Za niezdolność do pracy pozostającą w związku z pobytem w miejscach represji wojennych uważa się niezdolność do pracy będącą następstwem zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób powstałych w związku z tym pobytem. Związek zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób z pobytem w tych miejscach, a także związek niezdolności do pracy z takim pobytem ustala lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub komisja lekarska ZUS.

Pragnę podkreślić, że przepisy ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz przepisy ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin wskazują, że w każdym przypadku przyznanie uprawnień inwalidy wojennego nie wynika z samego faktu przebywania w określonym miejscu. Przyznanie uprawnień inwalidy wojennego jest ściśle związane z powstaniem niezdolności do pracy będącej następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych w związku z działaniami wojennymi lub powstałych w miejscach represji.

Dokonując oceny niezdolności do pracy i jej związku z określonymi okolicznościami uwzględnia się charakter i przebieg wszystkich procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu, biorąc pod uwagę stopień zaawansowania schorzeń, choroby współistniejące, rodzaj prowadzonego leczenia i jego skuteczność oraz wiek badanego. Orzeczenie wydawane jest na podstawie analizy dokumentacji medycznej i zawodowej oraz po przeprowadzeniu bezpośredniego badania stanu zdrowia osoby, w stosunku do której ma być ono wydane. Przy ocenie niezdolności do pracy lekarz orzecznik ZUS i komisja lekarska ZUS zobowiązani są uwzględnić wszystkie schorzenia, z powodu których leczona jest osoba ubezpieczona oraz dokonać łącznej oceny ich następstw powodujących naruszenie sprawności organizmu. W postępowaniu orzeczniczym lekarz orzecznik ZUS i komisja lekarska ZUS korzystają z dokumentacji zgromadzonej przez lekarzy leczących oraz badań wykonywanych dla celów diagnostyczno-leczniczych, a jeśli to jest niewystarczające, zlecane jest uzupełnienie dokumentacji, w szczególności o opinie lekarza konsultanta lub psychologa, o wyniki badań dodatkowych lub obserwacji szpitalnej.

Jak podkreśla Prezes ZUS, lekarze orzecznicy i komisje lekarskie ZUS przy ocenie stanu zdrowia zobowiązani są do stosowania rozpoznań zawartych w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych – ICD 10. Klasyfi-

kacja ta daje możliwości określenia następstw zdrowotnych związanych z pobytem w miejscach represji, ale „KZ – syndrom” nie jest oznaczony kodem tej klasyfikacji jako odrębne schorzenie, dlatego też nie jest możliwe podanie danych dotyczących liczby świadczeń z tytułu niezdolności do pracy nim spowodowanej.

Orzeczenia wydawane przez lekarzy orzeczników w oddziale Zakładu podlegają kontroli głównego lekarza orzecznika ZUS, który sprawuje bezpośredni nadzór nad ich działalnością. Prezes ZUS deklaruje, że sprawy osób, o których mowa w oświadczeniu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego mogą zostać poddane kontroli w trybie nadzoru, jaki sprawuje Prezes ZUS nad wykonywaniem orzecznictwa lekarskiego, ale wymaga to wskazania danych tych osób.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Marek Bucior

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniewa Rynasiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Wprowadzenie rozporządzeniem (rozporządzenie w sprawie egzaminowania osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez egzaminatorów oraz wzorów dokumentów stosowanych w tych sprawach z dnia 12 lipca 2012 r.) nowych zasad egzaminowania kandydatów ubiegających się o uzyskanie prawa jazdy nie przyniosło pożądaných przez ministerstwo efektów. Nowe zasady spowodowały przestój w pracy ośrodków szkolenia kierowców, zniechęciły potencjalnych kursantów do podchodzenia do egzaminu, stanowią również barierę dla osób pragnących zmienić kwalifikacje zawodowe. Skala negatywnych skutków nie została przewidziana przez ministerstwo, które skupiło się na ograniczeniu „uczenia się na pamięć” testów na prawo jazdy. Ministerstwo nie przewidziało finansowych i społecznych skutków dokonanych zmian. Działalność ośrodków szkolenia kierowców została znacznie osłabiona, zanotowano wynoszący około 40% spadek zainteresowania kursami na prawo jazdy, co ma realne przełożenie na zatrudnianie egzaminatorów oraz na funkcjonowanie przedsiębiorstw zajmujących się organizowaniem kursów. Osoby nieaktywne na rynku pracy, które do przekwalifikowania muszą uzyskać prawo jazdy, napotykają realną barierę, zarówno ekonomiczną, jak i czasową, która dodatkowo eliminuje ich z rynku pracy. Znacznie spadło zainteresowanie kursami zawodowymi. W woj. wielkopolskim działalność zamknęło około 80 szkół jazdy, w woj. lubelskim – około 130 ośrodków.

Przyczyną tej sytuacji jest zmiana systemu egzaminowania, polegająca na utajnieniu bazy pytań egzaminacyjnych. Zauważyć należy, że samo utajnienie pytań czy też wytycznych do ich ustalenia jest działaniem zupełnie pozbawionym uzasadnienia w praktyce. Dla takiego egzaminu, jakim jest egzamin na prawo jazdy, elementem koniecznym jest szybka reakcja na zastaną sytuację. Sytuacje opisane w pytaniach egzaminacyjnych powinny być realne i możliwe do odtworzenia w rzeczywistości, a nauczanie się automatycznego reagowania jedynie przyczyni się do podniesienia praktycznej wiedzy kursanta, która weryfikowana jest również w drugiej części egzaminu. Ze względu na brak wiarygodnych źródeł informacji dotyczących zakresu materiału, z którego ułożone zostały pytania, wiele podmiotów oferujących swoje produkty, na przykład przez Internet, tworzy własne, nieaktualne lub nieprawidłowe bazy pytań, które wprowadzają kandydatów w błąd.

Co więcej, kursant, który podszedł do egzaminu teoretycznego i nie uzyskał wymaganej liczby punktów, nie może zweryfikować swojej wiedzy poprzez sprawdzenie, jakie błędy popełnił. Z informacji udzielonych przez ministerstwo transportu (odpowieź sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 12906 w sprawie nowego rozporządzenia o szkoleniu i egzaminowaniu kandydatów na kierowców i kierowców pojazdów silnikowych) czytamy: „(...) po zakończeniu części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy każda osoba egzaminowana może wnieść o przekazanie arkusza zawierającego między innymi numery kolejno wyświetlonych jej pytań oraz oznaczenia udzielonych przez nią odpowiedzi oraz liczbę błędów i liczbę punktów uzyskanych za każde pytanie. Przepisy rozporządzenia nie przewidują możliwości druku wykorzystanych podczas egzaminu pytań”. Sytuacja taka powoduje niepewność wśród osób podchodzących do egzaminu, nie stwarza możliwości weryfikacji wiedzy ani rzetelnego przygotowania się do kolejnego egzaminu. Jawność pytań lub szczegółowych zagadnień tudzież kryteriów oceny odpowiedzi na pytania testowe stanowi niezbędną przesłankę prawidłowego przygotowania się kursanta do egzaminu oraz zdania części teoretycznej. Specyfika tego egzaminu polega na przygotowaniu do sytuacji na drodze, a optymalnym sposobem utrwalenia wiedzy w tym zakresie jest wielokrotne powtórzenie odpowiedzi na dane pytanie, co jest możliwe jedy-

nie po zaznajomieniu się z jego treścią. Wielokrotne powtórzenie danej partii materiału gwarantuje powodzenie na egzaminie. Według informacji ministerstwa podstawę części teoretycznej egzaminu stanowi ustawa o ruchu drogowym, jednak z informacji powziętej od osób podchodzących do egzaminu wynika, iż wśród pytań figurują takie, które zupełnie odbiegają od jakichkolwiek standardów edukacyjnych i nie znajdują podstaw w ustawie o ruchu drogowym – na przykład pytanie o wymiary tablicy rejestracyjnej.

Par. 18 ust. 1 rozporządzenia ministra transportu w sprawie szkolenia osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, instruktorów i wykładowców z dnia 13 lipca 2012 r. stanowi, iż egzamin wewnętrzny, o którym mowa w art. 23 ust. 2 pkt 4 ustawy, składa się z części: 1) teoretycznej, przeprowadzanej w sali wykładowej przy użyciu testu komputerowego. W związku z tym powstaje pytanie: skąd ośrodki szkoleniowe mają pozyskiwać pytania do testu wewnętrznego, na podstawie którego weryfikowana jest wiedza kursanta? Brakuje ustawowych regulacji w tym zakresie. Instruktorzy, nie dysponując ścisłymi wytycznymi oraz materiałami, na podstawie których mają nauczać, nie są w stanie rzetelnie przygotować kursantów, co ma bezpośrednie przełożenie na liczbę osób zainteresowanych kursem.

Według art. 117 ustawy o ruchu drogowym egzamin na prawo jazdy jest egzaminem państwowym, który sprawdza kwalifikacje osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz kierujących pojazdami. Nie wszystkie jednak elementy egzaminu teoretycznego licują z jego charakterem.

W związku z powzięciem niepokojących informacji o nieprawidłowościach wynikających z systemu egzaminowania kandydatów ubiegających się o uzyskanie prawa jazdy, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki podmiot jest uprawniony do układania pytań, które zostały włączone do puli pytań egzaminacyjnych?

2. Jakie uprawnienia posiadają osoby wyznaczone do układania pytań?

3. Czy zamówienie bazy pytań odbyło się w ramach realizacji zamówienia publicznego?

4. Czy podmiot układający pytania (lub członkowie zarządu tego podmiotu) prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na przygotowywaniu do egzaminu na prawo jazdy?

5. Czy poprawność tych pytań, ich zasadność i stopień sprawdzanej wiedzy został zweryfikowany przez ministerstwo? Jeśli tak, to w jaki sposób i przez kogo? Czy pytania te podlegają okresowej weryfikacji przez ministerstwo?

6. Czy w związku z wymaganiami dotyczącymi przygotowania kandydata do egzaminu ośrodki szkoleniowe otrzymują wytyczne z ministerstwa tożsame z bazą pytań na egzaminie państwowym, w zakresie których powinny nauczać swoich kursantów?

7. Proszę o wskazanie podstawy prawnej do utajnienia pytań, a jeśli nie ma takiej podstawy, proszę o przekazanie pytań egzaminacyjnych.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Czelej

**Odpowiedź
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU**

Warszawa, 17 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na przesłane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak BPS/043-44-1892/13), oświadczenie pana senatora Grzegorza Czeleja w sprawie egzaminu państwowego na prawo jazdy przedstawiam następującą informację.

Zgodnie z art. 51 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. Nr 30, poz. 151, z późn. zm.), egzamin państwowy składa się z części teoretycznej przeprowadzanej w formie testów jednokrotnego wyboru z pytaniami generowanymi w czasie rzeczywistym za pomocą techniki informatycznej – dotyczy sprawdzenia wiedzy określonej przepisami ustawy, w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1, B, C1, C, D1, D i T oraz uprawnienia do kierowania tramwajem.

Zgodnie z art. 56 ww. ustawy wojewódzki ośrodek ruchu drogowego (WORD) jest odpowiedzialny za organizację egzaminu na prawo jazdy, w tym także za właściwe przygotowanie i przeprowadzenie części teoretycznej egzaminu państwowego. Dla właściwej realizacji tego zadania zgodnie z przepisem §3 rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie egzaminowania osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez egzaminatorów oraz wzorów dokumentów stosowanych w tych sprawach (Dz. U. poz. 995) WORD musi być wyposażony w system teleinformatyczny ośrodka egzaminowania, który między innymi pozwala na przeprowadzenie egzaminu państwowego zgodnie z zasadami określonymi w art. 51 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy.

Zgodnie z §19 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia część teoretyczna egzaminu państwowego jest przeprowadzana w formie testów jednokrotnego wyboru z pytaniami generowanymi w czasie rzeczywistym z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego ośrodka egzaminowania, przy użyciu pytań składających się ze scenariuszy, wizualizacji i opisów. Wykorzystywane pytania nie są ujęte w katalogu pytań, i nie są „utajnione”, lecz są generowane jedynie w systemie teleinformatycznym wykorzystywanym przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego i wyłącznie na potrzeby egzaminu państwowego.

WORD zamawiając system teleinformatyczny dokonał także zamówienia odpowiadających przepisom scenariuszy, opisów i wizualizacji stanowiących podstawę do generowania pytań egzaminacyjnych w tym systemie i odpowiada bezpośrednio za sprawdzenie, czy są one prawidłowe i mogą być zastosowane na egzaminie państwowym.

Zgodnie z wiedzą posiadaną przez resort dla sprawdzenia poprawności przygotowanych i umieszczonych w systemach teleinformatycznych WORD, zestawów informacji służących do generowania pytań egzaminacyjnych powołane były zespoły eksperckie, które sprawdziły czy są one właściwie przygotowane.

W przypadku pojawienia się skarg dotyczących pytań egzaminacyjnych resort transportu będzie przekazywał informacje w tym zakresie właściwym marszałkom województw. Zgodnie z przepisem art. 67 przedmiotowej ustawy nadzór nad przeprowadzeniem egzaminów na prawo jazdy sprawuje właściwy marszałek województwa. Zgodnie z art. 122 tej ustawy nad wykonywaniem przedmiotowego zadania przez Marszałka Województwa nadzór sprawuje właściwy Wojewoda.

Należy wskazać, że rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 13 lipca 2013 r. w sprawie egzaminowania osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez egzaminatorów oraz wzorów dokumentów stosowanych w tych sprawach jednoznacznie określiło zakres merytoryczny pytań zadawanych podczas części teoretycznej egzaminu państwowego pytań oraz sposób ich tworzenia i oceny. Biorąc to pod uwagę w mojej ocenie przygotowane przez różne podmioty dane i informacje niezbędne do wygenerowania pytań, ze względu na właściwe zastosowanie przepisów przedmiotowego rozporządzenia są na jednakowym poziomie trudności. Tezę tą potwierdzają wyniki części teoretycznej egzaminów państwowych na prawo jazdy przeprowadzanych po 18 stycznia 2013 r. Jednocześnie pragnę wskazać, że obecnie w Sejmie trwają prace nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druk sejmowy 1957), w ramach którego przygotowane zostały przepisy nakładające na Ministra właściwego ds. transportu nadzór nad treściami wchodzącymi w skład pytań egzaminacyjnych stosowanych na egzaminie państwowym na prawo jazdy. Odnosząc się do pytania o to czy podmioty układające pytania egzaminacyjne prowadzą działalność polegającą na przygotowaniu kandydatów na kierowców do egzaminu państwowego na prawo jazdy, uprzejmie informuję, że zgodnie z informacjami posiadanymi przez resort, żaden z podmiotów zaangażowanych w przygotowanie pytań egzaminacyjnych nie prowadzi takiej działalności. Odpowiadając na pytanie dotyczące udostępnienia bazy pytań egzaminacyjnych uprzejmie informuję, że aktualnie resort nie dysponuje pytaniami egzaminacyjnymi stosowanymi na egzaminie państwowym na prawo jazdy.

Podsumowując pragnę wskazać, że w mojej ocenie nowy system przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy, a w szczególności brak stałej „bazy” pytań egzaminacyjnych przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego ze względu na fakt, że kandydaci na kierowców nie będą uczyli się pytań egzaminacyjnych na pamięć. Dodatkowo wskazuję, że resort popiera prowadzone przez Sejm prace zmierzające w kierunku ponownego przekazania nadzoru nad pytaniami egzaminacyjnymi stosowanymi na egzaminie państwowym na prawo jazdy.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju
Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Premier!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o ingerencję w sprawie planowanych zmian w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych, Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój, które mają się dokonać poprzez znaczące obniżenie kwot przeznaczonych na dofinansowanie projektów w latach 2013 i 2014.

Projekt zmiany programu zakłada ograniczenie kwot przeznaczonych na dofinansowanie wniosków, co w konsekwencji ograniczy liczbę wniosków gmin, które mogą zostać dofinansowane.

Planowane zmiany są niezasadne tym bardziej, że termin złożenia wniosków upłynął ostatniego dnia września br. Wszystkie wnioski sporządzone były w oparciu o obowiązujące wtedy przepisy. Oznacza to, iż w przypadku zmiany przepisów po naborze wniosków i wobec tak małej zakładanej puli wniosków praktycznie 90% z nich zostanie odrzuconych.

Lubuskie jednostki samorządu terytorialnego złożyły 41 wniosków. W ocenie lubuskich gmin przyjęcie proponowanej ogólnej kwoty dofinansowania na poziomie niewiele przekraczającym 10 milionów zł przyczyni się do tego, że realizacja programu możliwa będzie jedynie w przypadku kilku jednostek.

Ze względu na to uważam za zasadne podjęcie działań mających na celu powstrzymanie zmiany warunków programowania.

Z poważaniem
Robert Dowhan

**Stanowisko
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU**

Warszawa, 24 grudnia 2013 r.

Pan
Rafał Trzaskowski
Minister Administracji
i Cyfryzacji

Szanowny Panie Ministrze,
w związku z pismem z dnia 11 grudnia 2013 r., znak BPS/043-44-1893/13, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Roberta Dowhana w sprawie zmian w „Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”, uprzejmie informuję.

„Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów Nr 174/2011 z dnia 6 września 2011 r. realizowany jest przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej i wojewodów.

Z uwagi na fakt, że minister właściwy do spraw administracji publicznej zarządza programem oraz nadzoruje i koordynuje jego realizację poprzez wojewodów, w załączeniu przekazuję przedmiotową interpelację w celu udzielenia odpowiedzi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 31 grudnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłany przez Ministra Infrastruktury i Rozwoju, przy piśmie z dnia 24 grudnia 2013 r. (TA-7ms-0701-63/2013), tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Roberta Dowhana podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r. w sprawie zmiany w „Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” (BPS/043-44-1893/13), uprzejmie informuję, co następuje.

Publiczne drogi lokalne, należące do kategorii dróg gminnych lub powiatowych, stanowią mienie właściwych gmin i powiatów, a sprawy ich dotyczące objęte są zakresem zadań własnych tych jednostek samorządu terytorialnego. Zadania obejmujące planowanie, budowę, przebudowę, remont, utrzymanie i ochronę dróg lokalnych oraz zarządzanie nimi wykonywane są przez gminy i powiaty samodzielnie, w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Podobnie jak inne zadania własne, również zadania dotyczące lokalnej infrastruktury drogowej finansowane są z budżetów tych jednostek samorządu terytorialnego. Zasada finansowania wymienionych zadań własnych z budżetów jednostek samorządu terytorialnego nie oznacza braku możliwości pozyskiwania dodatkowego wsparcia finansowego lub rzeczowego ze źródeł zewnętrznych, tj. od osób fizycznych, osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych, w tym w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Dofinansowaniu zadań własnych gminy lub powiatu w zakresie infrastruktury drogowej służyć mogą m.in. środki pochodzące z budżetów innych jednostek samorządu terytorialnego, budżetu państwa, a także budżetu Unii Europejskiej.

Jednym z przejawów wspomagania samorządowej aktywności inwestycyjnej w obszarze infrastruktury drogowej środkami budżetu państwa są rezerwy celowe służące dofinansowaniu zadań realizowanych w ramach *Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych*. Realizowany obecnie *Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój*, ustanowiony uchwałą Nr 174/2011 Rady Ministrów z dnia 6 września 2011 r., jest instrumentem pomocy Rządu dla jed-

nostek samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu problemów związanych z rozwojem i modernizacją lokalnej infrastruktury drogowej. Obowiązujący program stanowi kontynuację *Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych 2008–2011*, którego wdrożenie stworzyło ramy dla skutecznego współdziałania Rządu i samorządu terytorialnego na rzecz zaspokojenia zbiorowych potrzeb obywateli w sferze infrastruktury komunikacyjnej. Nowa odsłona programu służy podtrzymaniu wykreowanego impulsu rozwojowego i wzmocnieniu trendów modernizacyjnych w obszarze lokalnej infrastruktury drogowej w latach 2012–2015. Podkreślenia wymaga, iż rządowy program wieloletni nie jest stałym rozwiązaniem systemowym, lecz stanowi czasowy instrument intensyfikacji modernizacji i rozbudowy lokalnej sieci drogowej, której niedorozwój i niska jakość techniczna w chwili wdrożenia programu w 2008 r., wyróżniały Polskę na tle innych państw Unii Europejskiej.

Zaangażowanie znacznych nakładów finansowych w postaci środków europejskich, udostępnionych zwłaszcza w ramach regionalnych programów operacyjnych, a także środków krajowych pochodzących z budżetu państwa przyniosło w ostatnich latach poprawę stanu samorządowej infrastruktury drogowej. Istotny udział w tych przemianach miał *Narodowy program przebudowy dróg lokalnych*. Od momentu wdrożenia pierwszego etapu programu do bieżącej edycji rocznej Rząd przeznaczył na realizację zadań własnych samorządu lokalnego łącznie 3,7 mld zł. Suma środków budżetu państwa udostępnionych w tym okresie gminom i powiatom województwa lubuskiego wyniosła 186 mln zł. Tak znaczna skala nakładów budżetu państwa stworzyła jednostkom samorządu terytorialnego szansę podniesienia standardu sieci drogowej o kluczowym znaczeniu dla rozwoju wspólnot lokalnych. Łącznie w latach 2009–2013 przedsięwzięcia modernizacyjne zrealizowane dzięki rządowemu wsparciu obejmą ponad 10 tys. km dróg powiatowych i gminnych, w tym ok. 374 km w województwie lubuskim.

Przeznaczenie środków budżetu państwa na wsparcie realizacji zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego w zakresie przebudowy, budowy oraz remontów dróg lokalnych ma charakter fakultatywny i leży w gestii ustawodawcy, uchwalającego corocznie ustawę budżetową, która określa limity wydatków budżetu państwa w roku budżetowym. Poziom nakładów budżetu państwa wspomagających aktywność inwestycyjną samorządu lokalnego jest uzależniony od aktualnego stanu finansów publicznych. W uchwalonej przez Sejm w dniu 13 grudnia br. ustawie budżetowej na rok 2014, limit wydatków na realizację przyszłorocznej edycji programu ustalony został na poziomie 250 mln zł. Do zapisów ustawy budżetowej dostosowany został plan finansowy programu wieloletniego, zmodyfikowany uchwałą Nr 194/2013 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. zmieniającą uchwałę w sprawie ustanowienia programu. Zaktualizowany program rządowy przewiduje przeznaczenie w latach 2012–2015 środków budżetu państwa w łącznej kwocie 1,95 mld zł w celu dofinansowania przebudowy, budowy oraz remontów dróg gminnych i powiatowych o długości 5 tys. km.

W przyszłorocznej edycji programu realizowane będą zadania inwestycyjno-remontowe objęte wnioskami jednostek samorządu terytorialnego, zgłoszonymi w ramach naboru przeprowadzonego przez wojewodów we wrześniu br. Wnioski te są kwalifikowane do dofinansowania z budżetu państwa w kolejności wynikającej z oceny merytorycznej dokonanej przez komisje wojewódzkie i uwidocznionej na listach rankingowych, będących podstawą do ustalenia list zakwalifikowanych wniosków w ramach środków przeznaczonych na dotacje celowe w poszczególnych województwach. Przewiduje się, iż podobnie jak w latach ubiegłych, uzyskiwane przez beneficjentów programu oszczędności poprzetargowe pozwolą na późniejsze uzupełnienie list zakwalifikowanych wniosków o kolejne projekty z list rankingowych, a tym samym – na zwiększenie łącznego rozmiaru zadań realizowanych w ramach programu wieloletniego.

Dokonywana w ramach programu modernizacja i rozbudowa lokalnej infrastruktury drogowej oznacza lepsze powiązanie dróg lokalnych z drogami wojewódzkimi i krajowymi, poprawę parametrów użytkowych i stanu technicznego dróg, a także podniesienie standardu ich wyposażenia i oznakowania. Realizowane inwestycje przyczyni-

nią się zarówno do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, jak i do zwiększenia dostępności komunikacyjnej ośrodków lokalnych, stymulującej ich wzrost gospodarczy i zwiększającej szanse rozwojowe. Z zaoferowanego dotychczas wsparcia działań modernizacyjnych w obszarze infrastruktury komunikacyjnej skorzystały już niemal wszystkie jednostki szczebla powiatowego oraz ponad połowa gminnych wspólnot samorządowych. Kolejne dwie edycje roczne, planowane do realizacji w latach 2014 i 2015, oznaczać będą dalszy przyrost efektów programu rządowego, zarówno w wymiarze rzeczowym, jak i w sferze oddziaływania społeczno-gospodarczego.

Pragnę również poinformować, że Rada Ministrów prowadzi prace nad znalezieniem dodatkowych środków w celu zwiększenia zasilania „*Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych*”. W przypadku powodzenia, kwota przeznaczona na NPPDL w 2014 r. zostanie zwiększona.

Z poważaniem

Stanisław Huskowski

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o rozszerzenie programów „Owoce w szkole” oraz „Szlanką mleka”, tak by objęty one dzieci z oddziałów zerowych. Po zmianach programy powinny objąć łącznie dzieci z oddziałów 0 oraz z klas I-III. Od następnego roku szkolnego (wrzesień 2014 r.) dzieci z rocznika klas zerowych mają być obligatoryjnie włączone do klas pierwszych. W takim wypadku działaniem zasadniczym jest objęcie pomocą żywieniową tej grupy wiekowej. Doświadczenie oraz badania naukowe pokazują, iż zapewnienie odpowiednich składników odżywczych w tej grupie wiekowej jest wskazane.

Działania Ministerstwa Edukacji Narodowej zmierzające do włączenia roczników oddziałów 0 (sześciolatków) do klas I muszą wywoływać działania ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Mając to na uwadze, uważam za zasadne ponowne przeanalizowanie rozporządzeń dotyczących tego problemu.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.12.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie znak BPS/043-44-1894/13 z dnia 11 grudnia br. oświadczenie złożone przez Pana Senatora Roberta Dowhana podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia br. w sprawie rozszerzenia grupy docelowej objętej programami „Szlanką mleka” oraz „Owoce w szkole” o dzieci uczęszczające do oddziałów „zerowych”, niniejszym przekazuję Panu Marszałkowi swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do wniosku Pana Senatora dotyczącego rozszerzenia grupy docelowej programu „Mleko w szkole” o uczniów uczęszczających do oddziałów „zerowych” szkół podstawowych, należy podkreślić, że obecnie obowiązujące zasady wdrażania programu, o którym mowa, przewidują możliwość udziału w nim m.in. dzieci w wieku lat pięciu i sześciu. Jednocześnie zasady te umożliwiają udostępnianie mleka i produktów mlecznych w przedszkolach oraz szkołach podstawowych. Przewidywane na kolejny rok szkolny rozwiązania nie przewidują zmian w tym zakresie, co oznacza, że dzieci w takim wieku będą mogły uczestniczyć w programie bez względu na to czy będą uczęszczały do szkół podstawowych czy do przedszkoli.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku programu „Owoce w szkole”. Zgodnie z obecnie obowiązującymi zasadami wdrażania tego programu, określonymi w dokumencie *Strategia krajowa wdrożenia w Rzeczypospolitej Polskiej programu „Owoce w szkole” w roku szkolnym 2013/2014* grupą docelową objęte są dzieci w wie-

ku od lat 6 do 9, uczęszczające do klas I–III szkoły podstawowej. Oznacza to, że w bieżącym roku szkolnym grupa docelowa nie może ulec zmianie, ponieważ jej wielkość ma wpływ na inne parametry wdrażania programu ustalone w ww. dokumencie.

Należy podkreślić, że w ramach obecnie przeprowadzanej reformy Wspólnej Polityki Rolnej 2014–2020, przewidziano zwiększenie budżetu programu począwszy od roku szkolnego 2014/2015. Ponadto przygotowywane przepisy przewidują wzrost poziomu współfinansowania programów wdrażanych na poziomie państw członkowskich, względem obecnie stosowanego. W związku z wejściem w życie nowych uregulowań UE, konieczne będzie przygotowanie nowej strategii określającej zasady wdrażania programu w Polsce w kolejnych latach szkolnych. Uwzględniając powyższe, uprzejmie informuję, że na etapie opracowywania nowej strategii, możliwość objęcia grupą docelową dzieci uczęszczających do oddziałów „zerowych” szkół podstawowych, z pewnością zostanie wnikliwie rozpatrzona. Jeżeli przeprowadzona analiza potwierdzi zasadność wdrożenia takiego rozwiązania, będzie miało ono zastosowanie począwszy od pierwszego roku szkolnego obowiązywania nowej strategii tj. od 2014/2015.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela wywołuje niezadowolenie wśród środowisk związanych z systemem oświaty. Głosy protestu dotarły również do mojego biura senatorskiego w postaci „Apelu do Parlamentarzystów” wystosowanego przez Regionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Olsztynie.

Zwłaszcza jedna z zapowiadanych zmian – propozycja umieszczenia komisji dyscyplinarnej I instancji przy organie prowadzącym szkołę – szczególnie niepokoi i zasługuje na krytykę. Jeśli ta zmiana wejdzie w życie, to w komisjach rozpatrujących często bardzo nieprzyjemne i delikatne sprawy zasiądą osoby z tego samego środowiska co nauczyciel poddawany ocenie. Takie rozwiązanie zagraża zasadzie bezstronności orzekania, która powinna być bezwzględnie zachowana. Komisje dyscyplinarne mogą przemienić się w narzędzia nacisków czy lokalnych rozgrywek personalnych. Nie można do tego dopuścić. Komisje powinny pozostać usytuowane tak jak dotychczas, czyli przy wojewodzie.

Szanowna Pani Minister, jakie są powody, dla których proponuje się taką zmianę? Uważam, że warto powtórnie przeanalizować i zweryfikować argumenty, które skłoniły pracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej do zaproponowania takiego rozwiązania.

Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 19.12.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Józefa Góreckiego w sprawie propozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej zawartych w projekcie nowelizacji ustawy – Karta Nauczyciela (BPS-043-1895/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W związku z m.in. zmieniającymi się uwarunkowaniami ekonomicznymi i demograficznymi funkcjonowania szkół oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk związanych z edukacją, z inicjatywy Ministerstwa Edukacji Narodowej, w 2012 r., podjęto rozmowy z przedstawicielami związków zawodowych zrzeszających nauczycieli oraz korporacji jednostek samorządu terytorialnego w celu przeanalizowania kierunków niezbędnych zmian, w przepisach ustawy – Karta Nauczyciela. Podczas organizowanych w Ministerstwie spotkań, odbywających się przy udziale ekspertów, strony wyrażały swoje opinie na temat przepisów ustawy – Karta Nauczyciela oraz jej wpływu na jakość edukacji i sytuację społeczno-ekonomiczną jednostek samorządu terytorialnego.

Po zakończeniu cyklu spotkań, Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt zmian przepisów ustawy – Karta Nauczyciela. W projekcie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw zaproponowano zmiany

służące poprawie organizacji pracy szkoły, która powinna kształtować się w oparciu o zmotywowanych i wykształconych nauczycieli, uczestniczących w doskonaleniu zawodowym ukierunkowanym na potrzeby szkoły i uczniów. Zaproponowane zmiany mają ponadto na celu uporządkowanie niektórych aspektów pracy nauczyciela w taki sposób, aby zapewnić uczniom jak najlepsze warunki korzystania z zajęć realizowanych w ramach statutowych zadań szkoły oraz poprawić organizację pracy szkoły, jak również, aby usprawnić komunikację między nauczycielem, a rodzicami uczniów. Proponowane w tym zakresie zmiany wychodzą naprzeciw oczekiwaniom związanym z funkcjonowaniem szkoły w życiu lokalnej społeczności.

Ponadto informuję, że projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw został przesłany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, w ramach których podmioty zgłaszały uwagi do ww. dokumentu. Obecnie po przeanalizowaniu uwag zgłoszonych w trakcie uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje stanowisko w sprawie.

W nowym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawi Komitetowi Stałemu Rady Ministrów rekomendacje zmian w ustawie – Karta Nauczyciela, które powinny zostać wniesione w projekcie rządowym do Sejmu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Przemysław Krzyżanowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zgłaszają się kolejne osoby, które czują się pokrzywdzone odebraniem prawomocnie przyznanych na stałe świadczeń opiekuńczych przysługujących opiekunom osób niepełnosprawnych, których niepełnosprawność powstała po ukończeniu osiemnastego roku życia. Nie mają możliwości uzyskania specjalnego zasiłku opiekuńczego ze względu na niemożność spełnienia wszystkich wymogów, zwłaszcza zaś udokumentowania świadectwem pracy faktycznej rezygnacji z zatrudnienia w związku z podjęciem opieki nad bliską osobą niepełnosprawną.

Tego wymogu nie spełnia między innymi gnieźnianin od wielu lat opiekujący się swoim chorym i niepełnosprawnym bratem. Nie może spełnić tego wymogu, ponieważ jest bezrobotny, a wcześniej utrzymywał się ze stypendium socjalnego, które mu przysługiwało jako studentowi (do czerwca 2013 r.). Obecnie podjęcie pracy oznaczałoby pozostawienie brata bez opieki, ponieważ nie może on liczyć na kompleksowe wsparcie ze strony reszty rodziny (trudno zrezygnować z dobrze płatnej pracy na rzecz niskiego zasiłku, zwłaszcza gdy jest bliska osoba bezrobotna, która może opiekować się chorym).

Z uwagi na istotę i zasięg problemu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, które zdecydowanie poprawią dramatyczną sytuację wielu takich rodzin.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 30 grudnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 11 grudnia 2013 r., znak: BPS-043-44-1896/13, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., uprzejmie informuję.

Modyfikacje zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego od 1 stycznia 2013 r. polegają na rozróżnieniu podmiotowym grupy osób, nad którymi sprawowana może być opieka, w związku z którą pobierane jest świadczenie pielęgnacyjne. Możliwość przyznania świadczenia pielęgnacyjnego przysługuje w przypadku rezygnacji lub niepodejmowania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, gdy sprawowana jest opieka nad osobami, których niepełnosprawność powstała odpowiednio do ukończenia 18. lub 25. roku życia.

Na podstawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw wprowadzone zostało do katalogu świadczeń opiekuńczych nowe świadczenie – specjalny zasiłek opiekuńczy, którego otrzymanie jest uzależnione od spełnienia kryterium dochodowego.

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje w wysokości 520 zł, osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny, jeżeli zrezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad członkiem rodziny legitymującym się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

W związku z powyższym organ właściwy jest zobowiązany ustalić, czy w indywidualnej sprawie miała miejsce faktyczna rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, zdefiniowanego w art. 3 pkt 22 ustawy o świadczeniach rodzinnych, oraz czy w indywidualnej sprawie ustalony fakt rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, związany był z koniecznością sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem potwierdzającym niepełnosprawność lub znaczny stopień niepełnosprawności (a nie np. faktem ubiegania się w przeszłości o świadczenie pielęgnacyjne). Każda sprawa jest rozstrzygana w formie indywidualnej decyzji administracyjnej przez właściwy organ w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

Zgodnie z art. 3 pkt 22 ustawy o świadczeniach rodzinnych, przez zatrudnienie lub inną pracę zarobkową rozumie się wykonywanie pracy na podstawie stosunku pracy, stosunku służbowego, umowy o pracę nakładczą oraz wykonywanie pracy lub świadczenie usług na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia, umowy o dzieło albo w okresie członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, spółdzielni kółek rolniczych lub spółdzielni usług rolniczych, a także prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej.

Specjalny zasiłek opiekuńczy jest to nowe świadczenie, wprowadzone do systemu świadczeń rodzinnych na podstawie ustawy z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw. Powyższe, określone w art. 16a ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, podstawowe warunki przyznania specjalnego zasiłku opiekuńczego, różnią się od zapisu zawartego w art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych dotyczącego innego świadczenia opiekuńczego – świadczenia pielęgnacyjnego, zgodnie z którym, świadczenie pielęgnacyjne przysługuje osobie, która faktycznie zrezygnowała z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, ale też może zostać przyznane osobie, która zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w ogóle nie podejmuje w związku z koniecznością sprawowania opieki nad osobą legitymującą się odpowiednim orzeczeniem potwierdzającym niepełnosprawność.

Należy mieć na względzie, że specjalny zasiłek opiekuńczy adresowany jest do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej (o najniższych dochodach). Natomiast, bez kryterium dochodowego pozostawiono, jako osoby uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego rodziców, opiekunów faktycznych dziecka (osoby sprawujące opiekę nad dzieckiem, które wystąpiły do sądu o jego przysposobienie), osoby będące rodzinami zastępczymi spokrewnionymi z dzieckiem w rozumieniu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887) oraz inne osoby zobowiązane do alimentacji na podstawie ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Rozwiązanie takie ma na celu umożliwienie ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne w pierwszej kolejności osobom, które są spokrewnione w stopniu bliższym z osobą wymagającą opieki. Uzasadnione zostało to tym, że pierwszeństwo w ramach obowiązku alimentacyjnego wobec osoby niepełnosprawnej, zgodnie z art. 132 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mają osoby spokrewnione z nią w pierwszym stopniu przed osobami spokrewnionymi w stopniu dalszym.

Ponadto, jak zostało wspomniane powyżej, uzyskanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego uzależnione zostało od daty powstania niepełnosprawności osoby wymagającej opieki – do ukończenia 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25 roku życia (natomiast specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje niezależnie od tego w jakim wieku powstała niepełnosprawność osoby wymagającej opieki). Osoby w tej grupie wiekowej są z reguły

niesamodzielne ekonomicznie z uwagi na kontynuację nauki i niepodejmowanie aktywności zawodowej. Natomiast osoby dorosłe, których niepełnosprawność nie powstała w okresie nauki, co do zasady miały możliwość wypracowania własnych źródeł dochodu (emerytura, renta) co może już pozwolić na sfinansowanie lub współfinansowanie opieki, bez konieczności dodatkowego wsparcia ze strony budżetu państwa. Późniejszy wiek nabycia niepełnosprawności z reguły oznacza też, że – inaczej niż w przypadku niepełnosprawnych od dzieciństwa – opiekun miał możliwość wykazania się pracą zawodową. Dopiero przerwanie takiej pracy i utrata dochodów z niej jest – w danych okolicznościach – przesłanką uzasadniającą przyznanie (niejako odszkodowawczo) opiekunowi świadczenia pieniężnego.

Jednocześnie informuję, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej zostały podjęte prace nad zmianami przepisów dotyczących przyznawania świadczeń opiekuńczych. W dniu 11 września 2013 r. Zespół do spraw Programowania Prac Rządu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów podjął decyzję o rozpoczęciu przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej prac nad zmianami przepisów dotyczących przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego. Jednocześnie, mając na uwadze potrzebę bezzwłocznej realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 grudnia 2013 r. (sygn. akt K 27/13), z którego wydaniem zbiegło się przygotowanie przedmiotowego projektu, zostały podjęte również prace nad przygotowaniem rozwiązań, które będą realizacją ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 11 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (przepisy intertemporalne – przejściowe – dotyczące wygaśnięcia decyzji osób uprawnionych do świadczeń pielęgnacyjnych) jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie w mediach pojawia się bardzo dużo informacji na temat zabiegu usunięcia zaćmy. Dotyczą one braku możliwości dopłacenia przez pacjentów do ponadstandardowych soczewek oraz możliwości leczenia za granicą w związku z dyrektywą transgraniczną. Narodowy Fundusz Zdrowia zdecydował się jednocześnie na obniżenie wyceny zabiegów usunięcia zaćmy. Z punktu widzenia pacjentów oczekujących w kolejce na zabieg może to być bardzo dobra informacja, oczywiście pod warunkiem, że NFZ nie zmniejszy kwoty ogólnej przeznaczonej na te procedury. Daje to szansę na skrócenie czasu oczekiwania na operację, z którą nie można zwlekać.

Ja jednak pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na inną ważną kwestię, a mianowicie na rehabilitację wzroku. W ostatnim weekendowym wydaniu „Gazety Polskiej Codziennie” oprócz kwestii dopłat opisana jest sprawa skandalicznie niskich nakładów na rehabilitację wzroku osób niewidzących.

Rehabilitacja osoby, która straciła widzenie, jest niezwykle ważna. Taki pacjent musi nauczyć się żyć samodzielnie. Podstawowe czynności, które do tej pory wykonywał sam, stają się bardzo trudne, a wręcz niemożliwe. Ponadto potrzebna jest opieka okulistyczna i psychologiczna, żeby odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

W tym samym artykule czytamy, że w całej Polsce usługi z zakresu rehabilitacji wzroku świadczy zaledwie dziesięć ośrodków w siedmiu województwach. Czy to oznacza, że w pozostałych dziewięciu województwach Polacy nie tracą wzroku? Przytoczone w tymże materiale dane statystyczne z GUS mówią, że na koniec grudnia 2012 r. w Polsce orzeczoną niepełnosprawność miało około 1,8 miliona osób. A na rehabilitację wzroku w tym roku przewidziano około 1,7 miliona zł. Z prostego działania matematycznego wynika, że na taką osobę przeznaczone jest około 0,94 zł, czyli bardzo mało. Cieszy fakt, że większość tych środków finansowych przeznaczona jest na dzieci, które dotknęło to nieszczęście, ale nie powinniśmy zapominać o wszystkich innych, którzy tej pomocy również potrzebują.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Ile środków zostało przeznaczonych w 2013 r. na świadczenie dotyczące rehabilitacji wzroku i jakie kwoty są planowane na rok 2014?
2. Dlaczego w pozostałych dziewięciu województwach nie ma specjalistycznych ośrodków oferujących usługi rehabilitacji wzroku?
3. Czy Ministerstwo Zdrowia albo Narodowy Fundusz Zdrowia posiadają dane, ile osób korzysta z usług takich ośrodków?

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 2014.01.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Piotra Gruszczyńskiego – Senatora RP na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałka Senatu, z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak: BPS/043-44-1897/13), w sprawie finansowania oraz dostępności do świadczeń zdrowotnych z zakresu rehabilitacji wzroku, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 roku, Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) oraz aktach wykonawczych do niej.

Zgodnie z art. 97 ww. ustawy, do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia należy m.in. określanie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Odnosząc się do kwestii zawartych w treści oświadczenia, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zasady zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z przepisem art. 107 ust. 5 pkt 8 i 10 cytowanej ustawy, do zadań dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia należy przeprowadzanie postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także zawieranie i rozliczanie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Podstawą do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zgodnie z przepisem art. 132 ust. 1 ww. ustawy, jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zawarta pomiędzy świadczeniodawcą spełniającym określone prawem wymagania a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Poniżej przedstawiam dane przekazane przez Narodowy Fundusz Zdrowia dotyczące wartości kontraktów oraz liczby świadczeniodawców realizujących umowy w przedmiotowym zakresie, w podziale na oddziały wojewódzkie NFZ.

Nazwa OW NFZ	2013			2014		
	wartość umów	liczba jednostek rozliczeniowych w umowie	liczba świadczeniodawców	wartość umów	liczba jednostek rozliczeniowych w umowie	liczba świadczeniodawców
ŁÓDZKI	193 200	110 400	1	193 200	110 400	1
MAZOWIECKI*	378 912	344 465	2	229 458	208 598	2
PODKARPACKI*	384 185	346 113	2	223 083	200 976	2
ŚLĄSKI*	104 999	110 525	1	52 503	55 266	1
ŚWIĘTOKRZYSKI	118 944	118 944	1	118 944	118 944	1
WARMIŃSKO-MAZURSKI	204 790	195 038	2	154 787	147 416	1
WIELKOPOLSKI	281 107	255 552	1	281 107	253 552	1
SUMA	1 666 137	1 481 037	10	1 253 082	1 095 152	9

* okres rozliczeniowy dla umów zawartych na 2014 r., obejmuje okres do 31 czerwca 2014 r.

Odnosząc się do pytania dotyczącego braku zabezpieczenia przedmiotowych świadczeń w pozostałych dziewięciu województwach uprzejmie wyjaśniam, iż związane jest to przede wszystkim z brakiem potencjału wykonawczego (brak jest świadczeniodawców spełniających wymagania dotyczące warunków realizacji umowy w zakresie rehabilitacji osób z dysfunkcją narządu wzroku). W trakcie postępowań konkursowych ogłaszanych na realizację świadczeń w omawianym zakresie, nie wpływały oferty od oferentów. Narodowy Fundusz Zdrowia nie posiada również informacji od podmiotów wykonujących działalność leczniczą o gotowości do realizacji tego zakresu świadczeń.

Jednocześnie należy podkreślić, że rehabilitacja osób z dysfunkcją narządu wzroku jako jeden z elementów wieloetapowej pomocy dzieciom niepełnosprawnym i zagrożonym niepełnosprawnością, wpisuje się w zakres rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w ośrodku/oddziale dziennym. Bowiem w ramach tego zakresu, świadczenia realizuje także terapeuta widzenia lub instruktor orientacji przestrzennej lub inny terapeuta z udokumentowanym doświadczeniem w zakresie metod usprawniania dzieci. Odnosząc się do pytania dotyczącego liczby pacjentów korzystających ze świadczeń zdrowotnych w omawianym zakresie poniżej przedstawiam ich wykaz w latach 2011–2013 (wg stanu na 30 grudnia 2013 r.).

Nazwa OW NFZ	2011		2012		2013	
	Liczba pacjentów (razem)	Liczba pacjentów (0–18)	Liczba pacjentów (razem)	Liczba pacjentów (0–18)	Liczba pacjentów (razem)	Liczba pacjentów (0–18)
ŁÓDZKI	217	179	206	175	237	207
MAZOWIECKI	772	82	152	77	738	71
PODKARPACKI			96	93	128	122
ŚLĄSKI	96	82	137	112	104	99
ŚWIĘTOKRZYSKI			101	74	113	78
WARMIŃSKO-MAZURSKI	80	80	125	82	100	100
WIELKOPOLSKI	614	265	594	270	473	226
SUMA	1779	688	1411	883	1893	903

Z poważaniem

z upoważnienia
 MINISTRA ZDROWIA
 Sekretarz Stanu
 Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług opodatkowaniu polega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terenie kraju. Jednocześnie ustawodawca przewidział opodatkowanie niektórych czynności stawkami obniżonymi lub zwolnienie od podatku jako formę preferencyjnego traktowania szczególnych grup podatników.

Na podstawie art. 83 ust. 1 wspomnianej ustawy stawkę podatku w wysokości 0% stosuje się do dostaw części dla armatorów jednostek pływających wymienionych enumeratywnie w pkt 1 lit. g, gdzie zostały wyszczególnione „statki szkolne i badawcze rybołówstwa morskiego oraz statki ratownicze morskie”. Ustawodawca zapomniał postawić przecinka po zwrocie „statki szkolne i badawcze” a przed zwrotem „rybołówstwa morskiego”, nie istnieje bowiem kategoria statków szkolnych i badawczych rybołówstwa morskiego!

W poprzednim brzmieniu statki szkolne i badawcze były zwolnione z podatku od towarów i usług wprost brzmieniem przepisu. Urzędy skarbowe stosują przepisy zwolnieniowe literalnie i w związku z brakiem przedmiotowego przecinka do statków szkolnych i badawczych nie można zastosować stawki podatkowej 0%, można ją zastosować jedynie do nieistniejących statków szkolnych i badawczych rybołówstwa morskiego.

Konsekwencje podatkowe takiego niedopatrzenia są niezwykle istotne dla polskich szkół morskich, które posiadają badawcze i szkolne jednostki pływające i na których ciąży obowiązek utrzymywania ich w jak najlepszym stanie, remontów oraz zakupu nowych urządzeń i składników wyposażenia potrzebnych do szkolenia przyszłych oficerów i marynarzy. W związku z tym postuluję zmianę brzmienia przepisu, czyli wstawienie przecinka pomiędzy zwrotem „statki szkolne i badawcze” a zwrotem „rybołówstwa morskiego”.

*Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 15 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem z dnia 11 grudnia 2013 r. znak: BPS/043-44-1898/13, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o VAT”, stawkę podatku w wysokości 0% stosuje się do dostaw części do środków transportu morskiego, rybołówstwa morskiego i statków ratowniczych morskich, o których mowa w pkt 1, i wyposażenia tych środków, z wyłączeniem wyposażenia służącego celom rozrywki i sportu.

Należy zauważyć, iż art. 83 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy o VAT, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2010 r., przewidywał 0% stawkę podatku dla dostaw armatorom morskim pchaczy pełnomorskich (PKWiU 35.11.32-50.00), statków szkolnych rybołówstwa morskiego (PKWiU ex 35.11.33-93.30) i statków badawczych rybołówstwa morskiego (PKWiU ex 35.11.33-93.40).

Z uwagi na konieczność dostosowania przepisów ustawy o VAT do nowej klasyfikacji statystycznej PKWiU 2008 w zakresie odwołującym się do klasyfikacji statystycznej, od dnia 1 stycznia 2011 r. zmieniono brzmienie przepisu art. 83 ust. 1 pkt 1 i w lit. g wskazano, że stawkę podatku w wysokości 0% stosuje się do statków szkolnych i badawczych rybołówstwa morskiego oraz statków ratowniczych morskich, klasyfikowanych do PKWiU ex 30.11.31.0. Zmiana brzmienia przepisów, o których mowa powyżej, nie miała charakteru merytorycznego. Tym samym, od dnia 1 maja 2004 r. do chwili obecnej stawkę podatku w wysokości 0% stosuje się do dostaw armatorom morskim środków transportu morskiego, rybołówstwa morskiego i statków ratowniczych morskich i wyposażenia tych środków, z wyłączeniem wyposażenia służącego celom rozrywki i sportu oraz do dostaw części do tych statków.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że od wejścia w życie ustawy o VAT stawką podatku w wysokości 0% objęta była dostawa armatorom morskim statków szkolnych i badawczych rybołówstwa morskiego i części do nich, a nie dostawa wszystkich statków szkolnych i badawczych i części do tych statków.

Nie można się zatem zgodzić ze stwierdzeniem zawartym w oświadczeniu Pana Senatora, że w poprzednim brzmieniu statki szkolne i badawcze były zwolnione z podatku od towarów i usług „wprost brzmieniem przepisu”. Stąd brak jest podstaw do dokonania sugerowanej zmiany legislacyjnej.

Ponadto należy zauważyć, iż w zakresie podatku od wartości dodanej, który jest podatkiem zharmonizowanym w Unii Europejskiej, państwa członkowskie związane są przepisami prawa unijnego i nie mają dowolności w kształtowaniu preferencji w podatku VAT w krajowym systemie podatkowym. Oznacza to, że obowiązujące w Polsce przepisy w zakresie tego podatku podlegają harmonizacji i są objęte postanowieniami dyrektyw unijnych, w szczególności dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347 z 11.12.2006, str. 1, z późn. zm.). Przepisy dyrektyw zaimplementowane zostały do krajowego porządku prawnego ustawą o VAT. Należy zauważyć, iż przepisy ww. dyrektywy nie dają możliwości wprowadzenia regulacji, o którą wnosi Pan Senator.

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Janusz Cichoń

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się zbulwersowani przedstawiciele 45 gmin w okręgu wyborczym, z którego mam zaszczyt pełnić mandat. Irytację samorządowców wzbudziła informacja o decyzji dotyczącej likwidacji przez Energa SA Biura Obsługi Klienta w Ciechanowie. Jest to już druga tak radykalna decyzja (w IV kwartale 2012 r. zostało zamknięte BOK w Mławie) pozbawiająca ogromną rzeszę mieszkańców możliwości opłacania rachunków za prąd bez konieczności płacenia prowizji. Stwarza to też utrudnienia dla ponad 160 tysięcy obywateli Polski w zgłaszaniu reklamacji czy w występowaniu o podłączenie energii. Proponowana mieszkańcom forma płatności za prąd – tj. płacenie za pośrednictwem internetu lub infolinii – nastrocza dużych problemów osobom starszym, a to one w znakomitej większości są odbiorcami energii na terenie Północnego Mazowsza. Stąd też apel samorządowców, będących reprezentantami społeczności lokalnej, aby podczas podejmowania decyzji o likwidacji kierować się nie tylko rachunkiem ekonomicznym i planem biznesowym.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, jakie przesłanki stoją za likwidacją BOK w Ciechanowie. Proszę też o informację, czy przed podjęciem tej decyzji odbyły się konsultacje z samorządami i szeroko pojętą opinią publiczną.

Jan Maria Jackowski

**Stanowisko
DYREKTORA SEKRETARIATU
w MINISTERSTWIE GOSPODARKI**

Warszawa, 18 grudnia 2013 r.

Pan
Marek Bogacki
Dyrektor
Biuro Ministra
Ministerstwo Skarbu Państwa

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie złożone przez pana Jana Marię Jackowskiego, senatora RP, podczas 44. posiedzenia Senatu RP, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z 11 grudnia br. (BPS/043-44-1899/13), w sprawie likwidacji przez Energa SA Biura Obsługi Klienta w Ciechanowie.

Z poważaniem

DYREKTOR
Sekretariatu Ministra
Igor Strąk

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 23 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP, w dniu 5 grudnia 2013 r., oświadczenie Senatora, Pana Jana Marii Jackowskiego, w sprawie likwidacji przez Spółkę ENERGA SA Biura Obsługi Klienta w Ciechanowie, na wstępie podkreślić należy, że w przypadku spółek, w których Skarb Państwa posiada akcje bądź udziały (ENERGA SA), Minister Skarbu Państwa wykonuje uprawnienia, jako akcjonariusz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wynikającymi z Kodeksu spółek handlowych i statutów spółek. Przepisy te nie dają uprawnień Ministrowi, jako akcjonariuszowi do wkraczania w zakres spraw leżących w gestii zarządów tych spółek, jak również do wydawania wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki, stosownie do regulacji art. 375¹ k.s.h. (Dz. U. z 2000 r. Nr 94 poz. 1037, z późn. zm.).

Zarząd ponosi pełną odpowiedzialność za podejmowane w tym zakresie działania. Obowiązany jest również wdrażać i realizować strategię z zachowaniem dbałości o przejrzystość i efektywność systemu zarządzania Spółką, a przy podejmowaniu decyzji w sprawach Spółki, działać w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego. Ponadto jest zobowiązany zarządzać majątkiem i sprawami Spółki z należytą starannością wymaganą w obrocie gospodarczym, gdzie nadrzędną zasadą jest interes ekonomiczny podmiotu.

Dodatkowo uprzejmie wyjaśniam, że ENERGA SA jako spółka publiczna w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. *o ofercie publicznej i warunkach wprowadzenia instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz spółkach publicznych*, zobowiązana jest do przestrzegania przepisów prawa, regulujących zasady udzielania informacji publicznych, w szczególności przekazywania informacji do wiadomości publicznej za pomocą raportów bieżących oraz okresowych, zgodnie z treścią art. 56 ustawy o ofercie oraz zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 19 lutego 2009 r. *w sprawie informacji bieżących i okresowych przekazywanych przez emitentów papierów wartościowych oraz warunków uznawania za równoważne informacji wymaganych przepisami prawa państwa niebędącego państwem członkowskim* (Dz. U. Nr 33, poz. 259).

Podkreślić należy, że Grupa ENERGA realizuje działalność biznesową poprzez optymalizację kosztów przy jednoczesnej dbałości o bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego oraz dba o efektywne dostarczanie energii elektrycznej. Działania Grupy Kapitałowej skupiają się na poprawie efektywności działania, w tym w zakresie zapewnienia ciągłości dostaw, realizacji inwestycji, optymalizacji procesów oraz rozwoju w długiej perspektywie.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Zarząd ENERGA SA, od dłuższego czasu obserwowany był stały spadek liczby Klientów odwiedzających tradycyjne biura obsługi klienta. Ta tendencja jest naturalnym procesem wynikającym z coraz częstszego korzystania przez klientów z innych form kontaktu ze spółką, m.in. telefonicznego i elektronicznego biura obsługi klienta. Konsekwencją zachodzących zmian jest konieczność stałego analizowania sposobu i zakresu wykorzystania poszczególnych biur obsługi klienta, a po przekroczeniu absolutnego minimum uzasadniającego ich funkcjonowanie, podejmowanie decyzji o zaprzestaniu funkcjonowania biura w danej lokalizacji. Zgromadzone dane wskazują na zmianę preferencji klientów Spółki, którzy tak jak w przypadku firm telekomunikacyjnych, banków, czy urzędów, coraz chętniej wykorzystują internet do załatwienia niezbędnych spraw. Na uwagę zasługuje fakt,

że liczba klientów elektronicznego Biura Obsługi Klienta ENERGA (eBOK), w ciągu ostatnich 4 lat wzrosła aż 24-krotnie.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się również Telefoniczne Biuro Obsługi (tBOK). Czynne przez 12 godzin na dobę, umożliwia kompleksowe załatwienie większości spraw związanych z podpisaniem umów czy rozliczeniem rachunków za prąd przez telefon. Wydaje się, że jest to wygodna propozycja także dla osób starszych, które nie muszą dojeżdżać do placówki i ponosić związanych z tym dodatkowych kosztów. Ponadto dużym ułatwieniem jest możliwość podpisania umowy, bez konieczności bezpośredniej wizyty w biurze obsługi klienta. Każdy klient bez wychodzenia z domu może zapoznać się z proponowaną treścią umowy, zaakceptować ją, a następnie bez ponoszenia dodatkowych kosztów, otrzymać prosto do domu za pośrednictwem kuriera.

Mając na względzie szereg uwarunkowań wykazanych powyżej, jak również fakt niezadowolającego wykorzystania tradycyjnych biur obsługi klienta, przy stale rosnących kosztach, Spółka podjęła decyzję o ograniczeniu funkcjonowania w strukturze Grupy, biura obsługi w Ciechanowie. Przystanie ono funkcjonować 31.01.2014 r.

Dodatkowo spółka ENERGA Obsługa i Sprzedaż wystąpiła z propozycją zainstalowania w siedzibie Urzędu Miasta panelu telefonicznego, za pomocą którego każdy z mieszkańców będzie mógł bezpłatnie połączyć się z telefonicznym Biurem Obsługi Klienta oraz InfoKiosku z dostępem do Elektronicznego Biura Obsługi Klienta. Całość kosztów montażu i obsługi pokryje ENERGA SA.

Mając na względzie szereg uwarunkowań wykazanych powyżej, jak również informacje przekazane przez Zarząd Spółki w przedmiotowej sprawie, podkreślić należy, że działalność Grupy ENERGA prowadzona jest z zachowaniem zasad rachunku ekonomicznego. Decyzje w przedmiotowej sprawie zostały podjęte na podstawie analiz biznesowych obejmujących zarówno aspekty ekonomiczne, a także sprawnego procesu zarządzania. Działania reorganizacyjne prowadzone w spółkach Grupy ENERGA, mają za zadanie zwiększenie efektywności i optymalizację realizowanych procesów w Grupie oraz pozwalają na uporządkowanie podmiotowe Grupy ENERGA.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam przekonanie, iż stanowią one wystarczającą odpowiedź na kwestie poruszone w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Zdzisław Gawlik

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdaleny Gaj

W dniu 1 lutego 2012 r. podczas 5. posiedzenia Senatu RP omawiany był punkt porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Podczas debaty zadałem Pani Prezes pytania dotyczące przeprowadzenia postępowania koncesyjnego i konsekwencji nieprzyznania koncesji dla Fundacji „Lux Veritatis”. W swoich pytaniach odnosiłem się do sytuacji, w której w wyniku postępowania sądowego przed sądem administracyjnym nastąpiłoby uchYLENIE decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i wszyscy ci, którzy uzyskali już koncesje, pozostaliby bez koncesji, a ponieważ podpisali oni już umowy z przywoływanym tu Emiterem – czy też mieli zamiar je podpisać – naraziłoby to Skarb Państwa na straty liczące wiele dziesiątek milionów.

Na tak postawione pytanie Pani Prezes zobowiązała się do odpowiedzi, mówiąc: „zobowiązuję się, że w momencie, kiedy przyjdę do Urzędu Komunikacji Elektronicznej i będę miała dostęp do decyzji administracyjnych wydanych przez Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz przez Krajową Radę, udzielę panu senatorowi odpowiedzi na piśmie”. Niestety, co stwierdzam z przykrością, do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi nie otrzymałem, co trudno nie uznać za przejaw lekceważenia Senatu RP przez urzędnika państwowego wysokiego szczebla.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 19 grudnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 11 grudnia br., sygn. BPS/043-44-1900/13, dotyczące zajęcia stanowiska Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) w sprawie oświadczenia Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego, złożonego podczas 44. posiedzenia Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W dniu 17 grudnia br. za pośrednictwem poczty elektronicznej zostały do Państwa przekazane wyjaśnienia na zadane przez Pana Senatora pytania, na ww. posiedzeniu Senatu, które przedstawiam również poniżej.

Dokładnie przeanalizowano zapis stenogramu, w szczególności w części dotyczącej poruszanej przez Pana Senatora sprawy, a mianowicie procesu koncesyjnego – ewentualnego uchYLENIA przez sąd administracyjny wydanych przez KRRiT koncesji oraz zagrożenia procesu cyfryzacji. Przy czym poinformowano, iż właściwą instytucją w zakresie wyjaśnień dotyczących ww. zagadnienia jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT).

Odnosząc się do kwestii podniesionej przez Pana Senatora ewentualnego uchYLENIA decyzji KRRiT przez sąd administracyjny należy mieć na uwadze, że decyzja rezerwacyjna stanowi następstwo decyzji KRRiT i to do tego organu państwowego należy inicjatywa w przedmiotowym zakresie a nie do Prezesa UKE. Stosownie na-

tomiaś do przepisów ustawy o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej w przypadku zwolnienia części pojemności multipleksu z powodu rezygnacji użytkownika tej części w sytuacji zagospodarowania multipleksu przez większą liczbę podmiotów pozostali użytkownicy multipleksu mogą w pierwszym rzędzie przedstawić sposób zagospodarowania zwolnionej części pojemności multipleksu. To jedno z rozwiązań stanowi, że w przeciągu 30 dni od dnia rezerwacji mogą oni zdecydować o chęci skorzystania lub nie ze zwolnionej części. Jeżeli odpowiedź pozostałych użytkowników będzie negatywna, to KRRiT będzie musiała powtórzyć postępowanie koncesyjne, a następnie Prezes UKE wydać decyzję rezerwacyjną. Przy czym uruchomienie i przeprowadzenie takiego procesu zależy od KRRiT. W zakresie podnoszonego przez Pana Senatora zagrożenia procesu cyfryzacji wyjaśniam, iż w sytuacji braku jednego podmiotu lub nienadawania przez niego programu nie zostaje wstrzymana praca pozostałych użytkowników, ponieważ mają oni zawartą umowę z podmiotem dosyłającym sygnał i brak jednego programu w ramach tego multipleksu absolutnie nie blokuje całego procesu.

Natomiast na datę dzisiejszą należy wskazać, iż przez KRRiT został przeprowadzony nowy proces koncesyjny i nowi nadawcy uzyskali koncesje na nadawanie na Mux 1: Fundacja Lux Veritatis, Stopklatka SA, TV Spektrum sp. z o.o. oraz Telewizja Polska SA.

W chwili obecnej przed Prezesem UKE toczy się postępowanie administracyjne, wszczęte przez Prezesa UKE z urzędu w dniu 7 listopada 2013 r., w sprawie zmiany lub uchylenia rezerwacji częstotliwości z zakresu 470-862 MHz, dokonanej na rzecz Telewizji Polskiej SA, na zasadzie współużytkowania, w celu rozpowszechniania programów telewizyjnych w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie nr 1, zwanej dalej „Rezerwacją multipleksu nr 1”.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej (Dz. U. Nr 153, poz. 903, ze zm.) Telewizja Polska SA rozpowszechnia na multipleksie I naziemnej telewizji cyfrowej programy telewizyjne „TVP I”, „TVP II” oraz regionalne programy telewizyjne do dnia pokrycia sygnałem tych programów terytorium RP, na którym zamieszkuje co najmniej 95% ludności przez MUX 3, jednak nie później niż do dnia 27 kwietnia 2014 r.

W chwili obecnej rezerwacją częstotliwości na multipleksie nr 1 zainteresowane są także inne podmioty, którym Przewodniczący KRRiT udzielił koncesji na rozpowszechnianie programów telewizyjnych tj. Fundacja Lux Veritatis, Stopklatka SA, TV Spektrum sp. z o.o. oraz Telewizja Polska SA.

Mając na względzie powyższe Prezes UKE podjął decyzję o przeprowadzeniu w dniu 10 grudnia 2013 r. rozprawy administracyjnej w sprawie zmiany lub uchylenia Rezerwacji multipleksu nr 1. W opinii Prezesa UKE przeprowadzenie rozprawy administracyjnej pozwoli na dogłębne wyjaśnienie sprawy i przyspieszenie zakończenia postępowania wszczętego z urzędu przez Prezesa UKE w dniu 7 listopada 2013 r.

Po dokonaniu zmian lub cofnięciu rezerwacji dla TVP możliwe będzie wydanie decyzji o rezerwacji częstotliwości dla nowych nadawców programów na MUX1: Fundacji Lux Veritatis, Stopklatka SA, TV Spektrum sp. z o.o. oraz TVP (na program TVP ABC).

Poza tym pragnę podkreślić, że nie ma zagrożenia dla procesu cyfryzacji w Polsce. Dotychczas udało się przeprowadzić wszystkie etapy cyfryzacji zgodnie z przyjętymi założeniami.

Poniżej przedstawiam kalendarium wyłączeń sygnału analogowego, zastąpionego sygnałem cyfrowym (kalendarium opublikowano pod adresem: <http://www.uke.gov.pl/polska-cyfrowa-kalendarium-12719>).

2012 listopad – I etap wyłączeń sygnału analogowego (Zielona Góra i Żagań), II etap wyłączeń sygnału analogowego (Gdańsk, Iława i Poznań)

2013 cały rok – koordynacja procesu kolejnych etapów przełączeń przez Ministra Administracji i Cyfryzacji przy współudziale Prezesa UKE oraz Wojewodów właściwych ze względu na obszar wyłączenia

marzec – Rada Ministrów na wniosek Ministra Administracji i Cyfryzacji uruchamia rezerwę celową w wysokości ponad 31 milionów złotych na odtworzenie pokrycia sygnału analogowego oraz tzw. „doświetlanie” w terenach górskich, III etap wyłączeń sygnału analogowego (Elbląg, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wisła)

kwiecień – IV etap wyłączeń sygnału analogowego (Częstochowa, Gorlice, Kłodzko, Opole, Rabka, Szczawnica, Tarnów, Wrocław i Zakopane)

maj – V etap wyłączeń sygnału analogowego (Białogard, Bydgoszcz, Gniezno, Kalisz, Katowice, Konin, Koszalin, Kraków, Łęborg, Łódź, Piła i Świnoujście). TV Puls wyłączyła swój ostatni nadajnik sygnału analogowego

czerwiec – VI etap wyłączeń sygnału analogowego (Biała Podlaska, Białystok, Bieszczady, Dęblin, Kielce, Lublin, Olsztyn, Opoczno, Płock, Przemyśl, Siedlce, Suwałki i Zamość). TVN i TV4 wyłączają swoje ostatnie nadajniki sygnału analogowego

lipiec – VII, ostatni etap wyłączeń sygnału analogowego (Giżycko, Jelenia Góra, Leżajsk i Ostrołęka).

Wyrażam nadzieję, iż przedstawione powyżej wyjaśnienia okażą się dla Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego wystarczające. Jednocześnie uprzejmie informuję, że w przekazanej za pośrednictwem poczty elektronicznej informacji, Pan Senator został przeproszony za formę odpowiedzi i zwłokę powstałą w jej udzieleniu.

Z poważaniem

PREZES

Magdalena Gaj

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do prezydent miasta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Zwracam się z prośbą o informację, jaki jest miesięczny koszt ponoszony przez m.st. Warszawę za pobyt jednego dziecka w następujących placówkach prowadzonych przez m.st. Warszawę:

1. w żłobku,
2. w przedszkolu,
3. w domu dziecka.

Proszę o podanie danych z rozbiciem na bieżące koszty operacyjne oraz koszty całkowite, z uwzględnieniem również kosztów pozyskania (na przykład kupna czy budowy) budynków i wszelkich pochodnych.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 13.01.2014 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Jana Marię Jackowskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., uprzejmie wyjaśniam, że średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej wynika z Zarządzenia nr 4025/2013 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 19 marca 2013 r. w sprawie ustalenia średnich miesięcznych wydatków przeznaczonych na utrzymanie dziecka w 2013 r.

W placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez m.st. Warszawę oraz na zlecenie m.st. Warszawy wynosi od 3526,77 zł do 7 630,20 zł.

Bieżące wydatki związane z utrzymaniem przedszkoli, w przeliczeniu na jednego ucznia, wyniosły 10.362 zł w 2012 r. oraz 10.556 zł w 2013 r. Wydatki dotyczące 2013 r. podane zostały na podstawie planu wydatków, gdyż faktyczne ich wykonanie znane będzie dopiero w lutym 2014 roku.

Ponadto informuję, że koszt budowy przedszkola, w przeliczeniu na jedno utworzone miejsce, to najczęściej od 50 tys. zł do 100 tys. zł w zależności od wielkości obiektu oraz zastosowanych materiałów i technologii.

Jednocześnie informuję, że w zapytaniu Senatora RP Pana Jana Marii Jackowskiego w części dotyczącej podania kosztów ponoszonych przez m.st. Warszawę za pobyt jednego dziecka w placówkach prowadzonych przez m.st. Warszawy brak jest doprecyzowania okresu za jaki ma być przedstawiona informacja. Brak tej informacji uniemożliwia również podanie szczegółowych kosztów związanych z prowadzeniem inwestycji we wskazanych placówkach.

Z poważaniem

z up. PREZYDENTA
M.ST. WARSZAWY
Jacek Wojciechowicz
Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy

Odpowiedź

Warszawa, 12.03.2014 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w uzupełnieniu odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Jana Marię Jackowskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., uprzejmie wyjaśniam.

Średni koszt pobytu jednego dziecka w żłobkach prowadzonych przez m.st. Warszawę w roku 2012 wyniósł 14 997 zł. Suma wydatków poniesionych w 2012 roku na funkcjonowanie 4 476 miejsc organizacyjnych to kwota 67 128 720 zł. Ponadto na wydatki inwestycyjne w 2012 roku przeznaczono kwotę w wysokości 4 617 428,01 zł.

W placówkach opiekuńczo-wychowawczych średnie miesięczne wydatki przeznaczone na utrzymanie jednego wychowanka wyniosły w 2012 r. 4750 zł. Rodzice zobowiązani do ponoszenia opłat uchylają się od ich dokonywania, ponieważ przekraczają one możliwości finansowe. Wpływy od rodziców z tytułu odpłatności za utrzymanie dzieci w instytucjonalnej i rodzinnej pieczy zastępczej wynosiły 56 230,36 zł. Zaległość w dokonywaniu opłat przez rodziców z tytułu przebywania dziecka w instytucjonalnej i rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2012 wynosi 5 765 702,54.

W 2012 roku na budowę dwóch rodzinnych domów dziecka w zabudowie bliźniaczej przeznaczono 846 152 zł. Całość tej inwestycji wyniosła 1 046 112 zł.

Średni roczny koszt pobytu jednego dziecka w przedszkolach prowadzonych przez m.st. Warszawę w roku 2012 wyniósł 10 789 zł. Koszt ten obliczony został na podstawie wydatków zrealizowanych w przedszkolach w 2012 roku obejmujących wydatki bieżące i wydatki majątkowe oraz na podstawie średniorocznej liczby dzieci w tego typu placówkach.

Z poważaniem

z up. PREZYDENTA
M.ST. WARSZAWY
Michał Olszewski
Zastępca Prezydenta
Miasta Stołecznego Warszawy

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Przemysława Błaszczyka, Waldemara Kraski,
Grzegorza Biereckiego, Michała Seweryńskiego,
Kazimierza Wiatra, Stanisława Karczewskiego,
Andrzeja Pająka, Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego, Janiny Sagatowskiej,
Wiesława Dobkowskiego, Stanisława Gogacza,
Alicji Zajęc, Grzegorza Czeleja, Henryka Ciocha
oraz Marka Martynowskiego**

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego

Fundacja „Lux Veritatis” – nadawca TV Trwam – otrzymała koncesję na nadawanie na multipleksie pierwszym. O możliwość cyfrowego nadawania dla tej jedynej katolickiej stacji na polskim rynku medialnym upominały się miliony Polaków w Polsce i poza jej granicami, jednakże do dnia dzisiejszego, mimo wniesienia stosownej opłaty, miejsca na multipleksie dla TV Trwam nie ma.

W związku z tym na podstawie art. 63 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483 ze zm.), art. 2, art. 221 §1 i §3, art. 227, art. 229 pkt 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. DzU z 2000 r. nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz §5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (DzU nr 5 poz. 46) w związku z ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej (DzU nr 153, poz. 903) zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, dlaczego prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zobowiązany na podstawie art. 7 Konstytucji RP do działania na podstawie i w granicach prawa, nie zastosował się do przepisu art. 7 ust. 2 ustawy o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej i niezwłocznie dokonał zmiany decyzji nr DZC-WTY-5157-14/11(3) z dnia 31 października 2011 r., na mocy której Telewizja Polska SA bezprawie uzyskała rezerwację częstotliwości na multipleksie pierwszym do dnia 27 kwietnia 2014 r.

Ze względu na to, że obowiązek przestrzegania prawa przez organ władzy publicznej wynika z aktu najwyższej rangi, jakim jest Konstytucja RP, co oznacza, że jest to nakaz bezwzględnie obowiązujący, zwracamy się o podjęcie natychmiastowych działań w trybie nadzoru nad prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej przywracających stan zgodności z prawem. Pragniemy nadmienić, że każdy dzień niezgodnego z prawem utrzymywania przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej uprzywilejowanej pozycji Telewizji Polskiej SA oznacza między innymi dla Fundacji „Lux Veritatis” – nadawcy TV Trwam – niemożność uzyskania decyzji o rezerwacji częstotliwości (pomimo otrzymania i opłacenia koncesji), a tym samym rozpoczęcia rozpowszechniania programu w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny.

Jan Maria Jackowski
Przemysław Błaszczyk
Waldemar Kraska
Grzegorz Bierecki
Michał Seweryński
Kazimierz Wiatr
Stanisław Karczewski
Andrzej Pająk
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz

Bohdan Paszkowski
Krzysztof Słoni
Henryk Górski
Janina Sagatowska
Wiesław Dobkowski
Stanisław Gogacz
Alicja Zajęc
Grzegorz Czelej
Henryk Cioch
Marek Martynowski

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 14 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 11 grudnia 2013 r., przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Jana Marii Jackowskiego i grupy senatorów, złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej (Dz. U. 2011 Nr 153, poz. 903, z późn. zm.) Telewizja Polska SA rozpowszechnia w multipleksie I programy telewizyjne TVP I, TVP II oraz regionalne programy telewizyjne, na podstawie wydanej rezerwacji częstotliwości, do dnia pokrycia sygnałem tych programów przez MUX-3 terytorium RP, na którym zamieszkuje co najmniej 95% ludności, jednak nie później niż do dnia 27 kwietnia 2014 r. Z kolei zgodnie z decyzją rezerwacyjną Prezesa UKE z dnia 30 września 2011 r. znak: DZC-WTV 5157-10/10 (55), zmieniającą decyzję z dnia 30 września 2009 r. znak: DZC-WTV-5157-4/09 (180), Telewizja Polska SA może wykorzystywać częstotliwości przeznaczone dla MUX-1 do emisji wyżej wymienionych programów do dnia 27 kwietnia 2014 r.

W związku z powyższym, zwolnienie miejsca na MUX-1 przez TVP SA wymaga zmiany decyzji rezerwacyjnej przez Prezesa UKE.

W tym miejscu pragnę wyjaśnić kwestię sprawowania nadzoru Ministra Administracji i Cyfryzacji nad Prezesem UKE. Zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.) minister właściwy do spraw łączności sprawuje nadzór nad Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Należy jednak wskazać, iż minister właściwy ds. łączności nie wykonuje w stosunku do Prezesa UKE funkcji kierowniczej, lecz jedynie funkcję kontroli i nadzoru w zakresie określonym przepisami¹. Zgodnie z art. 34a ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2012 r. Nr 392) minister, w celu dostosowania do polityki ustalonej przez Radę Ministrów zasad i kierunków działania podległych lub nadzorowanych centralnych organów administracji rządowej, innych urzędów lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, może wydawać kierownikom urzędów centralnych oraz kierownikom innych urzędów i jednostek organizacyjnych wiążące ich wytyczne i polecenia. Zgodnie z reprezentowanym w doktrynie prawa stanowiskiem², prawo do wydawania wytycznych oznacza uprawnienie do określenia ogólnych reguł wykonywania zadań administracyjnych. Wytyczne dotyczą kwestii generalnych, związanych z wykonywaniem zadań, jednakże nie mogą dotyczyć sposobu załatwienia konkretnej sprawy w drodze decyzji administracyjnej. Wytyczne są rozumiane w prawie administracyjnym jako dyrektywy ustanawiane na podstawie przepisów o kierowaniu lub nadzorze, obowiązujące dla adresatów, określające w sposób ogólny, często w postaci typowej dla normy, regulację określonego zagadnienia należącego do wewnętrznej sfery działania aparatu administracyjnego³. Polecenia ministra mogą dotyczyć kwestii indywidualnych i konkretnych załatwianych przez Prezesa UKE, mogą dotyczyć całej sfery wewnętrznej nadzorowanego organu, jednak w stosunkach zewnętrznych mogą dotyczyć tylko spraw załatwianych w formach niewładczych, działań informacyjnych, wyjaśniają-

¹ Komentarz do art. 189 Pt, S. Piątek, Prawo telekomunikacyjne, Komentarz, wyd. 3, s. 1040.

² Komentarz do art. 189 Pt, S. Piątek, Prawo telekomunikacyjne, Komentarz, wyd. 3, s. 1039.

³ W. Hoff, Wytyczne w prawie administracyjnym, Warszawa 1987, s. 22.

cych i kontrolnych⁴. Jednocześnie ust. 2 art. 34a zawiera zastrzeżenie, iż wytyczne i polecenia nie mogą dotyczyć rozstrzygnięć co do istoty sprawy załatwianej w drodze decyzji administracyjnej.

W związku z powyższym, kwestia nadzoru Ministra Administracji i Cyfryzacji nad Prezesem UKE sprowadza się co do zasady do kontroli terminowości załatwianych spraw, natomiast wytyczne i polecenia, o których mowa w art. 34a ust. 1 nie mogą się odnosić do istoty rozstrzygnięć indywidualnych.

Prezes UKE dołożył wszelkich starań zmierzających do przyśpieszenia procesu zwolnienia przez Telewizję Polską SA miejsca na multipleksie I. Zgodnie z art. 114 ust. 2 ustawy *Prawo telekomunikacyjne* (Dz. U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.) rezerwacji częstotliwości dla programów telewizyjnych dokonuje lub zmienia Prezes UKE, w porozumieniu z Przewodniczącym KRRiT.

W związku z tym, Prezes UKE z urzędu, w dniu 7 listopada 2013 r., wszczął postępowanie w sprawie zmiany lub uchylecia rezerwacji częstotliwości dokonanej na rzecz Telewizji Polskiej SA. W ramach prowadzonego postępowania TVP SA zgodziła się na zmianę w zapisach decyzji rezerwacyjnej, która pozwoli na rozpoczęcie przez Fundację Lux Veritatis nadawania sygnału programu TV Trwam od dnia 15 lutego 2014 r.⁵

Następnie, w trybie art. 114 ust. 2 ustawy *Prawo telekomunikacyjne*, Prezes UKE wystąpił 30 grudnia 2013 r. do Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z prośbą o opinię do projektowanych zmian decyzji. Niezajęcie stanowiska przez Przewodniczącego KRRiT w terminie 30 dni od otrzymania projektu decyzji w sprawie rezerwacji częstotliwości będzie równoznaczne z uzgodnieniem projektu.

Z poważaniem

Małgorzata Olszewska

⁴ Komentarz do art. 189 Pt, S. Piątek, *Prawo telekomunikacyjne*, Komentarz, wyd. 3, s. 1040.

⁵ Zgodnie z art. 155 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, decyzja ostateczna, na mocy której strona nabyła prawo (rezerwację częstotliwości), może być w każdym czasie za zgodą strony uchylona lub zmieniona przez organ administracji publicznej, który ją wydał, jeżeli przepisy szczególne nie sprzeciwiają się uchyleciu lub zmianie takiej decyzji i przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony.

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Andrzeja Pająka, Grzegorza Wojciechowskiego,
Waldemara Kraski, Andrzeja Matusiewicza,
Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego
oraz Alicji Zajęc**

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

W związku z naszym oświadczeniem z 29 października 2013 r. oraz otrzymaną odpowiedzią z dnia 22 listopada bieżącego roku, za którą dziękujemy, zwracamy się o doprecyzowanie informacji i podanie konkretnie, jaka jest liczba adwokatów, psychologów, dziennikarzy, nauczycieli, wychowawców, muzyków, duchownych, w tym duchownych katolickich oraz pozostałych duchownych, lekarzy w grupie osób skazanych za czyny o charakterze pedofilskim.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Andrzej Pajęk
Grzegorz Wojciechowski*

*Waldemar Kraska
Andrzej Matusiewicz
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski
Alicja Zajęc*

Odpowiedź

Warszawa, 8 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 11 grudnia 2013 r. BPS/043-44-1903/13, przy którym został przedstawiony tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami RP podczas 44. posiedzenia Senatu w dniu 05 grudnia 2013 r. w sprawie osób odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa o charakterze pedofilskim uprzejmie przedstawiam dodatkowe informacje w tej sprawie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie gromadzi danych dotyczących wykształcenia czy też danych z zakresu wykonywanego zawodu przez osoby skazane za popełnione przestępstwa, w tym także za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.

Podane w piśmie z dnia 22 listopada 2013 r. DWOIP-071-54/13 dane dotyczyły osób skazanych za przestępstwa o charakterze pedofilskim, które przebywały w tym okresie w jednostkach penitencjarnych.

Dane te dotyczyły osób skazanych i odbywających kary pozbawienia wolności za przestępstwa o charakterze pedofilskim z art. 197 §3 pkt 2 k.k., art. 199 §2 i 3 k.k., art. 200 §1 i 2 k.k., art. 202 §2, 3, 4 i 4a k.k.

Zostały one podane na podstawie informacji przekazanych przez Centralny Zarząd Służby Więziennej.

Odnosząc się do pytania zawartego w oświadczeniu uprzejmie informuję, że według ww. danych na dzień 18 listopada 2013 r. w grupie osób skazanych za czyny o charakterze pedofilskim, które wówczas przebywały w jednostkach penitencjarnych wg wykonywanych zawodów znajdowało się czterech nauczycieli, dwóch wychowawców, jeden lekarz, jeden duchowny wyznania rzymskokatolickiego. Nie było natomiast osób wykonywających zawód adwokata, psychologa, dziennikarza, muzyka oraz duchownych innego wyznania niż wyznanie rzymskokatolickie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 239b ordynacji podatkowej mówi o nadawaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznym decyzjom podatkowym. Sposób wykonywania tego przepisu przez organy podatkowe budzi pewne wątpliwości. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie następujących informacji: statystyki dotyczącej korzystania z tego przepisu przez organy podatkowe w latach 2009, 2010, 2011 i 2012, a w szczególności statystyki w zakresie nakładania rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie przesłanki, o której mowa w art. 239b §1 pkt 4.

Z szacunkiem
Kazimierz Jaworski

Odpowiedź

Warszawa, 14 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r. Nr BPS/043-44-1904/13, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Kazimierza Jaworskiego w dniu 5 grudnia 2013 r. podczas 44. posiedzenia Senatu RP, w sprawie przedstawienia przez Ministra Finansów statystyk w zakresie korzystania z przepisu art. 239b Ordynacji podatkowej przez organy podatkowe w latach 2009–2012, a w szczególności statystyki w zakresie nakładania rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie przesłanki, o której mowa w art. 239 §1 pkt 4 tej ustawy, przekazuję poniżej przedmiotowe dane:

Lp.	Rok	Liczba postanowień w sprawie nadania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji nieostatecznej, wydanych na podstawie przesłanek zawartych w art. 239b §1 Ordynacji podatkowej:	W tym: na podstawie przesłanki, o której mowa w §1 pkt 4
1	2	3	4
1	2009 r.	5 925	2 578
2	2010 r.	7 202	2 573
3	2011 r.	4 950	1 891
4	2012 r.	4 830	1 952

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w następującej sprawie. Art. 239b ordynacji podatkowej mówi o nadawaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznym decyzjom podatkowym. Przedstawiciele środowiska lokalnych przedsiębiorców zwrócili mi uwagę na wątpliwy z punktu widzenia praw obywatelskich sposób stosowania tych przepisów.

Art. 239b §1 przewiduje cztery przesłanki, jeżeli chodzi o możliwość nadania rygoru. Jednocześnie art. 239b §2 przewiduje, iż nadanie rygoru możliwe jest tylko wówczas, gdy organ uprawdopodobni, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Okazuje się, że w praktyce organów podatkowych, a nawet w orzecznictwie sądów administracyjnych częste jest takie rozumienie przepisów, iż przesłanka z art. 239b §1 pkt 4 utożsamiana jest z uprawdopodobnieniem, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Organy podatkowe zwlekają z wszczynaniem postępowań, by narastały odsetki, a po wszczęciu postępowania, krótko przed upływem terminu przedawnienia nadawany jest rygor natychmiastowej wykonalności, by potem w wyniku procedur egzekucyjnych przerwać na tej podstawie termin przedawnienia. Finalnie zbliżanie się terminu przedawnienia staje się tak naprawdę przesłanką przerwania terminu przedawnienia.

Bardzo proszę o udzielenie następujących informacji. Czy Rzecznik Praw Obywatelskich znany jest ten proceder organów podatkowych? Czy Rzecznik Praw Obywatelskich uważa taką wykładnię przepisów postępowania za prawidłową? Jeżeli wykładnia ta nie jest prawidłowa, to czy Rzecznik Praw Obywatelskich widzi możliwość podjęcia jakichś działań w tego typu sprawach?

Moim zdaniem takie stosowanie przepisów art. 239b ordynacji prowadzi w istocie do obchodzenia przez organy podatkowe przepisów o przedawnieniu. Wydaje się, że utożsamienie przesłanek z art. 239b §1 pkt 4 i art. 239b §2 ordynacji podatkowej nie jest prawidłowe. Gdyby ustawodawca chciał osiągnąć taki skutek, przepis raczej mówiłby wprost, iż w przypadku przesłanki z art. 239b §1 pkt 4 nie stosuje się art. 239b §2, choć bardzo wątpliwe jest to, czy takie rozwiązanie można uznać za zgodne z konstytucją. Skoro takiego wyłączenia nie ma, organ podatkowy, stosując art. 239b §1 pkt 4, zobowiązany jest również oddzielnie uprawdopodobnić przesłankę, o której mowa w art. 239b §2 ordynacji.

Pozwalam sobie prosić o zajęcie stanowiska w tej sprawie przez Rzecznik Praw Obywatelskich, gdyż stwierdzenie, że obecna praktyka organów podatkowych i sądów administracyjnych jest prawidłowa, wymagałoby podjęcia interwencji ustawowej i jestem gotów zainicjować wprowadzenie stosownych zmian w obowiązujących przepisach. Jeżeli praktyka ta nie jest prawidłowa, mamy do czynienia z bulwersującym naruszaniem praw obywateli i w takim przypadku bardzo bym prosił Panią Profesor o podjęcie stanowczych, zdecydowanych działań.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Jaworski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 14.02.2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 11 grudnia 2013 r. (sygn. BPS/043-44-1905/13) dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Kazimierza Jaworskiego podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., przekazuję Panu Marszałkowi odpowiedź na przywołane powyżej oświadczenie.

Rzecznik Praw Obywatelskich analizuje obecnie kwestię zasygnalizowaną przez senatora Kazimierza Jaworskiego i rozważa możliwość skierowania wniosku o podjęcie przez Naczelny Sąd Administracyjny uchwały mającej na celu wyjaśnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych dotyczących stosowania art. 239b §1 pkt 4 w zw. z art. 239b §2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749 z późn. zm.).

O dalszych działaniach Rzecznika w tej sprawie, zostanie Pan Senator poinformowany odrębnymi pismami.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z zapytaniem w imieniu gminy miejskiej, która udziela zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej na podstawie uchwały nr XXVIII/200/12 Rady Miejskiej Dzierżoniowa z dnia 26 listopada 2012 r., do której zastosowanie ma rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 2008 r. w sprawie warunków udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną (DzU nr 146 poz. 927).

Na podstawie §13 tego rozporządzenia – „pomoc na warunkach określonych w rozporządzeniu może być udzielana do dnia 31 grudnia 2013 r.” – sformułowany następujący zapis wspomnianej uchwały: §16 „pomoc na warunkach określonych w niniejszej uchwale może być udzielana do dnia 31 grudnia 2013 r.” Zapis ten ogranicza możliwość udzielania na mocy obowiązującej uchwały zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej po dniu 31 grudnia 2013 r.

Jednocześnie na mocy przepisów unijnych przewidziany został sześciomiesięczny okres dostosowawczy. Możliwość udzielania pomocy regionalnej w półrocznym okresie przejściowym uzależniona jest jednak od zmiany (okresu obowiązywania) przez Ministerstwo Finansów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 2008 r. w sprawie warunków udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną i zmiany na podstawie znowelizowanego rozporządzenia RM obowiązywania prawa miejscowego, tj. uchwały nr XXVIII/200/12 Rady Miejskiej Dzierżoniowa z dnia 26 listopada 2012 r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości stanowiącego regionalną pomoc inwestycyjną.

Wspomniana gmina podczas negocjacji ze strategicznym inwestorem złożyła już deklarację odnośnie do udzielenia w okresie przejściowym – jako rodzaj zachęty – zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na planowaną inwestycję.

Istotne jest szybkie sfinalizowanie inwestycji, gdyż opóźnienie w tej materii może spowodować wycofanie się inwestora, co z kolei może wiązać się z negatywnymi skutkami ekonomicznymi dla gminy, w związku z tym proszę o zajęcie stanowiska w sprawie uregulowania stanu prawnego w opisanym przypadku.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 30 grudnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Stanisława Jurcewicza, Senatora RP, z dnia 5 grudnia 2013 r., w sprawie udzielania przez gminy pomocy regionalnej w formie zwolnienia z podatku od nieruchomości i podatku od środków transportowych, nadesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 11 grudnia 2013 r., znak: BPS/043-44-1906/13, uprzejmie informuję.

Przepis §13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 2008 r. w sprawie warunków udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną (Dz. U. Nr 146, poz. 927) stanowi, że pomoc na warunkach w nim określonych może być udzielana do dnia 31 grudnia 2013 r.

Powyższy termin obowiązywania rozporządzenia był uwarunkowany obowiązaniem przepisów unijnych dotyczących udzielania pomocy regionalnej w okresie 2007–2013, tj. *Wytycznych w sprawie krajowej pomocy regionalnej na lata 2007–2013* (Dz. Urz. UE C 54 z 4.3.2006 r.) oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 1628/2006 z dnia 24 października 2006 r. *w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu w odniesieniu do regionalnej pomocy inwestycyjnej* (Dz. Urz. UE L 302 z 1.11.2006, str. 29), które zostało zastąpione rozporządzeniem Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. *uznającym niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu* (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych) (Dz. Urz. UE L 214 z 9.8.2008 r., str. 3).

Komisja Europejska w dniu 19 czerwca 2013 r. przyjęła Wytyczne w sprawie pomocy regionalnej na lata 2014–2020 (Dz. Urz. UE C 209 z 23.7.2013 r., str. 1). W pkt 186 Wytycznych, przedłużono okres obowiązywania Wytycznych na lata 2007–2013 do dnia 30 czerwca 2014 r., umożliwiając tym samym udzielanie przedsiębiorcom w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2014 r. pomocy regionalnej w ramach programów pomocy zatwierdzonych w oparciu o te Wytyczne, oraz rozporządzenie nr 1628/2006 i rozporządzenie (WE) nr 800/2008.

Przedłużenie dotychczas obowiązujących zasad udzielania pomocy regionalnej do połowy 2014 r. spowodowało konieczność przedłużenia obowiązywania krajowych programów pomocy podjętych na ich podstawie, m.in. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 2008 r., w ramach którego udzielana jest pomoc regionalna na warunkach określonych w rozporządzeniu Komisji nr 1628/2006.

Warunkiem przedłużenia ww. rozporządzenia było uprzednie przedłużenie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 października 2006 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej (Dz. U. Nr 190, poz. 1402). W dniu 13 września br. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonał notyfikacji przedłużenia krajowej mapy pomocy regionalnej, a w dniu 31 października br. Komisja Europejska zatwierdziła przedmiotowe przedłużenie. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 1540) przedłużono obowiązywanie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 października 2006 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej.

W konsekwencji powyższego, możliwe było podjęcie prac legislacyjnych, mających na celu przedłużenie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 2008 r., co miało dać podstawę do dalszego (tj. po dniu 31 grudnia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2014 r.) udzielania przez jednostki samorządu terytorialnego zwolnień z podatku od nieruchomości i z podatku od środków transportowych w oparciu o rozporządzenie.

W dniu 20 grudnia br. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie *zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną*, które zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw z dnia 27 grudnia 2013 r. poz. 1648 i weszło w życie 28 grudnia br. Umożliwia ono udzielanie przez jednostki samorządu terytorialnego zwolnień z podatku od nieruchomości i z podatku od środków transportowych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 2008 r. w okresie 31 grudnia 2013 r. – 30 czerwca 2014 r.

Jednostki samorządu terytorialnego, które podjęły uchwały w oparciu o nowelizowane rozporządzenie będą również musiały przedłużyć okres ich obowiązywania. Niemniej na podstawie zmienionego rozporządzenia rady gmin będą również mogły podjąć po 1 stycznia 2014 r. nowe uchwały.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dorota Podedworna-Tarnowska

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie dotarły do mnie niepokojące informacje na temat dwóch skarg formalnych złożonych do Komisji Europejskiej przez Konfederację Lewiatan. Dotyczą one funkcjonującego w Polsce generalnego zakazu reklamy aptek i ich działalności, który został wprowadzony ustawą refundacyjną. W ocenie konfederacji art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne mówiący o zakazie reklamy jest prawdopodobnie sprzeczny z prawodawstwem unijnym, gdyż ogranicza swobodę działalności gospodarczej i prowadzi do nierównego traktowania podmiotów.

Niemal dwuletni okres funkcjonowania ustawy pokazuje, że ze względu na niejasność zapisów w tym zakresie mamy do czynienia z wątpliwościami interpretacyjnymi. Przede wszystkim jednak zakaz ten uniemożliwił aptekom informowanie o ofercie leków niepodlegających refundacji. Tymczasem zwykłe sklepy, w których nie ma wykwalifikowanego personelu, z powodzeniem sprzedają te same produkty i mogą informować klientów o swojej ofercie. Aptekarze skarżą się, że w wyniku tej regulacji pacjenci udają się po leki nierefundowane w miejsca, w których nie ma możliwości skorzystania z fachowej porady farmaceutów, co może prowadzić do nieprawidłowego przyjmowania wymienionych preparatów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1. Czy przedstawiciele resortu zdrowia rozważają zmianę brzmienia artykułu o generalnym zakazie reklamy aptek i ich działalności?*
- 2. Czy leki i inne produkty niepodlegające refundacji ze środków publicznych powinny być oferowane i reklamowane przez drogerie, supermarkety, kioski czy nawet stacje benzynowe?*
- 3. Jak wyglądają regulacje dotyczące zakazu reklam w innych krajach europejskich?*

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Stanowisko

Warszawa, 2014.01.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Stanisława Jurcewicza, podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 r. przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 grudnia 2013 r. znak: BPS/043-44-1907/13 uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 4 lutego 2014 r.

Uprzejmie informuję, że opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania informacji niezbędnych do jej przygotowania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki**Odpowiedź**

Warszawa, 2014.02.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Jurcewicza złożone na 44. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 r. przekazane Ministrowi Zdrowia przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 grudnia 2013 r. znak: BPS/043-44-1907/13, dotyczące kwestii zakazu reklamy aptek oraz ich działalności, niniejszym informuję o stanowisku Ministra Zdrowia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie wyjaśniam, że zapis art. 94a ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271 z późn. zm.) był inicjatywą, która wyszła od środowiska aptekarskiego, a konkretnie od samorządu aptekarskiego (przykładem niech będzie pismo Prezesa Naczelnej Izby Aptekarskiej znak L.dz. P-356/2010, w którym samorząd aptekarski proponował dokładnie takie zmiany w zakresie reklamy aptek, jakie ostatecznie znalazły odzwierciedlenie w prawie). Brzmienie rzezonego przepisu zostało mu nadane na etapie prac parlamentarnych (w sejmowej podkomisji

zdrowia) nad projektem ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Ustawodawca w art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne zakazał jakiegokolwiek formy reklamy prowadzonej przez apteki. W związku z brakiem legalnej definicji reklamy działalności aptek i punktów aptecznych w ustawie – Prawo farmaceutyczne, została ona zdefiniowana w orzecznictwie sądów administracyjnych. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2008 r. sygn. akt VII SA/Wa 1985/07, sąd w celu zdefiniowania powyższego zagadnienia odwołał się do wykładni językowej „W definicjach zawartych w publikacjach słownikowych reklamą jest działanie mające na celu zachęcanie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług» („Wielki Słownik Wyrazów Obcych” pod red. M. Bańki, wyd. PWN, Warszawa 2003 r.). Istotnym elementem reklamy jest zamiar wywołania określonej reakcji potencjalnych klientów”. Sąd mając na uwadze definicję reklamy produktu leczniczego (art. 52 wskazanej ustawy) w zestawieniu z definicją apteki (art. 86 ust. 1 wskazanej ustawy) stwierdził, iż: „Reklamą działalności apteki jest działanie polegające na zachęcaniu potencjalnych klientów do dokonywania zakupu usług farmaceutycznych w konkretnej aptece lub punkcie aptecznym. Każde działanie, skierowane do publicznej wiadomości, niezależnie od sposobu i metody jego przeprowadzenia oraz środków użytych do jego realizacji, jeśli jego celem jest zwiększenie sprzedaży produktów leczniczych i wyrobów medycznych oferowanych w danej aptece”. Powyższe oznacza, że każda forma działalności apteki, która będzie zawierała jakiegokolwiek formy zachęty, będzie spełniała przesłanki reklamy. Reklamą jest m.in. rozpowszechnianie ulotek z logo apteki oraz jej asortymentem, wszelkiego rodzaju banery czy city lighty. Za reklamę należy również uznać programy lojalnościowe.

Nowelizacja art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne nie wprowadziła jednakże zakazu kontaktu z pacjentem i udzielania mu jakichkolwiek informacji. Zaznaczenia wymaga, że właśnie w aptece pacjent ma przede wszystkim liczyć na fachową obsługę i poradę farmaceuty w zakresie wydawanych leków bądź innych produktów w przeciwieństwie do sklepu ogólnodostępnego, który pełni funkcje wyłącznie komercyjne. Należy wskazać, że apteka zgodnie z art. 86 ustawy – Prawo farmaceutyczne jest placówką ochrony zdrowia publicznego, która musi spełniać określone wymagania techniczno-sanitarne oraz kadrowe, gdyż wyłącznie określone szczegółowymi przepisami osoby mogą wydawać leki pacjentom. Dlatego też nie należy przyrównywać apteki do zwykłego sklepu ogólnodostępnego, gdyż pełni ona zupełnie inną funkcję nie tylko komercyjną, ale przede wszystkim placówki ochrony zdrowia.

Dodatkowo należy wskazać, że farmaceuta może również realizować swoje zadania m.in. poprzez świadczenie opieki farmaceutycznej, gdyż nie została ona w żaden sposób zakazana. Instytucja opieki farmaceutycznej znajduje się w ustawie o izbach aptekarskich w art. 2a pkt 7, który stanowi, że farmaceuta, współpracując z pacjentem i lekarzem, a w razie potrzeby z przedstawicielami innych zawodów medycznych, czuwa nad prawidłowym przebiegiem farmakoterapii w celu uzyskania określonych jej efektów – poprawiających jakość życia pacjenta.

Należy również podkreślić, że art. 94a ustawy Prawo farmaceutyczne nie wprowadził zakazu reklamy produktów leczniczych, wyrobów medycznych, suplementów diety czy kosmetyków na terenie apteki. W dalszym ciągu można je reklamować pod warunkiem, że nie znajduje się na nich odniesienie do reklamy apteki.

Dopuszczalnym jest również rozpowszechnianie informacji o promocjach cenowych produktów leczniczych nieobjętych refundacją i stosowanych przez producentów produktów leczniczych.

Zgodnie z §7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży (Dz. U. Nr 99, poz. 894 z późn. zm.) „...na wywieszkach umieszczonych przy towarach oferowanych do sprzedaży po cenach promocyjnych lub obniżonych obok przekreślonej ceny dotychczasowej uwidacznia się cenę promocyjną lub cenę obniżoną, uwzględniającą rabat”. Niniejszy przepis wskazuje, że dozwolone jest sprzedawanie produktów po obniżonej cenie oraz,

że obligatoryjnym jest wywieszenie informacji o obniżce tak aby pacjent był poinformowany o cenie aktualnej. Wywieszki umieszcza się w miejscu ogólnodostępnym i widocznym dla każdego kupującego, a napisy na wywieszkach powinny być czytelne i wyraźnie (§4 wskazanego rozporządzenia).

Należy również podnieść, iż jedną z fundamentalnych zmian wprowadzonych ustawą refundacyjną było odstępianie od cen maksymalnych i ustanowienie urzędowych cen sztywnych obowiązujących wszystkie apteki (niezależnie od tego, czy stanowiłyby część sieci aptek, czy prywatny biznes rodzinny). W ocenie Ministra Zdrowia pacjenci mieli prawo oczekiwać od państwa, że wesprze ono tę inicjatywę prawodawczą, która prowadzić będzie do ukrócenia procederu stawiania pacjenta w roli uczestnika gry marketingowej nastawionej na zysk, prowadzonej pod pozorem realizacji interesu zdrowotnego i ekonomicznego pacjentów.

Zakaz reklamy aptek i ich działalności, niezależnie od formy w jakiej został ustanowiony, powodowany był tymi samymi pobudkami co zakaz reklamy niektórych kategorii produktów leczniczych (np. leków na receptę, leków refundowanych, leków psychotropowych), a zatem ograniczenia konsumpcji leków, często spożywanych w sposób bezrefleksyjny i chaotyczny, bez konsultacji z lekarzem, czy nawet bez zapoznania się z treścią ulotki informacyjnej, a w szczególności leków refundowanych, które przed wejściem w życie zakazu reklamy aptek były nabywane dla otrzymania bonusów, prezentów itp. w zamian za realizację recepty w konkretnej aptece co prowadziło często do patologii. Efektem tego był również nieuzasadniony wzrost wydatków na refundacje leków.

Należy także podkreślić, że zgodnie z art. 94a ust. 1a ustawy – Prawo farmaceutyczne zabroniona jest również reklama placówek obrotu pozaaptecznego i ich działalności odnosząca się do produktów leczniczych lub wyrobów medycznych. W związku z czym zakaz reklamy nie dotyczy wyłącznie aptek, ale i placówek obrotu pozaaptecznego, w zakresie dotyczącym leków.

Zmiana percepcji społecznej w zakresie farmakoterapii i płynących z niej zagrożeń, nawet realizowana radykalnymi metodami, przyczyni się, w ocenie Ministra Zdrowia, do zmniejszenia zjawiska nadużywania leków, a w efekcie uzależnień i zatruc polekowych oraz związanych z tym kosztów hospitalizacji, jak również zjawiska marnotrawienia środków finansowych w odniesieniu do leków zakupywanych na zapas w ilościach, jakich pacjent nie mógłby zużyć.

Zasadnym wydaje się przedstawienie omawianego problemu w ujęciu statystycznym. Pod koniec 2010 r. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło, we współpracy z Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, badanie dotyczące lekomanii¹⁾, które ujawniło, że Polska jest szóstym co do wielkości rynkiem zbytu leków w Europie. Co więcej, skorygowanie otrzymanych danych o liczebność populacji (tj. po przeliczeniu wielkości sprzedaży w odniesieniu do jednego mieszkańca) wykazało, że jest w tym względzie druga, za Francją. W roku kolejnym, tj. 2011 statystyki w tym względzie nie uległy poprawie, a sprzedaż leków w Polsce, określona na podstawie kwartalnych raportów opracowywanych przez hurtownie farmaceutyczne, osiągnęła poziom 298 mln opakowań o wartości 1,312 mld zł. Według szacunkowych danych przekazanych przez dra n. med. Piotra Burdę Konsultanta Krajowego w dziedzinie toksykologii klinicznej, w ciągu 3 lat (2009–2011) do Narodowego Funduszu Zdrowia sprawozdanych zostało łącznie prawie 700 przypadków zatruc paracetamolem. W 2012 r. wśród wszystkich udzielonych telekonsultacji toksykologicznych przez warszawski oddział toksykologii, ponad 300 dotyczyło leków z kategorii OTC (stanowi to ok. 10% wszystkich udzielonych telekonsultacji. Informacje obejmowały głównie: paracetamol, ibuprofen, kwas acetylosalicylowy, no-spa, dekstrometorfan, niektóre leki przeciwhistaminowe. Biorąc pod uwagę liczbę udzielanych telekonsultacji toksykologicznych przez wszystkie polskie ośrodki toksykologii klinicznej (ok. 30–35 tys. rocznie) można założyć, że „interwencje telefoniczne” zostały udzielone w stosunku do około 3000 przypadków zatruc/podejrzeń zatruc lekami z kategorii OTC.

¹⁾ *Stosowanie Leków Dostępnych Bez Recepty. Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2010 r.

Niezależnie od opinii zainteresowanych środowisk, stanowisko Ministra Zdrowia jest takie, że tak duża skala spożycia leków w Polsce jest niewątpliwie zjawiskiem niekorzystnym z punktu widzenia zdrowia publicznego.

W konkluzji należy stwierdzić, że aptekarze słusznie powołują się na realizację dobra pacjenta, co jest istotą misji wykonywanego przez nich zawodu. Misję tę trudno jednak pogodzić z pełną swobodą prowadzenia działalności gospodarczej na równi z innymi przedsiębiorcami handlu detalicznego. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne „apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego”, nastawioną w pierwszej kolejności na realizację interesu zdrowotnego pacjentów, a nie na konkurencyjność cenową, czy pozacenową. Aptekarz wykonuje zawód wysokiego zaufania publicznego, jego rolę społeczną naznaczoną również obowiązującymi aptekarzy zasadami etyki ogólnoludzkiej i deontologii zawodowej, należy zatem rozpatrywać w odrębnych kategoriach.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia nie planuje nowelizacji art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz art. 71 ustawy – Prawo farmaceutyczne, który stanowi, że poza aptekami i punktami aptecznymi obrót detaliczny produktami leczniczymi wydawanymi bez przepisu lekarza, z wyłączeniem produktów leczniczych weterynaryjnych, mogą prowadzić:

- 1) sklepy zielarsko-medyczne,
- 2) sklepy specjalistyczne zaopatrzenia medycznego,
- 3) sklepy ogólnodostępne.

Odnosząc się do pytania dotyczącego unormowań prawnych w zakresie reklamy aptek w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej Minister Zdrowia informuje, że na podstawie informacji przekazanych przez Stałe Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w takich krajach jak: Francja, Bułgaria i Cypr zakazana jest reklama aptek, natomiast w Estonii, Austrii, Belgii, Litwie, Niemczech czy Holandii jest dozwolona z uwzględnieniem zakazu reklamy leków na receptę do publicznej wiadomości oraz przestrzegania zasad deontologii zawodowej farmaceuty. Dodatkowo zainteresowana wprowadzeniem takiego zakazu jest Rumunia.

Niemniej jednak w dokonywaniu oceny narodowych regulacji nie należy się wyłącznie kierować tym czy zakaz w poszczególnych krajach jest wprowadzony czy też nie, gdyż dokonując rzetelnej oceny i porównania należy wziąć pod uwagę prowadzoną politykę lekową konkretnego kraju członkowskiego, w tym refundacyjną, oraz poziom spożycia leków i świadomości społecznej i kulturowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie jest konsekwencją niepokojących sygnałów, które docierają do mnie w sprawie budowy elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Redzikowie w powiecie słupeckim.

Mieszkańcy regionu oraz przedstawiciele władz samorządowych czują się pomijani w procesie negocjacji w sprawie budowy tarczy. Jak sami mówią, nie są bezpośrednio informowani o postępach prac, uzgodnieniach i zapadających decyzjach. Na problem zwracają uwagę również lokalne media, które istotne informacje otrzymują z drugiej ręki. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie strategii dialogu z lokalną społecznością oraz polityki informacyjnej ministerstwa prowadzonej w tej sprawie.

W tym roku starosta słupecki dwukrotnie starał się o spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej oraz nowym ambasadorem USA w Polsce. Jak sam mówi, otrzymał wymijające odpowiedzi i ostatecznie do żadnego spotkania nie doszło. Władze Słupecka nie uzyskały odpowiedzi w sprawie rekompensaty za utrudnienia związane z planowaną budową bazy i ewentualnego przyznania przez Agencję Mienia Wojskowego innych terenów pod miejskie lotnisko. Na brak kontaktu z władzami centralnymi uskarża się również wójt gminy Słupeck, który oczekiwał odpowiedzi na pytania, jaka dokładnie będzie lokalizacja bazy oraz z jakimi ograniczeniami muszą liczyć się mieszkańcy. Czy w takim razie władze samorządowe są traktowane jako równorzędny partner w rozmowach? Czy Pan Minister jest w stanie odpowiedzieć na zgłaszane przez samorządowców wątpliwości?

Mieszkańcy są również zaniepokojeni tym, że nie są podejmowane działania ze strony zarówno amerykańskiej, jak i ministerstwa w kwestii zagospodarowania lotniska w Redzikowie. Teren niszczy i, jak dotąd, nie widać żadnych perspektyw na zmianę tego stanu rzeczy. Czy znane są plany dotyczące tego, w jaki sposób w najbliższym czasie podejmowane będą działania mające na celu zabezpieczenie tego obszaru i ewentualnie przygotowanie go pod przyszłą budowę tarczy antyrakietowej? Czy istnieje możliwość, że lotnisko zostanie otwarte także dla celów cywilnych?

Proszę również o informacje, jakie z polskiego punktu widzenia znaczenie dla budowy tarczy w Redzikowie może mieć zawarte w Genewie porozumienie z Iranem. Czy w obliczu oddalenia irańskiego zagrożenia, w uznaniu Pana Ministra, USA będą kontynuować program budowy tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej? Czy porozumienie w istotny sposób wpłynie na deklarację amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry'ego, który podczas niedawnej wizyty w Polsce deklarował powstanie tarczy do 2018 roku?

Uprzejmie proszę o rozwianie przedstawionych wątpliwości.

*Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 2014.01.02

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 r. dotyczące budowy amerykańskiej bazy obrony przeciwrakietowej w Redzikowie (BPS/043-44-1908/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Plan rozmieszczenia od 2018 r. amerykańskiej bazy obrony przeciwrakietowej w kompleksie wojskowym w Redzikowie pozostaje aktualny. Baza będzie elementem amerykańskiej architektury obrony przeciwrakietowej w Europie (tzw. *European Phased Adaptive Approach* – EPAA) oraz systemu obrony przeciwrakietowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Prace nad rozwojem systemu amerykańskiego i sojuszniczego przebiegają zgodnie z planem, np. w bieżącym roku Stany Zjednoczone Ameryki rozpoczęły w Rumunii budowę bazy podobnej do tej, która znajdzie się w Redzikowie. Przyznanie w budżecie obronnym USA środków na rozwój EPAA, w tym na przygotowania do budowy bazy, sygnalizuje wolę amerykańskiej Administracji i Kongresu kontynuacji tego projektu.

Porozumienie z Iranem dotyczy jak dotąd wyłącznie programu atomowego. Baza w Redzikowie będzie przeznaczona do obrony przed raketami balistycznymi, które mogą być uzbrojone w dowolne głowice, także konwencjonalne lub uzbrojone w inne rodzaje broni masowego rażenia. Musi być gotowa do eliminacji zagrożeń płynących z różnych kierunków, nie tylko z Iranu. Deklaracje publiczne wysokich przedstawicieli Administracji USA wskazują, że wstępne porozumienie w sprawie irańskiego programu nuklearnego nie wpłynie na plany dotyczące rozwoju EPAA, w tym bazy w Redzikowie.

Rozpoczęcie budowy bazy zaplanowano w 2016 r. Aby odpowiednio przygotować prace budowlane amerykańscy i polscy specjaliści wojskowi regularnie odbywają wizyty studyjne w kompleksie wojskowym w Redzikowie. Zwłaszcza w ostatnich kilkunastu miesiącach odnotowujemy zwiększenie amerykańskiej aktywności, związanej z pracami projektowymi. Okoliczni mieszkańcy mogą również zaobserwować prace na terenie kompleksu w Redzikowie realizowane przez firmy zakontraktowane przez USA. Dotyczą one kwestii geotechnicznych, ochrony środowiska oraz sprawdzania obecności niewypałów i niewybuchów. Będą one kontynuowane w bieżącym roku. Równoległe Siły Zbrojne RP rozpoczęły przygotowania do realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych związanych z budową infrastruktury, która będzie użytkowana przez polski komponent stacjonujący w bazie.

Zakres informacji możliwych do przekazania samorządowi terytorialnemu jest uzależniony od postępów trwających prac projektowych nad architekturą bazy. Dotyczy to również ograniczeń w użytkowaniu terenów wokół bazy. Wiedza obu stron w tych kwestiach poszerza się stopniowo w toku procesu. Nie chcielibyśmy, aby przekazywane dane były niepełne lub niezwerifikowane odpowiednio. Wraz z zamykaniem uzgodnień z USA i postępem w planowaniu architektury bazy, resort obrony narodowej będzie przekazywał niezbędne informacje władzom samorządowym.

W kontaktach z USA niezmiennie wskazujemy wyzwania dla społeczności lokalnej wynikające z tego powodu. Działamy na rzecz przyspieszenia prac projektowych bazy. Podczas rozmów ze stroną amerykańską przedstawiamy prośby władz samorządowych i akcentujemy wartość dobrych relacji z mieszkańcami. Podkreślenia wymaga dążenie strony amerykańskiej do uwzględniania w miarę możliwości wniosków społeczności lokalnej. Jednym z celów resortu obrony narodowej w zakresie współpracy z tą społecznością jest zapewnienie w zagospodarowaniu przestrzennym terenów wokół bazy równowagi między wymogami funkcjonowania bazy i jak najmniejszą uciążliwością w jej użytkowaniu.

Przedstawiciele resortu obrony narodowej w miarę możliwości spotykają się z władzami samorządowymi. Ostatnie takie spotkanie odbyło się w Starostwie Powiatowym w Słupsku w lipcu 2013 r. podczas wizyty studyjnej amerykańskich ekspertów wojskowych. Bez wsparcia Starosty praktyczne sprawdzenie możliwości realizacji zadań przeciwpożarowych, medycznych i zarządzania kryzysowego w regionie słupskim byłoby niemożliwe. Spotkania organizowane przy pomocy Starostwa zostały wysoko ocenione przez delegację amerykańską.

W najbliższym czasie Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza przeprowadzić spotkanie informacyjne z przedstawicielami samorządu terytorialnego, którego celem będzie przedstawienie odpowiedzi na pytania i wątpliwości związane z budową bazy. Jednocześnie zapewniam, że Ministerstwo Obrony Narodowej pozostaje otwarte na współpracę z władzami lokalnymi, w zakresie w jakim umożliwi to bieżący etap prac przygotowawczych do rozmieszczenia bazy.

Z wyrazami szacunku

z up. Robert Kupiecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny*skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego**Szanowny Panie Ministrze!*

Jak Panu wiadomo, po wejściu Polski do UE w 2004 r. zaczęto wprowadzać przepisy europejskie dotyczące produkcji kruszyw. Wprowadzone zostały wówczas, między innymi, normy PN-EN 13043, dotycząca kruszyw do mas bitumicznych, i PN-EN 12620, dotycząca kruszyw do betonów. Do czasu wprowadzenia norm unijnych istniały polskie, sprawdzone procedury obowiązujące podczas procesu produkcji. Wymogi europejskie spowodowały liberalizację podejścia do możliwości stosowania różnych rodzajów skał, które wcześniej nie były używane na szeroką skalę w budownictwie drogowym. W Polsce stosowano głównie bazalt i granit, tymczasem nowe normy dopuszczają stosowanie wszystkich surowców (każdej skały) w skali całego kraju. Wprowadzenie nowych norm spowodowało utrudnienia w działalności polskich producentów kruszyw bazaltowych, granitowych i melafirowych, a jednocześnie przyczyniło się do wzrostu aktywności wielkich producentów zagranicznych. Zagraniczne koncerny zaczęły wykupywać polskie kopalnie, tworząc wielkie podmioty gospodarcze zdolne produkować rocznie 3–5 mln ton kruszyw. Odbiło się to kosztem udziału polskich producentów w rynku.

W lobbowaniu na rzecz stosowania konkretnych rodzajów skał – wapienie, dolomity, granity, żwiry – pomógł dokument aplikacyjny WT-1, który wskazuje odpowiednie zakresy badań i wymagania w przypadku kruszyw stosowanych do budowy dróg z poszczególnych kategorii ruchu. W wyniku tych działań zmniejszono na przykład wymogi dotyczące ścieralności z 20% do 25%, co pozwoliło dopuścić więcej rodzajów skał do zastosowania w przypadku warstw ścieralnych dróg o najwyższych kategoriach. Uprzednio warstwy ścieralne były domeną bazaltów o ścieralności w granicach 6–10%. Przez pięćdziesiąt lat bazalt był uznawany za najlepsze i sprawdzone kruszywo wykorzystywane do budowy dróg. Istnieje oczywiście kilka minusów wydobywania bazaltu, to jest: koncentracja dużych złóż w Dolnym Śląsku, co oznacza wysokie koszty transportu do odległych zakątków kraju; twardość skały oraz jej abrazyjność, co znacznie zwiększa koszty jej wydobycia, a także koszty jej przerobienia oraz rozsiania na pożądane kruszywo drogowe (do czego nie dochodzi podczas wydobywania tzw. skał miękkich: diabazów, dolomitów, wapieni, żwirów). To wszystko przyczynia się do trudnego położenia ekonomicznego producentów drogowych kruszyw bazaltowych. A w dodatku z obwieszczenia Pana Ministra z dnia 7 sierpnia 2013 r. (Dz.Urz. RP „Monitor Polski” z dnia 9 września 2013 r.) wynika, że w 2014 r. obowiązywać będzie dla bazaltu stawka opłaty eksploatacyjnej w wysokości 1,10 zł za jedną tonę, podczas gdy dla tzw. skał miękkich, których koszty wydobycia i przetworzenia są niższe, stawki opłaty są również zdecydowanie niższe i wyniosą 0,80 zł dla diabazów, 0,90 zł dla dolomitów, 0,72 zł dla wapieni.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozpatrzenie możliwości ujednolicenia opłat eksploatacyjnych tak, by nie istniały preferencje dla producentów materiałów o gorszych parametrach użytkowych.

*Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 31.12.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w załączeniu przekazuję odpowiedź na oświadczenie senatora **Kazimierza Kleiny** przekazane przy piśmie z dnia 11.12.2013 r., znak: **BPS/043-44-1909/13**, w sprawie ujednoczenia stawek opłat eksploatacyjnych dla kopalni wykorzystywanych do produkcji kruszyw drogowych, z uprzejmą prośbą o przyjęcie zawartych w niej informacji.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Załącznik nr 1

**Odpowiedź na oświadczenie Senatora Kazimierza Kleiny
w sprawie ujednoczenia stawek opłat eksploatacyjnych
dla kopalni wykorzystywanych do produkcji kruszyw drogowych**

Odnosząc się do przedstawionej przez Pana Senatora propozycji ujednoczenia stawek opłat eksploatacyjnych dla kopalni wykorzystywanych do produkcji kruszyw drogowych w związku z sytuacją producentów drogowych kruszyw bazaltowych uprzejmie wyjaśniam, że przy zmianie prawnego modelu opłat eksploatacyjnych stawki kwotowe opłat eksploatacyjnych zostały ustalone na takim poziomie, aby oprócz zachowania dochodów beneficjentów na dotychczasowym poziomie, zarazem nie doprowadziły do znacznego pogorszenia sytuacji finansowej przedsiębiorców eksploatujących poszczególne rodzaje kopalni. Ze względu na konieczność zachowania dochodów beneficjentów na dotychczasowym poziomie, mając na uwadze jednocześnie niezmienną obciążenie ponoszonych przez przedsiębiorców, wysokość obowiązujących stawek opłat eksploatacyjnych została przeniesiona z poprzednio obowiązującej ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Obecnie obowiązujące stawki opłat eksploatacyjnych są zatem kontynuacją przyjętego systemu opłat eksploatacyjnych. Wysokość stawek opłat eksploatacyjnych określona w obwieszczeniu Ministra Środowiska z dnia 7 sierpnia 2013 r. w sprawie stawek opłat na rok 2014 z zakresu przepisów Prawa geologicznego i górniczego jest wynikiem ich rewaloryzowania o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem. Przyjęcie tego systemu z jednej strony wyeliminowało drastyczne zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorców i zwiększyło przewidywalność określania wydatków oraz szacowania dochodów przez wierzycieli, ale z drugiej nie pozwala na szybkie reagowanie na zmiany sytuacji na rynku. Należy również zauważyć, iż opłata eksploatacyjna, jako jedna z opłat za korzystanie ze środowiska, stanowi rekompensatę za korzystanie z jego walorów, a obowiązek jej ponoszenia po-

cząwszy od 2002 r. powstaje wraz z wydobyciem kopaliny, bez względu na późniejsze wykorzystanie kopaliny. Dlatego też przy ustalaniu stawek opłat eksploatacyjnych nie może być brana pod uwagę przydatność kopaliny dla danej branży, tym bardziej że kopaliny mogą mieć zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu. Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że kopaliny inne niż bazalty mają gorsze parametry użytkowe. Zależy to oczywiście od konkretnego zastosowania danej kopaliny. Działalność gospodarcza związana z przeróbką i obrotem wydobytą kopaliną nie jest jednak regulowana przepisami Prawa geologicznego i górniczego i jako taka nie może mieć wpływu na wysokość opłaty eksploatacyjnej.

Z uwagi na to, iż sytuacja gospodarcza i zmiany koniunktury na rynku wpływają na kondycję całej branży wydobywczej, to mimo rzeczowo opisanych problemów producentów kruszyw drogowych z bazaltów, przedstawione argumenty nie mogą stanowić przesłanki dla zmiany stawki opłaty eksploatacyjnej dla bazaltów i potraktowania w sposób szczególny jednej kopaliny.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe odgrywa ważną i odpowiedzialną rolę w systemie ratownictwa medycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady jego działania oraz kryteria sugerujące konieczność zadysponowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (zespołu HEMS) określają przepisy. Motto Lotniczego Pogotowia Ratunkowego brzmi: „Naszą misją jest niesienie pomocy medycznej wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują, w jak najkrótszym czasie i z zachowaniem najwyższej staranności. Nie uznajemy w niesieniu tej pomocy dyskryminacji z jakiegokolwiek względu, a naszych pacjentów traktujemy z najwyższym szacunkiem i godnością należnymi każdej ludzkiej istocie”.

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie wyjaśnień i odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w dniu 26 września 2010 r. samolot Lotniczego Pogotowia Ratunkowego Piaggio P.180 Avanti o znakach SP-MXH, pełniący dyżur w bazie w Warszawie, wykonał lot z Gdańska do Berlina, transportując w charakterze pasażera Pana Premiera Donalda Tuska, panią minister zdrowia Ewę Kopacz oraz pana dyrektora Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na lotnisko w Berlinie, gdzie oczekiwała na Pana Premiera delegacja niemiecka?

2. Czy Lotnicze Pogotowie Ratunkowe przewozi i przewoziło w charakterze pasażerów w latach 2008–2012 parlamentarzystów, urzędników lub inne osoby, niezgodnie z obowiązującymi przepisami (czy takie loty naruszają polskie prawo)?

Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2014.01.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Macieja Klimy złożonego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r. i przesłanego do Ministerstwa Zdrowia z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak: BPS/043-44-1910/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższej informacji przygotowanej w oparciu o wyjaśnienia złożone przez Pana Roberta Gałązkowskiego – Dyrektora Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W dniu 26 września 2010 r. w godzinach przedpołudniowych na terenie Niemiec w okolicach Berlina doszło do zdarzenia masowego z udziałem polskiego autokaru. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosło 12 osób, a trzynasta osoba zmarła w szpitalu. W wypadku zostało rannych ponad 30 osób, a stan 20 z nich był określany jako ciężki. W związku z powyższym w uzgodnieniu z Panią Ewą Kopacz – ówczesnym Ministrem Zdrowia został postawiony w stan gotowości mobilny zestaw ewakuacyjny będący w zasobach Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Następnie rozpoczęto uzgod-

nienia co do przygotowania łóżek szpitalnych w szpitalach województwa zachodniopomorskiego oraz zdecydowano o podróży do Berlina w celu dokonania bezpośredniej oceny sytuacji w szpitalach, w których przebywali polscy obywatele. Mając na względzie wyjątkowy charakter i skalę wypadku, podjęto decyzję o wykonaniu lotu do Berlina samolotem pozostającym w dyżurze. Lot ten nie miał na celu przetransportowania Premiera, Ministra Zdrowia i dyrektora Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na spotkanie z delegacją niemiecką. W ślad za tym dyrektor SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe uzgodnił z Dyspozytorem Krajowym Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, że na wypadek potrzeby wykonania pilnego transportu medycznego na terenie kraju w czasie zaangażowania samolotu do lotu na teren Niemiec, transport taki będzie wykonany śmigłowcem ratunkowym. Samolot był wyłączony z dyżuru przez 4 godziny i w tym czasie nie wpłynęło żadne zlecenie na jego użycie. Decyzja o wykorzystaniu samolotu transportowego umożliwiała również w razie takiej potrzeby transport lotniczy pierwszych poszkodowanych do kraju.

Trzeba dodatkowo podkreślić, że Lotnicze Pogotowie Ratunkowe już na początku lat dwutysięcznych zostało wyposażone w środki finansowe na zakup mobilnego zestawu ewakuacyjnego, który miał służyć również do ewakuacji medycznej spoza granic kraju do Polski znacznej liczby osób poszkodowanych w wypadkach poza granicami kraju. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe wielokrotnie organizowało i realizowało ewakuację medyczną polskich obywateli poszkodowanych w wypadkach poza granicami kraju np. w 2002 roku z Rumunii, w 2003 roku z Egiptu, w 2008 roku z Kosowa, w 2009 roku z Serbii. Dodatkowo Statut Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przewiduje, że „Zakład może uczestniczyć w działaniach ratunkowych w wypadku zdarzenia masowego lub katastrofy, a także brać udział w organizacji transportu znacznej liczby poszkodowanych obywateli polskich do kraju w tym również środkami lotniczymi niebędącymi w jego dyspozycji”. W ślad za zmianą w statucie kwestia ta została uregulowana również w umowie zawartej pomiędzy Ministrem Zdrowia a Zakładem i stanowiła podstawę prawną do podjęcia wyżej opisanych działań.

Odpowiadając na drugie pytanie Pana Senatora, uprzejmie informuję, że ten lot był jedynym w latach 2008–2012, w którym w ramach pełnionego dyżuru realizowano tego typu zadanie, jednak mające oparcie w regulacjach prawnych dotyczących działalności Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na koniec pragnę podkreślić, że wszelkie loty wykonywane przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe są realizowane zgodnie z przepisami prawa.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji i odpowiedzi na następujące pytania dotyczące funkcjonowania tak zwanej tarczy antykorupcyjnej.

1. Czy w ocenie Pana Premiera dotychczasowe funkcjonowanie tzw. tarczy antykorupcyjnej w latach 2009–2013 spełniło oczekiwania rządu Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Czy planuje Pan Premier zmiany w funkcjonowaniu, zarządzaniu i kontroli nad procesami związanymi z zamówieniami publicznymi w latach 2013–2015?

3. Jakie instytucje, ewentualnie osoby, odpowiadają za nieprawidłowości w funkcjonowaniu tzw. tarczy antykorupcyjnej w zakresie zamówień publicznych związanych z informatyzacją instytucji rządowych, publicznych oraz w zakresie zamówień związanych z infrastrukturą transportową?

4. Czy istnieje zagrożenie zablokowania środków unijnych w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami (korupcyjnymi) w zakresie realizowanych inwestycji powiązanych finansowo ze środkami unijnymi?

Z poważaniem
Maciej Klima

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 21 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Uprzejmie proszę o udzielenie prolongaty odpowiedzi na oświadczenia senatora Macieja Klimy złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r. (pisma BPS/043-44-1911/13 i BPS/043-44-1913/13).

Prośba wynika z oczekiwania na materiały z właściwych urzędów. Zapewniam, że odpowiedź zostanie udzielona niezwłocznie po uzyskaniu niezbędnych informacji.

Łączę wyrazy szacunku

Bartłomiej Sienkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 31 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 11 grudnia 2013 roku (BPS/043-44-1911/13) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Macieja Klimę podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 roku w sprawie *funkcjonowania tak zwanej tarczy antykorupcyjnej*, uprzejmie informuję, że od 2009 r. służby specjalne realizują na polecenie Prezesa Rady Ministrów działania związane z osłoną antykorupcyjną największych projektów i programów rządowych oraz przetargów i procesów prywatyzacyjnych. Działania te mają prewencyjny charakter, w ich ramach służby rozpoznają potencjalne zagrożenia, takie jak konflikty interesów, podejrzanе powiązania lub symptomy stronniczości urzędników.

Informacje dotyczące szczegółowych działań służb i informacji przez nie przekazywanych w ramach działań związanych z osłoną antykorupcyjną mają charakter niejawný. Były one omawiane na posiedzeniach sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Warto zwrócić uwagę, że w niektórych przypadkach sam fakt objęcia danego przedsięwzięcia osłoną antykorupcyjną i idące za nim działania rozpoznawcze służb mają skutek profilaktyczny – mogą zniechęcać osoby zaangażowane w to przedsięwzięcie do podejmowania działań sprzecznych z przepisami prawa.

Trzeba również zauważyć, że w przypadku niektórych przedsięwzięć objętych osłoną antykorupcyjną służby specjalne zgromadziły materiał dowodowy umożliwiający wszczęcie działań dochodzeniowo-śledczych, zwłaszcza dotyczących okresu poprzedzającego zainteresowanie się służby określonym przedsięwzięciem.

Dodatkowym aspektem działań prowadzonych w związku z osłoną antykorupcyjną są, realizowane szczególnie przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, inicjatywy edukacyjno-profilaktyczne mające na celu podnoszenie świadomości negatywnego wpływu korupcji nie tylko na sferę publiczną, ale również na życie poszczególnych obywateli. Stworzono strony internetowe o charakterze informacyjno-edukacyjnym na temat zapobiegania zjawisku korupcji. Wydawane są publikacje dotyczące zagrożeń korupcyjnych i organizowane konferencje poświęcone tej tematyce. Elementem działań edukacyjnych są także poradniki dotyczące zachowań w sytuacjach korupcyjnych oraz szkolenia skierowane do urzędników i przedsiębiorców. Dotychczas przeszkolono łącznie około 20 tys. osób zatrudnionych w ministerstwach, urzędach centralnych, jak również w urzędach terenowej administracji rządowej i samorządowej.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące problematyki zamówień publicznych należy stwierdzić, że obecnie obowiązujący system zamówień publicznych w Polsce zawiera odpowiednie instrumenty prawne umożliwiające efektywne funkcjonowanie, zarządzanie i kontrolę nad procesem udzielania zamówień publicznych. Powyższy stan prawny jest wynikiem przeprowadzonych w 2013 r. nowelizacji stosowanych przepisów, które miały na celu usprawnienie procesu udzielania zamówień publicznych w Polsce oraz dostosowania go do prawodawstwa Unii Europejskiej.

Dalsza ewolucja funkcjonowania, zarządzania i kontroli nad procesami związanymi z zamówieniami publicznymi w latach 2013–2015 wynikać będzie m.in. z wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 8 listopada 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1473), które mają na celu przede wszystkim ochronę szeroko definiowanego interesu społecznego, w tym m.in. zabezpieczać przed nieregulowaniem przez wykonawców ciężących na nich zobowiązań finansowych względem podwykonawców należycie realizujących obowiązki umowne.

Istotne zmiany w funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych, w szczególności dla kontroli nad procesami związanymi z zamówieniami publicznymi, związane są z wejściem w życie w dniu 27 grudnia 2013 r. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 2013 r. w sprawie zakresu informacji zawartych w rocznym sprawozdaniu o udzielonych zamówieniach, jego wzoru oraz sposobu przekazywania (Dz. U. z 2013 r., poz. 1530). W stosunku do dotychczas obowiązującego rozporządzenia obejmują m.in. objęcie obowiązkiem sprawozdawczym zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa oraz rozszerzenie zakresu informacji w stosunku do dotychczas zamieszczanych, o informację w zakresie zamówień, które zostały udzielone z wyłączeniem obowiązku stosowania ustawy Pzp, na podstawie przepisu art. 4 pkt 1–3, 6–8 i 10–13, art. 136–138 ustawy Pzp.

Znaczenie dla funkcjonowania zamówień publicznych w najbliższych latach ma także zmiana dotycząca kwot wartości zamówień oraz konkursów, od których jest uzależniony obowiązek przekazywania ogłoszeń Urzędowi Publikacji Unii Europejskiej, wprowadzona rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie kwot wartości zamówień oraz konkursów, od których jest uzależniony obowiązek przekazywania ogłoszeń Urzędowi Publikacji Unii Europejskiej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1735).

Istotne zmiany w zakresie zasad funkcjonowania, zarządzania i kontroli nad krajowym systemem zamówień publicznych najprawdopodobniej do 2015 r. nastąpią również w związku z wdrożeniem do polskiego porządku prawnego rozwiązań prawnych przewidzianych w projektach nowych dyrektyw z zakresu zamówień publicznych, tj. w projekcie dyrektywy w sprawie zamówień publicznych, w projekcie dyrektywy w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych oraz w projekcie dyrektywy w sprawie udzielania koncesji. Prace nad projektami wymienionych dyrektyw zostały ukończone, a projekty mają być poddane pod obrady Parlamentu Europejskiego w najbliższych miesiącach.

Podkreślić należy, że projekty nowych dyrektyw nakładają na instytucje, które będą pełniły rolę krajowych organów nadzorczych, szereg obowiązków w zakresie zapewnienia właściwego stosowania procedur zamówień publicznych. Dotyczą one m.in. opracowywania interpretacji przepisów z dziedziny zamówień publicznych wraz z doradztwem na rzecz zamawiających, obejmującym również doradztwo w zakresie stosowania procedur zamówień publicznych w konkretnych zamówieniach. Wymienione projekty kładą duży nacisk na należyte sprawowanie funkcji kontrolnych organu nadzorczego, w szczególności w odniesieniu do projektów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej.

W odniesieniu do pytania dotyczącego ewentualnego zablokowania środków unijnych informuję, że w świetle unijnych przepisów regulujących kwestię wydatkowania środków funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w perspektywie finansowej 2007–2013, Komisja Europejska może zawiesić całość lub część płatności m.in. w przypadku, gdy wydatek ujęty w przekazanej do niej deklaracji wydatków związany jest z poważną nieprawidłowością. Takie uprawnienie Komisji wynika z treści art. 92 rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1260/1999. Ponadto, zgodnie z treścią art. 99 przywołanego rozporządzenia, Komisja może dokonywać korekt finansowych w drodze anulowania całości lub części wkładu wspólnotowego na rzecz programu operacyjnego, jeżeli stwierdzi, że wspomniany wcześniej wydatek nie został skorygowany przez państwo członkowskie. Podobne uprawnienia dla Komisji przewidziano w aktach prawnych, które obowiązywały będą w perspektywie finansowej 2014–2020.

Praktyka związana z realizacją programów operacyjnych perspektywy finansowej 2007–2013 wskazuje, że Komisja Europejska coraz większą wagę przywiązuje do prawidłowości wydatkowania środków funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, a szczególnie do przypadków nieprawidłowości polegających na korupcji bądź dokonywaniu zmów cenowych przez podmioty uczestniczące w postępowaniach przetargo-

wych. Dotychczas Komisja dwukrotnie skorzystała z możliwości zawieszenia płatności. Pierwszy przypadek związany był z podejrzeniem wystąpienia korupcji w projektach teleinformatycznych, realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Drugi natomiast nastąpił w wyniku powzięcia przez Komisję informacji prasowej o postępowaniu prowadzonym w sprawie domniemyanych zmów cenowych, które mogły mieć miejsce w ramach projektów drogowych współfinansowanych ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W obu powyższych przypadkach, po złożeniu przez Instytucje Zarządzające wyjaśnień oraz zobowiązania do podjęcia działań naprawczych, zawieszenie płatności zostało zniesione. Ponadto Komisja zwróciła się do Instytucji Zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Podkarpackiego z prośbą o wstrzymanie przekazywania deklaracji, w których ujęte byłyby wydatki poniesione w ramach projektów realizowanych przez jednego z beneficjentów. Podstawą do podjęcia takiego działania przez Komisję było podejrzenie faworyzowania tego podmiotu, m.in. w procesie oceny wniosku o dofinansowanie, przez ówczesne władze Urzędu Marszałkowskiego.

Reasumując stwierdzić należy, że w świetle obowiązujących i projektowanych przepisów, jak również wynikających z nich działań Komisji Europejskiej, zablokowanie przekazywania przez Komisję środków funduszy strukturalnych oraz Funduszu Spójności w związku z wystąpieniem poważnych nieprawidłowości, a za takie z całą pewnością uznać można przypadki korupcji, jest możliwe.

Łączę wyrazy szacunku

Bartłomiej Sienkiewicz

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji w sprawie liczby postępowań i zarzutów prokuratorskich postawionych w latach 2005–2013 wobec ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów poszczególnych resortów, urzędników państwowych wysokiego szczebla, osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach państwowych. Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile jest postępowań, ile zarzutów prokuratorskich skierowano wobec wysokich rangą urzędników państwowych (ministrów, sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów) w latach 2007–2012?

2. Ile postępowań prokuratorskich prowadzono w latach 2005–2012 wobec wskazanych osób? Ile z tych postępowań umorzono?

3. Czy osoby, przeciwko którym toczyły się postępowania prokuratorskie, nadal sprawują swoje funkcje w instytucjach rządowych?

4. Ilu urzędnikom państwowym wysokiego szczebla zostały postawione zarzuty korupcyjne w latach 2005–2012? Proszę o informację wraz z podziałem na poszczególne lata.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, czy wszyscy urzędnicy (ministrowie, sekretarze i podsekretarze stanu, dyrektorzy departamentów) w latach 2005–2012 posiadali uprawnienia do dostępu do dokumentów o klauzuli „ściśle tajne” przez cały okres pełnienia obowiązków służbowych (poza okresem sprawdzania przez odpowiednie służby)?

Łączę wyrazy szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 15.01.2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy złożone na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., przekazane wraz z pismem Wicemarszałek Senatu Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 11 grudnia 2013 r., dotyczące liczby postępowań i zarzutów prokuratorskich postawionych w latach 2005–2013 wobec ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów poszczególnych resortów, urzędników państwowych wysokiego szczebla, osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach państwowych, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Dane statystyczne o działalności sądów powszechnych i wojskowych są gromadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości według dziedzin prawa, instancji orzecznictwa, struktury resortu oraz podziału administracyjnego kraju. Informacje te pozyskiwane są na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U.

z 2012 r. poz. 591, z późn. zm.). Ministerstwo Sprawiedliwości nie gromadzi danych o liczbie prowadzonych postępowań przygotowawczych, jak i rezultatach tych postępowań, według kryterium wykonywanych przez podejrzanych zawodów, zajmowanych stanowisk, czy pełnionych funkcji. Z kolei z informacji uzyskanej z Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, zawartej w piśmie z dnia 7 stycznia 2014 r., wynika, że Prokuratura Generalna również nie dysponuje przedmiotowymi danymi. Ich przygotowanie nie jest także możliwe w oparciu o informacje pozyskane z poszczególnych prokuratur okręgowych i apelacyjnych, ponieważ nie są one pod takim kątem gromadzone.

Jednocześnie informuję, że Minister Spraw Wewnętrznych wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o prolongatę terminu udzielenia posiadanych w przedmiocie objętym oświadczeniem Pana Senatora Macieja Klimy informacji. W związku z powyższym pragnąc dochować terminu, o którym mowa w treści art. 49 ust. 5 uchwały Senatu RP z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M. P. z 2010 r. Nr 39, poz. 542, z późn. zm.) przedkładałam wyniki dotychczasowych ustaleń, zapewniając również o przedstawieniu odpowiedzi uzupełniającej po dniu 20 stycznia 2014 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 6.02.2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 15 stycznia 2014 r., stanowiącego odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy złożone na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., przekazane wraz z pismem Wicemarszałek Senatu Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 11 grudnia 2013 r., dotyczące liczby postępowań i zarzutów prokuratorskich postawionych w latach 2005–2013 wobec ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów poszczególnych resortów, urzędników państwowych wysokiego szczebla, osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach państwowych, w uzupełnieniu uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Minister Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 30 stycznia 2014 r. (KSS-4813-1(7)/14) poinformował, że udzielenie odpowiedzi na pytania 1–4 pozostaje w kompetencji Prokuratury. W odniesieniu do ostatniego akapitu oświadczenia, Minister Spraw Wewnętrznych wyjaśnił, że nie wszyscy urzędnicy (sekretarze, podsekretarze i dyrektorzy departamentów) w latach 2005–2012 posiadali uprawnienia do dostępu do dokumentów o klauzuli „ściśle tajne” przez cały okres pełnienia obowiązków służbowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami:

- o poziomie uprawnienia do informacji niejawnych nie decyduje zajmowane stanowisko służbowe, ale realna, rzeczywista potrzeba (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. Nr 182, poz. 1228);
- ministrowie posiadają uprawnienia do dostępu do informacji niejawnych o klauzuli „ściśle tajne” – na podstawie art. 34 ust. 10 pkt 5 cyt. ustawy – bez konieczności poddania się stosownemu postępowaniu sprawdzającemu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Najwyższa Izba Kontroli w opublikowanym w październiku bieżącego roku raporcie dotyczącym uzyskiwania i przetwarzania przez uprawnione podmioty danych z billingów, informacji o lokalizacji oraz innych danych przedstawia ilościowe zestawienie w zakresie złożonych zapytań o dane telekomunikacyjne. Według danych przedstawionych w raporcie, które, jak zaznaczono, są jedynie danymi szacunkowymi, Policja tylko w 2011 r. złożyła blisko 1 milion 449 zapytań, które dotyczyły między innymi: wykazów połączeń, danych abonentów, danych lokalizacyjnych, danych dotyczących użytkowników zakończenia sieci. Straż Graniczna skierowała w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. 521 tysięcy 903 zapytania o dane telekomunikacyjne. Centralne Biuro Antykorupcyjne w tym samym okresie zapytało o dane Polaków 143 tysiące 306 razy. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego sięgała po dane telekomunikacyjne 179 tysięcy 676 razy.

Wobec powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Premiera o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki udział procentowy w przytoczonych danych stanowią zapytania o dane telekomunikacyjne dotyczące osób wykonujących zawody zaufania publicznego, to jest osób, w stosunku do których należy respektować tajemnicę zawodową: notarialną, adwokacką, radcy prawnego, lekarską lub dziennikarską?

2. Jaki udział procentowy w przytoczonych danych stanowią zapytania o dane telekomunikacyjne dotyczące posłów i senatorów RP?

3. Czy obecne ustawodawstwo w tym zakresie gwarantuje bezpieczeństwo zachowania tajemnicy zawodowej obowiązującej osoby wykonujące zawody zaufania publicznego?

4. Jakie działania zamierza podjąć rząd RP, aby w przyszłości chronić osoby wykonujące zawody zaufania publicznego?

Łączę wyrazy szacunku
Maciej Klima

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 21 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Uprzejmie proszę o udzielenie prolongaty odpowiedzi na oświadczenia senatora Macieja Klimy złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r. (pisma BPS/043-44-1911/13 i BPS/043-44-1913/13).

Prośba wynika z oczekiwania na materiały z właściwych urzędów. Zapewniam, że odpowiedź zostanie udzielona niezwłocznie po uzyskaniu niezbędnych informacji.

Łączę wyrazy szacunku

Bartłomiej Sienkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 9 maja 2014 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W nawiązaniu do pism o sygn. BPS/043-43-1858/13 i BPS/043-44-1913/13 dotyczących oświadczeń złożonych przez Senatora RP Pana Macieja Klimę podczas 43. i 44. posiedzenia Senatu RP w sprawie zapytań o dane telekomunikacyjne, uprzejmie wyjaśniam, że Trybunał Konstytucyjny w ramach zawisłej przed nim sprawy o sygn. akt K 23/11 rozpatruje połączone wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratora Generalnego odnoszące się m.in. do zakresu ochrony niektórych tajemnic zawodowych w związku z ustawowymi kompetencjami podmiotów uprawnionych do uzyskiwania danych telekomunikacyjnych. Oczekiwane w najbliższym czasie rozstrzygnięcie Trybunału w tej sprawie wyznaczy kierunek ewentualnych rządowych przedsięwzięć legislacyjnych, jeżeli ich podjęcie będzie wymagane w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Należy ponadto zauważyć, że Najwyższa Izba Kontroli w przedstawionym w październiku 2013 r. raporcie dotyczącym uzyskiwania i przetwarzania przez uprawnione podmioty danych z bilingów, informacji o lokalizacji oraz innych danych oceniła ogólnie pozytywnie działalność kontrolowanych organów, służb i formacji (w tym Policji, Straży Granicznej, CBA i ABW) w zakresie uzyskiwania i przetwarzania przez nie danych z bilingów, informacji o lokalizacji oraz innych danych, o których mowa w art. 180c ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne.

Łączę wyrazy szacunku

Bartłomiej Sienkiewicz

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

Media publiczne w obecnym stanie prawnym finansowane są w znacznej mierze z wpływów pochodzących z opłat abonamentowych, odsetek za zwłokę w ich uiszczeniu oraz kar za używanie niezarejestrowanych odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych. Zasady finansowania mediów publicznych zostały zaś określone w ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Obowiązujące przepisy nakładają na posiadaczy odbiorników radiowych czy telewizyjnych konieczność rejestracji tych urządzeń, która jest równoznaczna z powstaniem obowiązku uiszczenia opłaty w postaci abonamentu radiowo-telewizyjnego. Należy wskazać, iż omawiane akty prawne nakładają jedynie obowiązek uiszczenia abonamentu w przypadku posiadania radia czy telewizora, pomijając zupełnie wielofunkcyjne urządzenia nowej technologii, jakimi są komputery, laptopy, tablety czy inne urządzenia mobilne umożliwiające odbiór programów radiowych i telewizyjnych. W związku z tym posiadacze tych urządzeń nie są zobligowani przepisami prawa do płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Obecna regulacja wiążąca opłatę z posiadaniem odbiornika radiowego lub telewizyjnego zdaje się zatem anachronizmem w dobie postępu technologicznego.

Należy ponadto podkreślić, iż istniejący abonament radiowo-telewizyjny nie spełnia obecnie swojej roli. Źródłem nieefektywności obowiązującego systemu są między innymi liczne próby uchylania się od obowiązku uiszczenia tej opłaty. Przykładem takich zachowań jest powszechna praktyka rejestrowania odbiorników znajdujących się w gospodarstwie domowym na osobę objętą zwolnieniem wskazanym w art. 4 ustawy o opłatach abonamentowych oraz wykazywanie, iż obowiązkowi opłaty w danym gospodarstwie podlega jedynie osoba, która jest zwolniona od jej uiszczenia. Zjawisko to jest w istocie obchodzeniem prawa.

Wobec tego konieczna zdaje się zmiana przepisów, która uniemożliwiłaby ubieganie się o zwolnienie w przypadku, gdy osoba wyłączona na podstawie wskazanego wcześniej artykułu zamieszkuje w gospodarstwie domowym z osobami, które nie spełniają przesłanek ubiegania się o omawiane zwolnienia. Taka regulacja uniemożliwiłaby unikanie obowiązku uiszczenia abonamentu radiowo-telewizyjnego.

Należy wskazać także na nagminną praktykę uchylania się od tej opłaty przez przedsiębiorców, którzy aktualnie są zobowiązani uiszczać abonament za każdy posiadany odbiornik.

Sądzę zatem, iż koniecznością jest nowelizacja ustawy w zakresie systemu naliczania poboru opłat oraz jej egzekucji. W mojej ocenie zmiany powinny zmierzać w istocie do obniżenia opłaty abonamentowej, a jednocześnie wdrożenia mechanizmów gwarantujących jej skuteczną egzekucję.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie możliwości podjęcia stosownych działań w celu rozwiązania opisanych problemów.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 29 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone na 44. posiedzeniu Senatu (przekazane pismem sygn. BPS/043-44-1915/13), uprzejmie przekazuję stosowne informacje.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dostrzega, iż obecnie obowiązujące regulacje prawne dotyczące finansowania mediów publicznych są anachroniczne i nieskuteczne. W związku z powyższym prowadzone są prace mające na celu przygotowanie projektu ustawy o opłacie audiowizualnej, której celem będzie zmiana systemu finansowania mediów publicznych w Polsce. W pierwszej kolejności przygotowana została prawna i ekonomiczna analiza systemów finansowania mediów publicznych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Z analiz wynika, iż systemy znaczącej większości państw członkowskich opierają się na opłatach uiszczanych przez obywateli w formie abonamentu lub podatku. Finansowanie działalności mediów publicznych z opłat uiszczanych przez obywateli specjalnie na ten cel jest rozwiązaniem najczęściej przyjmowanym w Europie. Kwestia udzielania pomocy publicznej na działalność nadawców publicznych dostrzeżona została przez Komisję Europejską, która uregulowała szczegółowe zasady udzielania takiej pomocy w Komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie stosowania zasad pomocy państwa wobec radiofonii i telewizji publicznej (2009/C 257/01). Komunikat podkreśla rolę mediów publicznych oraz określa warunki, w jakich pomoc jest dopuszczalna. W trakcie prac nad projektem założeń do polskiej ustawy o opłacie audiowizualnej przeprowadzono szczegółowe analizy mające na celu zapewnienie zgodności projektowanych rozwiązań z prawem europejskim.

W Unii Europejskiej wpływy z opłat pobieranych od społeczeństwa stanowią średnio 64 proc. budżetów telewizyjnych europejskich nadawców publicznych (dla porównania w Polsce jest to 17,2 proc.). Jedynym krajem UE, który zaniechał pobierania tego typu opłat i finansuje działalność tych nadawców przede wszystkim z budżetu państwa jest Portugalia. Zgodnie z danymi Europejskiej Unii Nadawców mieszkańcy krajów członkowskich tej organizacji (wszystkie państwa Unii Europejskiej oraz inne państwa Europy) płacą średnio miesięcznie 2,99 euro na działalność mediów publicznych. Wśród państw Unii Europejskiej Polska zajmuje ostatnie miejsce, jeśli chodzi o wysokość uiszczanych opłat przez jednego mieszkańca. Średnia kwota uiszczana przez jednego mieszkańca Polski na media publiczne wynosi jedynie 0,19 euro na miesiąc. W państwach o podobnym poziomie zamożności do Polski kwoty te są zdecydowanie wyższe. W Słowenii każdy obywatel płaci na media publiczne 3,67 euro miesięcznie, w Czechach – 2,5 euro, na Węgrzech – 1,81 euro, na Słowacji – 1,65 euro, w Estonii – 1,6 euro. W krajach bogatszych od Polski kwoty te są zdecydowanie wyższe i wynoszą np. 7,51 euro miesięcznie w Niemczech, 7,07 euro w Danii, 6,45 euro w Finlandii i Szwecji, 6,28 euro w Wielkiej Brytanii.

Po przeprowadzeniu analiz pod kątem zgodności polskiego prawa z Komunikatem Komisji Europejskiej w sprawie finansowania nadawców publicznych i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, opracowane zostały kierunkowe, wariantowe rozwiązania, w których wskazane zostały najpoważniejsze problemy wiążące się z przygotowaniem projektu ustawy, a także propozycje ich rozwiązania oraz koncepcja finansowania mediów publicznych, która zawiera kompleksową propozycję nowego systemu finansowania mediów.

Głównym założeniem projektowanych nowych regulacji powinno być zmniejszenie obciążeń nakładanych na społeczeństwo przy jednoczesnym zapewnieniu skutecznej egzekucji obniżonych opłat, a w rezultacie wysokiego i stabilnego finansowania publicznego dla nadawców publicznych. Wśród najważniejszych elementów nowego

systemu należy wskazać zniesienie powszechnie krytykowanego obowiązku rejestracji odbiorników oraz obniżenie wysokości opłaty od gospodarstwa domowego. Przygotowana w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego koncepcja zakłada utrzymanie obecnego katalogu osób zwolnionych z uiszczania opłat.

Nowe regulacje powinny gwarantować jak najwyższą ściągalność opłaty audiowizualnej. Należy bowiem podkreślić, iż niskie wpływy z obecnie obowiązujących opłat abonamentowych wynikają z faktu, iż jedynie ok. 10% gospodarstw domowych posiadających odbiornik radiowy lub telewizyjny terminowo uiszcza opłatę. W związku z powyższym uznać należy, że zapewnienie wysokiej ściągalności nowej opłaty audiowizualnej nawet przy obniżeniu jej wysokości doprowadzi do znaczącego zwiększenia wysokości środków przeznaczanych na realizację misji publicznej przez nadawców publicznych.

Mam nadzieję, że Pani Marszałek uzna powyższe wyjaśnienia za wystarczające.

Z poważaniem

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Institucja ustalenia oraz zaprzeczenia rodzicielstwa jest regulowana przepisami ustawy z dnia 26 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Obowiązujące przepisy prawne wskazują na możliwość zaprzeczenia ojcostwa przez męża matki, matkę dziecka oraz dziecko po osiągnięciu pełnoletności. Z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa może wystąpić mężczyzna, który uprzednio uznał dziecko, jeżeli powziął informację, że dziecko od niego nie pochodzi. Legitymację w tym zakresie posiada także matka dziecka, która potwierdziła ojcostwo. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazują także na możliwość zaprzeczenia macierzyństwa w przypadku, gdy w akcie urodzenia dziecka widnieje jako jego matka kobieta, która dziecka nie urodziła. W tym przypadku istnieje możliwość wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa.

W obecnym stanie prawnym zaprzeczenie ojcostwa nie jest jednak dopuszczalne po śmierci dziecka. Wyłączenie możliwości zaprzeczenia ojcostwa we wskazanym przypadku stanowi istotne ograniczenie. Obowiązujące przepisy wyłączają także możliwość ustalania przez rodziców i zaprzeczania macierzyństwa po śmierci dziecka, na co wskazuje art. 61¹⁵ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Należy podkreślić, iż zakaz zaprzeczenia macierzyństwa w obecnym stanie prawnym ma charakter bezwzględny, ponieważ art. 61¹⁶ omawianej ustawy wyłącza również możliwość wystąpienia z powództwem przez prokuratora w przypadku śmierci dziecka. Wskazany przepis przewiduje jedynie możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie macierzyństwa w razie śmierci dziecka, które wystąpiło wcześniej na drogę sądową, przez jego zstępnych.

W moim przekonaniu nie należy pomijać także instytucji bezskuteczności uznania ojcostwa, która ma doniosłe znaczenie w dzisiejszych realiach. Jak stanowi art. 83 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa po śmierci dziecka jest niedopuszczalne, zatem w świetle obowiązujących przepisów mężczyzna, który uznał ojcostwo za życia dziecka, a po jego śmierci powziął informację, że dziecko od niego nie pochodzi, nie może dochodzić na drodze sądowej ustalenia stanu prawnego zgodnego ze stanem rzeczywistym.

Regulacje prawne wskazują, iż niedopuszczalne jest wszczęcie lub kontynuowanie wcześniej wszczętego postępowania po śmierci dziecka. Należy przeto podkreślić, iż w przypadku śmierci dziecka w trakcie procesu o zaprzeczenie macierzyństwa, zaprzeczenie ojcostwa czy ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa na mocy art. 456 §3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, postępowanie co do zasady umarza się zarówno w przypadku, gdy dziecko jest powodem, jak i pozwany.

Analiza aktualnych przepisów we wskazanych przypadkach budzi poważne wątpliwości. W środowisku prawniczym podnoszone są opinie o niezgodności przytoczonych regulacji prawnych z ustawą zasadniczą. Ponadto wyrażane są postulaty dążenia do zgodności stanu cywilnego z prawdą rzeczywistą, co zagwarantuje przestrzeganie prawa człowieka do znajomości własnego pochodzenia. Do kwestii zaprzeczenia ojcostwa odniósł się nawet Trybunał Konstytucyjny.

W moim przekonaniu obecny stan prawny pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony rodziny, która stanowi, iż „rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Omawiane przepisy są ponadto niezgodne z zasadą, która została wyrażona w art. 47 ustawy zasadniczej, stanowiącą, iż każdy ma prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Powszechnie wskazuje się bowiem, iż rodzic powinien mieć prawo do ustalenia pokrewieństwa z dzieckiem, a dziecko jest uprawnione do posiadania wiedzy o swoim pochodzeniu. Wskazać należy, że obecnie istnieje poważne zagrożenie niezgodności stanu prawnego widniejącego w aktach stanu cywilnego ze stanem rzeczywistym, co godzi zarówno w dobro dziec-

ka, jak i w dobro rodziny. Podkreśla się ponadto, iż pochodzenie dziecka jest istotne także w przypadku kwestii majątkowych takich jak dziedziczenie. Możliwość ustalenia więzi biologicznych i więzi rodzinnych jest wartością mającą doniosłość prawną.

Wyrażając pełną aprobatę dla podnoszonych opinii środowisk prawnych, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o powzięcie odpowiednich działań, w tym o zainicjowanie zmian legislacyjnych w celu rozwiązania opisanych problemów.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 13 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Ryszarda Knosalę podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., dotyczące ustalenia i zaprzeczenia pochodzenia dziecka po jego śmierci, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt P 33/12, stwierdził, że art. 71 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy i art. 456 §3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, w zakresie, w jakim przepisy te odnoszą się do sprawy zaprzeczenia ojcostwa – są niezgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 18 Konstytucji RP, a także z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tym samym Trybunał przesądził, że przy rozstrzygnięciu konfliktu między dobrem chronionym powołanymi wyżej przepisami ustaw zwykłych, jakim jest nieingerencja w stan cywilny człowieka po jego śmierci, a potrzebą ochrony życia rodzinnego (odniesionego do matki oraz rzeczywistego i domniemanego ojca dziecka), w tym również prawa mężczyzny do ochrony rodzicielstwa (w szczególności w aspekcie możliwości jego ustalenia zgodnie z rzeczywistością) – te drugie powinny przeważać.

Należy też zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny orzekł w granicach połączonych pytań prawnych Sądów Okręgowych w Jeleniej Górze i w Bydgoszczy, dotyczących wyłącznie kwestii zaprzeczenia ojcostwa, albowiem był związany zakresem przedmiotowym wyznaczonym przez te pytania. Jak się jednak wydaje, kwestia niezgodności z Konstytucją – we wskazanym wyżej zakresie – w równym stopniu może dotyczyć również innych instytucji prawa rodzinnego, takich jak: ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa, uznanie ojcostwa czy też ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa.

W świetle powyższego należy zgodzić się z zawartą w interpelacji sugestią co do potrzeby dokonania analizy obowiązującego stanu prawnego pod kątem jego modyfikacji w kierunku wynikającym z powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego też Minister Sprawiedliwości wystąpił do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cy-

wilnego o rozważenie podjęcia w możliwie szybkim terminie stosownych działań, które doprowadziłyby do przygotowania projektu założeń projektu ustawy zmieniającej kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz kodeks postępowania cywilnego w taki sposób, aby doprowadzić do stanu zgodności zawartych w nim regulacji, o których była wyżej mowa, z ustawą zasadniczą.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

– pod względem zakresu umieszczonych w nim informacji – nie różniłby się od wniosku sporządzonego w tradycyjnej formie, czyli na papierowych formularzach.

Co więcej, zastosowanie formy interaktywnej umożliwiłoby bieżące informowanie wnioskodawcy o różnego rodzaju błędach, co z kolei pozwoliłoby zwiększyć prawdopodobieństwo, że wniosek zostanie wypełniony prawidłowo. W dalszej kolejności wygenerowany wniosek, po opatrzeniu go podpisem elektronicznym, mógłby być przesyłany drogą elektroniczną lub, po wydrukowaniu i podpisaniu odręcznym, składany w formie tradycyjnej. Przedmiotowa aplikacja mogłaby działać równoległe do obowiązujących aktualnie rozwiązań odnoszących się do papierowych formularzy urzędowych.

Wydaje się przy tym, że opracowując rzeczoną aplikację, w pewnym zakresie można wykorzystać zgromadzone doświadczenia związane z funkcjonującymi rozwiązaniami odnoszącymi się do uproszczonego trybu zgłoszenia do rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8a ust. 6 przywołanej na wstępie ustawy). Ze względu na to zwracam się do Pana Ministra z prośbą o dokonanie analizy w zakresie celowości i faktycznych możliwości wypracowania rozwiązań zaproponowanych w niniejszym oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 13 stycznia 2014 r.

Pani
Wicemarszałek Senatu
Maria Pańczyk-Pozdziej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma nr BSP/043-44-1917/13 z dnia 11 grudnia 2013 r. z załączonym tekstem oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Konsalę odnoszącym się do znacznej liczby formularzy dotyczących dokonania określonych wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi aktualnie prace nad wdrożeniem rozwiązań zbieżnych z zaproponowanymi w ww. oświadczeniu.

W pierwszym etapie wspomnianych prac planowane jest udostępnienie na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości narzędzia ułatwiającego prawidłowe przygotowanie wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego dla przedsiębiorców wyrażających wolę rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej w formie spółki jawnej, komandytowej oraz z ograniczoną odpowiedzialnością. Dodatkowo, narzędzie będzie umożliwiało wygenerowanie umowy spółki jawnej i komandytowej w oparciu o ustawowy wzorzec umowy. Ponadto, aplikacja umożliwiłaby dokonanie opłaty za wniosek, złożenie podpisu elektronicznego pod wnioskiem, weryfikowanego ważnym certyfikatem kwalifikowanym bądź z wykorzystaniem profilu zaufanego EPUAP, a także przesłanie wniosku do sądu rejestrowego drogą elektroniczną. Zakończenie etapu planowane jest na dzień 1 stycznia 2015 r.

Przygotowanie pozostałych formularzy z użyciem aplikacji, w tym formularzy wpisowych dla pozostałych form prawnych, zmian i wykreśleń z rejestru będzie możliwe do końca pierwszego kwartału 2016 r.

Rozkład w czasie projektu budowy narzędzia podyktowany jest kompleksowością rozwiązań, które będą zastosowane. Planowana kompleksowość wymaga nie tylko budowy funkcjonalności systemów informatycznych, ale również dostosowania systemu prawnego umożliwiając tym samym ich zastosowanie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Jak wynika z art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, „rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych powinien być dostosowany do potrzeb ludności i zapewniać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy”. Zgodnie z kolejnym ustępem cytowanego artykułu kompetencja w przedmiotowym zakresie realizowana jest w drodze uchwały rady powiatu. Zobowiązanie władz samorządu powiatowego do przyjęcia rozkładu godzin pracy aptek ma zatem na celu ustanowienie pewnego minimalnego standardu dostępności do usług farmaceutycznych, co nabiera szczególnego znaczenia w czasie, kiedy dostępność ta może być potencjalnie ograniczona (w szczególności chodzi tutaj właśnie o niedzielę, święta, dni wolne od pracy i porę nocną).

Opisany stan prawny w większości przypadków nie budzi wątpliwości. Warto jednak rozpatrzyć go w kontekście pewnego szczególnego stanu faktycznego, chodzi o te powiaty ziemskie, które bezpośrednio sąsiadują z powiatami grodzkimi. Powiaty takie są przeważnie słabiej zurbanizowane w porównaniu z sąsiadującymi z nimi powiatami grodzkimi. Stąd w znakomitej większości przypadków w powiatach ziemskich dostępność aptek jest stosunkowo mniejsza niż w powiatach grodzkich. Co więcej, w dużych miastach (powiatach grodzkich) nierzadko zdarzają się także apteki działające całodobowo. W praktyce zatem – jeśli weźmie się pod uwagę konieczność zaopatrzenia się w leki w porze, kiedy dostępność aptek jest ograniczona, na przykład w porze nocnej – dla mieszkańca powiatu ziemskiego zazwyczaj zdecydowanie wygodniej i szybciej jest udać się do apteki działającej na terenie powiatu grodzkiego, niż szukać dyżurującej apteki w jego powiecie.

Wspomnieć należy także o szczególnych uwarunkowaniach przestrzennych – przeważnie jest tak, że powiat grodzki jest otoczony powiatem ziemskim – które sprawiają, że dyżurująca w danym powiecie ziemskim apteka może być oddalona nawet o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania osoby potrzebującej lekarstw. Wybór – z punktu widzenia mieszkańca – jest zatem oczywisty.

Trudno w takim przypadku kierować jakiejkolwiek zastrzeżenia pod adresem rady powiatu ziemskiego. Ta bowiem ustala rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych w oparciu o sieć aptek, które znajdują się na obszarze jej powiatu. Z formalnego punktu widzenia przyjęcie przedmiotowego rozkładu pozwala wypełnić wymagania ustawowe, jednak w praktyce takie działania rzadko spełnia potrzeby ludności. W opisanych realiach mieszkańcom powiatów ziemskich przeważnie łatwiej jest dotrzeć do apteki w sąsiednim mieście niż do dyżurującej apteki na drugim końcu ich powiatu.

W związku z tym coraz powszechniejsze są głosy świadczące o zasadności przyjęcia takich rozwiązań ustawowych, które dawałyby możliwość ustalania harmonogramu dyżurów łącznie – na zasadzie wyjątku od ogólnie przyjętych rozwiązań – przez powiaty ziemski i grodzki. W ten sposób oba samorządy miałyby możliwość ustalenia jednego wspólnego rozkładu godzin pracy aptek, co z pewnością pozwoliłoby lepiej spełnić przesłanki „dostosowania do potrzeb ludności” i „zapewnienia dostępności świadczeń”.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie podjęcia stosownej inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2014.01.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., przekazane przy piśmie znak: (BPS/043-44-1918/13) z dnia 11 grudnia 2013 r., uprzejmie informuję o stanowisku zajęтым w podniesionych w przedmiotowym oświadczeniu kwestiach.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że wskazane przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę rozróżnienie na powiaty ziemskie i grodzkie obecnie nie istnieje, bowiem nie znajduje ono podstaw w przepisach ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r., poz. 595 i 645). Poprawne jest natomiast rozróżnienie na powiaty, czyli jednostki samorządu obejmujące kilka gmin i posiadające własne organy, omówione w ww. ustawie, oraz miasta na prawach powiatu, w których organy samorządu gminnego posiadają również zadania i kompetencje przewidziane w ustawodawstwie dla samorządu powiatowego.

Zadaniem apteki, jako miejsca świadczenia usług farmaceutycznych, jest kompleksowa „obsługa” pacjentów w celu bieżącego zaspokajania ich potrzeb w zakresie dostępu do produktów leczniczych i innych preparatów sprzedawanych w aptece. Dostęp ten powinien być ponadto nieprzerwany, czyli pacjenci w każdym momencie powinni mieć możliwość zakupienia produktów leczniczych, w szczególności tych, których zażycie jest konieczne w celu zapobieżenia zagrożenia życia lub zdrowia. Zgodnie bowiem z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.), apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego. W tym celu ustawodawca wprowadził przepisy gwarantujące konieczność wykonywania całodobowej obsługi farmaceutycznej poprzez wprowadzenie zasad dyżurów poszczególnych aptek.

Jak wskazał Pan Senator Ryszard Knosala, zgodnie z art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne „rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych powinien być dostosowany do potrzeb ludności i zapewniać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy”. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu „rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na danym terenie określa, w drodze uchwały, rada powiatu, po zasięgnięciu opinii wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) gmin z terenu powiatu i samorządu aptekarskiego”.

Za czas pracy aptek odpowiada jej właściciel (podmiot prowadzący aptekę), z uwagi na to, że prowadzenie apteki podlega ogólnym zasadom prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym to podmiot prowadzący aptekę decyduje o godzinach pracy jego apteki. Jednakże powyższa swoboda podlega ograniczeniom wynikającym z art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne. Realizację celu wskazanego w ww. przepisie ustawodawca nałożył na organy samorządu terytorialnego – rady powiatu poprzez obowiązek wydania uchwały dotyczącej czasu pracy aptek (w tym dyżurów nocnych i świątecznych). Przed wydaniem uchwały organ zobowiązany jest do zasięgnięcia opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta) gminy z terenu powiatu oraz opinii samorządu aptekarskiego.

W uzasadnieniu do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 3 października 2006 r., sygn. akt III SA/Wr 185/06, wskazano, że „rozkład godzin pracy powinien być dostosowany do bieżących, codziennych potrzeb ludności, co wiąże się z zapotrzebowaniem społeczności lokalnej na powszechne, wykonywane przez apteki ogólnodostępne usługi, świadczone w zwykłych warunkach. Ustalając godziny pracy aptek w normalnych, codziennych warunkach należałoby zatem uwzględnić potrzeby ludności a więc brać pod uwagę takie okoliczności jak np. liczba ludności

oraz skupiska mieszkańców na danym terenie, zagęszczenie zabudowy mieszkaniowej, podział miejscowości na osiedla, liczba i układ placówek aptecznych na danym obszarze. Z drugiej zaś strony przy planowaniu i ustalaniu rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych nie można pomijać sytuacji nadzwyczajnych, których częstotliwości występowania nie sposób przewidzieć. Trzeba mieć bowiem na uwadze także przypadki szczególne, niezwiązane bezpośrednio z zaspokajaniem zwykłych, codziennych potrzeb w zakresie zaopatrzenia w leki. Chodzi tu mianowicie o zapewnienie – w miarę możliwości – najlepszej dostępności świadczeń aptecznych w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy, a więc wówczas, gdy nie funkcjonują ogólnodostępne apteki, a zaistnieje konieczność niezwłocznego podania leku choremu”.

Zasadą dotyczącą czasu pracy aptek jest zatem uchwała rady powiatu. Ustalając rozkład godzin pracy, rada powiatu musi uwzględnić dostosowanie go do potrzeb ludności i zapewnienia dostępności świadczeń farmaceutycznych również w porze nocnej, niedziele, święta i inne dni wolne od pracy. Ponadto, projekt uchwały podlega opiniowaniu przez władze samorządowe gmin z terenu tego powiatu oraz przez samorząd aptekarski.

Z uwagi na to, że uchwała rady powiatu jako akt prawa miejscowego, która po opublikowaniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym właściwym dla danego terenu jest wiążąca, każdy przedsiębiorca prowadzący aptekę musi dostosować jej czas pracy do wymagań określonych w uchwale i w takim zakresie ustalić czas pracy poszczególnych pracowników apteki.

W ustawie z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne znajdują się zapisy, które nakazują kierownikowi apteki takie zorganizowanie pracy, aby zapewnić dostępność do świadczeń także podczas jego nieobecności (art. 88 ust. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne). Oznacza to – w powiązaniu z rolą każdej apteki jako placówki ochrony zdrowia publicznego oraz z treścią art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne i łączącymi się z tym ustawowymi gwarancjami każdego mieszkańca powiatu do dostępności świadczeń pełnionych przez apteki także w nocy i dni wolne od pracy – że ustawodawca nie uzależnił wykonywania przez aptekę ogólnodostępną realizacji zadań określonych w art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, od indywidualnych i konkretnych warunków, w jakich dana placówka funkcjonuje. Pełnienie dyżurów nocnych i podczas dni wolnych od pracy wchodzi w zakres ustawowych zadań aptek ogólnodostępnych i do kierownika apteki należy takie zorganizowanie pracy, aby placówka ten obowiązek mogła realizować. Praca w godzinach nocnych i w dniach wolnych od pracy jest bowiem wpisana w ustawowe zadania każdej apteki.

Jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt II GSK 585/12, „zaskarżona uchwała nie narusza przepisu art. 6 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w zakresie wolności prowadzenia działalności gospodarczej. Wspomniana wolność w tym przypadku w zakresie ustalania rozkładu godzin pracy aptek została ograniczona w drodze uchwały znajdującej swoją podstawę w przepisie art. 94 ust. 2 ustawy – Prawo farmaceutyczne, dlatego jest ograniczeniem dopuszczalnym. (...) Organ podejmując uchwałę nie może brać pod uwagę hipotetycznych trudności, jakie może mieć podmiot prowadzący aptekę w zrealizowaniu obciążającego go, a wynikającego z art. 92 ustawy – Prawo farmaceutyczne, obowiązku obecności farmaceuty w godzinach czynności apteki. Zapewnienie obecności takiej osoby jest jedynie kwestią organizacyjną i sposób jej rozwiązania zależy jedynie od decyzji podmiotu prowadzącego aptekę. Zarzut dotyczący naruszenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP poprzez nadmierną ingerencję zaskarżonej uchwały w prawa i wolności skarżących jest nieuzasadniony, bowiem właśnie ten przepis dopuszcza ograniczenie wolności i praw w drodze ustawy, między innymi wówczas, gdy jest to konieczne dla ochrony zdrowia innych osób”.

W wyroku z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt II SA/Go 271/13, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził, że „redakcja art. 94 ust. 1 Pr. farmaceutycznego wskazuje, że rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych powinien „być dostosowany do potrzeb ludności” oraz „zapewniać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy” (por. wyrok NSA z dnia

9 grudnia 2011 r., sygn. akt II GSK 1338/10, wyrok WSA we Wrocławiu z 3 października 2006 r., sygn. akt III SA/Wr 185/06, wyrok WSA w Kielcach z 30 września 2008 r. sygn. akt II SA/Ke 388/08, wyrok WSA w Gdańsku z 9 września 2010 r., sygn. akt III SA/Gd 254/10, wyrok WSA we Wrocławiu z 20 kwietnia 2011 r., sygn. akt IV SA/Wr 342/10 – Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Oznacza to, że rozkład godzin pracy powinien być zarówno dostosowany do bieżących, codziennych potrzeb ludności na powszechnie wykonywane przez apteki ogólnodostępne usługi, świadczone w zwykłych warunkach, jak i nie może pomijać sytuacji nadzwyczajnych, których częstotliwości występowania nie sposób przewidzieć. Wspomniany rozkład powinien uwzględniać także przypadki szczególne, niezwiązane bezpośrednio z zaspokajaniem zwykłych, codziennych potrzeb w zakresie zaopatrzenia w leki, w tym zapewniać jak najlepszą dostępność świadczeń aptecznych w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy, gdy nie funkcjonują ogólnodostępne apteki. Nie można gubić z pola widzenia faktu, że przepis art. 94 ust. 1 Pr. farmaceutycznego, rozróżnia w sposób wyraźny rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych w zwykłych warunkach oraz w sytuacjach nadzwyczajnych. W pierwszym przypadku zastosowanie ma kryterium potrzeb ludności, które należy uwzględnić przy ustalaniu godzin pracy aptek, tak by możliwe było zaspokojenie oczekiwań społeczności lokalnej. Z kolei w przypadkach w art. 94 ust. 1 in fine Pr. farmaceutycznego, najistotniejszym kryterium przy ustalaniu rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych staje się zapewnienie dostępności świadczeń aptecznych w tych szczególnych warunkach. Przy ustalaniu rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych w porze nocnej i dni wolne od pracy – co oczywiste – nie sposób uwzględnić potrzeby ludności, gdyż nie można przewidzieć prawdopodobieństwa pojawienia się zdarzeń zagrażających zdrowiu lub życiu człowieka. W konsekwencji chodzi tu o takie ustalenie rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych, który będzie stwarzał możliwość jak najlepszego i najszybszego skorzystania z niezbędnej pomocy wówczas, gdy nie obowiązuje powszedni czas pracy aptek, a zaistnieje nadzwyczajna, trudna do przewidzenia potrzeba podania leku. Okoliczność, czy możliwość ta zostanie wykorzystana, czy też nie, jest okolicznością indyferentną prawnie. (...) Ustalenie rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych, w drodze uchwały rady powiatu, niewątpliwie stanowi ograniczenie swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorca prowadzący aptekę ogólnodostępną nie może bowiem samodzielnie wyznaczać ram czasowych jej funkcjonowania. Podkreślenia jednak wymaga, że prowadzenie apteki ogólnodostępnej, będącej placówką ochrony zdrowia publicznego, z istoty rzeczy związane jest z pewnymi ograniczeniami. Wspomniane ograniczenia, dotyczące określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych, ustanowione zostały w drodze ustawy (art. 94 ust. 1 Pr. farmaceutycznego) i były konieczne dla ochrony zdrowia publicznego. Niewątpliwie zapewnienie dostępności świadczenia usług farmaceutycznych, w tym także w porze nocnej i dni wolne od pracy mieści się w pojęciu ochrony zdrowia publicznego. Ograniczenie swobody działalności gospodarczej polegające na ustaleniu harmonogramu godzin pracy apteki ogólnodostępnej nie narusza istoty tej wolności. Podmiot prowadzący taką aptekę w godzinach określonych w rozkładzie uchwalonym przez radę powiatu nie jest pozbawiony możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie dotyczą go pewne ograniczenia w zakresie czasu funkcjonowania aptek”.

Tworzenie projektu uchwały rady powiatu opiera się na ścisłej współpracy z samorządem aptekarskim, a podmiotowi prowadzącemu aptekę, niezadowolonemu z treści uchwały, przysługuje prawo do wezwania rady powiatu do usunięcia naruszenia odnoszącego się do interesu prawnego bądź uprawnienia tego podmiotu.

Po bezskutecznym upływie terminu do usunięcia naruszenia, podmiot prowadzący aptekę może zaskarżyć uchwałę rady powiatu do właściwego wojewódzkiego sądu administracyjnego, zgodnie z zasadami określonymi w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.). Dopiero w przypadku uznania przez sąd administracyjny zasadności skargi strony i uchylenia uchwały rady powiatu (w całości bądź w części dotyczącej strony) strona może wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym do sądu powszechnego.

W przypadku natomiast, gdy uchwała rady powiatu jest zgodna z przepisami prawa albo nie została zaskarżona o niewykonywanie czynności związanych z dyżurami ustalonymi w uchwale rady powiatu, może być podstawą do wydania przez właściwego wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego decyzji o cofnięciu zezwolenia na prowadzenie apteki, z uwagi na naruszenie art. 103 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (apteka nie zaspokaja w sposób uporczywy potrzeb ludności w zakresie wydawania produktów leczniczych). Pamiętać przy tym należy, że fakt udowodnienia wystąpienia „uporczywego niezaspokajania potrzeb ludności” ciąży na organie, który wydaje daną decyzję.

Ponadto, należy wskazać, że przepis art. 94 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne nie wprowadza nakazu pracy aptek tylko w godzinach określonych w uchwale rady powiatu. Jeżeli prowadzący aptekę jest w stanie zapewnić odpowiednią kadrę, nie ma przeszkód, aby apteka była czynna 24 godziny na dobę. Przepisy dają możliwość ustalania ramowego i ogólnego czasu pracy tak, by mieszkańcy bez przeszkód mogli zaspokoić swoje faktyczne potrzeby z zakresu usług farmaceutycznych. Jeżeli Pan Senator Ryszard Knosala otrzymał jakiegokolwiek skargi lub wnioski pacjentów w zakresie braku zapewnienia dostępności świadczeń realizowanych przez apteki ogólnodostępne w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy, w wyniku naruszenia uchwały rady powiatu, należy zgłosić taką informację do właściwego miejscowo wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka

skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Zespół Szkół Ogólnokształcących Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego International School of Bydgoszcz funkcjonuje w naszym mieście na podstawie umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Dowództwem Naczelnego Sojuszniczego Dowódcy Transformacji (HQ SACT), dotyczącej ustanowienia i wsparcia CSSP (JFTC) NATO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 6 ust. 2 omawianej umowy wskazuje, że w ramach obowiązków Państwa Przyjmującego określono wsparcie i ułatwienie organizacji międzynarodowej dla szkoły zlokalizowanej w sąsiedztwie JFTC.

International School of Bydgoszcz od 2009 r. znajduje się w budynku po Miejskim Ośrodku Kultury. Według postanowienia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego może w nim przebywać około 120 dzieci. Zajęcia lekcyjne prowadzone są w języku angielskim zgodnie z programem International Baccalaureate – niewątpliwie generuje to dodatkowe wysokie koszty utrzymania szkoły. Liczba uczniów z roku na rok systematycznie wzrasta, głównie w wyniku utworzenia w Bydgoszczy dwóch nowych formacji NATO, to jest Batalionu Łączności i Centrum Eksperymentalnego Policji Wojskowych.

W wyniku powyższych uwarunkowań szkoła dysponuje jedynie ofertą edukacyjną do pierwszej klasy liceum, stąd też uczniowie muszą kontynuować dalszą naukę w innej placówce. Ograniczenia wynikające z obecnej lokalizacji powodują, że Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, będący organem prowadzącym, nie ma możliwości dotrzymania warunków umowy zawartej z MEN nr MEN/2012/DKOW/1114, szczególnie zapisu dotyczącego zapewnienia edukacji na każdym etapie kształcenia.

Standardy panujące w obecnie użytkowanym budynku znacznie odbiegają od międzynarodowych wymogów. Brakuje zaplecza laboratoryjnego, a małe sale użytkowane są przez kilku nauczycieli. Ponadto budynek nie jest dostosowany do obsługi osób niepełnosprawnych (brakuje podjazdów, windy etc.). Ograniczone są możliwości prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, co przy nowej lokalizacji dawałoby możliwość uczestniczenia w zajęciach w Centrum Edukacji Kultury Fizycznej i Sportu.

Z planu inwestycyjnego, jaki w dniu 29 maja 2013 r. (BR.074/1263/12/13) prof. dr hab. Janusz Ostojka-Zagórski przesłał do pani Krystyny Szumilas, wynika, że nowa lokalizacja szkoły w pełni będzie odpowiadała standardom międzynarodowym, umożliwi prowadzenie zajęć w salach językowych, salach poszczególnych przedmiotów oraz w innych salach w pełni wyposażonych i przystosowanych.

Z wiadomych mi informacji wynika, że zarówno rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, jak i dyrekcja szkoły kierowały prośby o wsparcie finansowe dla programu inwestycyjnego na zadanie pod nazwą „Zmiana sposobu użytkowania budynku internatu ZSB na Niepubliczny Zespół Szkół Ogólnokształcących Dzieci i Młodzieży NATO”. Władze miasta Bydgoszczy w ramach wsparcia dla zobowiązań rządowych oraz współdziałania z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego zapowiedziały, że mogą przekazać nieodpłatnie budynek po dawnym internacie Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Pestalozziego 18. Budynek będący oficjalnie darowizną (darowizna budynku była przedmiotem sesji Rady Miasta w lutym 2013 r.), wymaga jednak remontu oraz pełnej adaptacji między innymi w zakresie stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenia elewacji, kompleksowego remontu pomieszczeń. Wymiany i dostosowania wymagają również instalacje wodno-kanalizacyjne oraz ciepłownicze.

Należy wskazać, że Uniwersytet Kazimierza Wielkiego gotowy jest do ogłoszenia przetargu na wyłonienie wykonawcy dla nowej inwestycji, oczekuje jedynie konkretnej decyzji z MEN w sprawie udzielenia wsparcia finansowego. Wedle zadania inwestycyjnego pod nazwą „Zmiana sposobu użytkowania budynku internatu ZSB na Niepubliczny Zespół Szkół Ogólnokształcących Dzieci i Młodzieży NATO” wymagane jest zabezpieczenie środków w następujących terminach: 7 stycznia 2014 r. na realizację robót oraz 1 czerwca 2014 r. na zakup pierwszego wyposażenia.

Powyższa inwestycja wymaga wsparcia finansowego dla realizacji zadania inwestycyjnego i podjęcia bardzo szybkich działań w tej sprawie. Wiem, iż w tej sprawie kierowano zapytania zarówno do pani Krystyny Szumilas, jak i do wiadomości panów: Tomasza Siemoniaka, Radosława Sikorskiego oraz Jana Vincenta-Rostowskiego. Ministerstwo Edukacji Narodowej rozeznane jest w sprawie. Pomimo że miasto Bydgoszcz zapewniło inny budynek, uniwersytet nie otrzymał wsparcia finansowego na remont.

Mając na względzie potrzebę budowania wizerunku Polski na arenie międzynarodowej, a co za tym idzie konieczność realizacji międzynarodowych zobowiązań oraz zapewnienia zabezpieczenia lokalowego rosnącej liczbie dzieci żołnierzy i personelu Centrum Szkolenia Sił Połączonych (JFTC), Batalionu Łączności oraz Centrum Eksperckiego Policji Wojskowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest decyzja w sprawie dofinansowania przedmiotowego zadania inwestycyjnego ze środków budżetu państwa?

2. Czy jest możliwość uzyskania potwierdzenia finansowania inwestycji ze środków budżetu MEN w terminie odpowiadającym harmonogramowi przedstawionemu przez Uniwersytet w terminie do stycznia 2014 r.?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Odpowiedź

Warszawa, 2013.12.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka – (BPS/043-44-1919/13) – w sprawie Zespołu Szkół Ogólnokształcących Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego International School of Bydgoszcz, uprzejmie informuję.

Zgodnie z zapisami Umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Dowództwem Sojuszniczego Dowódcy Transformacji (HQ SACT) strona polska zobowiązała się do wspierania i ułatwienia organizacji międzynarodowej szkoły zlokalizowanej w sąsiedztwie JFTC w Bydgoszczy (postanowienie zawarte w art. 2 VI. 2 lit. g Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Dowództwem Naczelnego Sojuszu Dowódcy Transformacji (HQ SACT) dotyczącej ustanowienia i wsparcia Centrum Szkolenia Sił Połączonych (JFTC) NATO na terenie Rzeczypospolitej Polskiej podpisanej w dniu 13 kwietnia 2005 r. w Brukseli (Dz. U. Nr 227, poz. 1945).

Wykonanie powyższego zadania zlecono decyzją Ministra Edukacji Narodowej na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) Uniwersytetowi Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

W latach 2008–2012 w ramach dotacji Ministra Edukacji Narodowej wsparcie finansowe łącznie wyniosło 7 520 000 zł, z czego 1 769 633 zł przeznaczono na prace remontowe prowadzone w dotychczasowej siedzibie szkoły.

W budżecie Ministerstwa Edukacji Narodowej na 2013 r. na realizację ww. zadania przewidziano 1 000 tys. zł. Zaplanowane środki przekazano Uniwersytetowi Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w kwietniu br.

Zatem w latach 2008–2013 Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy na realizację zadania nałożonego decyzją Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 listopada 2008 r. Nr DKOW-WK-DD-5010-3/08, polegającego na zapewnieniu kształcenia w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum ogólnokształcącego dzieciom personelu Centrum Szkolenia Sił Połączonych (JFTC) NATO w Bydgoszczy, otrzymał dotację w wysokości 8 520 000 zł.

W lutym 2013 roku Rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego przekazał pismo do Minister Edukacji Narodowej (a do wiadomości Ministra Obrony Narodowej, Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Finansów) w sprawie rozbudowy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bydgoszczy, w tym zwiększenia środków finansowych na zadanie inwestycyjne pn. „Zmiana sposobu zagospodarowania budynku internatu Zespołu Szkół Budowlanych na Zespół Szkół Ogólnokształcących Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego – International School of Bydgoszcz”.

Rektor Uniwersytetu przedstawił preliminarz zabezpieczenia środków finansowych w wysokości 7 mln 500 tys. – od 2013 do 2014 roku.

Minister Edukacji Narodowej nie dysponuje ww. środkami finansowymi, ponieważ w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 w ramach części 30 – Oświata i wychowanie na realizację ww. zadania zaplanowano, w uzgodnieniu z Ministrem Obrony Narodowej i Ministrem Finansów, środki w wysokości 600 tys. zł.

Zaplanowana kwota jest zgodna z preliminarzem wydatków na 2014 r. przewidzianych na realizację zadania w piśmie Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy z dnia 8 czerwca 2011 r. nr BR-073/2482/11.

Mając na uwadze powyższe w Ministerstwie Edukacji Narodowej przygotowywany jest aneks do umowy MEN/2012/DKOW/114 z dnia 24 lipca 2012 r. na kwotę 600 tys. zł.

Z szacunkiem

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Przemysław Krzyżanowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Kieruję do Pana pytanie dotyczące budowy drogi szybkiego ruchu S-5 w części województwa kujawsko-pomorskiego. Parlamentarzyści naszego województwa otrzymali bowiem od ministra transportu, pana Sławomira Nowaka, informację, iż budowa drogi S-5 rozpocznie się w 2015 r. Podczas spotkania z dyrektorem regionalnego Oddziału GDDKiA Mirosławem Jagodzińskim, które miało miejsce w Bydgoszczy dnia 25 listopada, poinformowano nas, iż budowa drogi rozpocznie się dopiero w 2016 r.

W związku z powyższymi rozbieżnościami kieruję do Pana Dyrektora prośbę o udzielenie informacji: który z powyższych terminów rozpoczęcia prac jest aktualny? Proszę o wyjaśnienie, czy nastąpiła zmiana planów co do daty rozpoczęcia budowy drogi S-5, czy informacje przekazane parlamentarzystom przez ministra Sławomira Nowaka były nieprecyzyjne, czy może Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy zmienił priorytety inwestycji drogowych?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Odpowiedź

Warszawa, 15.01.2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 11 grudnia 2013 r., które wpłynęło w dniu 16 grudnia 2013 r., znak: BPS/043-44-1920/13, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Kobiaka, dotyczące realizacji drogi ekspresowej S5 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, uprzejmie przedstawię wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w miarę udostępniania środków finansowych podejmuje działania zmierzające do wybudowania i utrzymania sieci dróg krajowych o najwyższym standardzie w możliwie najkrótszych terminach, jednakże ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystkie inwestycje mogą być realizowane w bieżącej perspektywie finansowej. Zapisy strategii i programów inwestycyjnych określają limity finansowe przeznaczone na inwestycje na sieci dróg w całym kraju i są one dalece niewystarczające aby zrealizować wszystkie zadania, nawet bardzo istotne z punktu widzenia uwarunkowań regionalnych.

Planowane do realizacji przez GDDKiA odcinki drogi ekspresowej S5 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego:

- 1) Nowe Marzy – Bydgoszcz,
- 2) Bydgoszcz – Mielno

– zostały ujęte w projekcie Dokumentu Implementacyjnego do Strategii Rozwoju Transportu do 2020 r., który obecnie znajduje się na etapie konsultacji społecznych. Dopiero przyjęcie ww. Strategii pozwoli na przystąpienie przez GDDKiA do realizacji ww. zadań, gdyż wówczas GDDKiA będzie posiadała wiążącą informację w jakim zakresie może prowadzić prace i jakiej wysokości środki finansowe zostały przeznaczone na ten cel.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Oddział GDDKiA w Bydgoszczy, który będzie realizował ww. zadania, natychmiast po przyjęciu ww. Strategii, jest gotowy do podjęcia działań. W sytuacji gdyby ww. Strategia została przyjęta w I kwartale 2014 r., harmonogram działań Oddziału GDDKiA w Bydgoszczy mógłby przedstawić się następująco:

- ogłoszenie przetargu w systemie Projektuj i Buduj dla ww. zadań – II kwartał 2014 r.
- podpisanie umowy – I kwartał 2015 r.
- rozpoczęcie realizacji (budowy) – I kwartał 2016 r.
- zakończenie realizacji (budowy) – I kwartał 2018 r.

Odnosząc się do kwestii rozbieżności dotyczących terminów realizacji ww. zadań, uprzejmie informuję, iż mogą one być spowodowane tym, iż jak ww. wskazano przedmiotowe inwestycje będą realizowane w systemie Projektuj i Buduj. W ramach tego systemu przyjęto, iż zarówno prace projektowe jak i realizacja są wykonane w ramach jednej umowy zlecającej wykonie ww. etapów.

Podpisanie umowy w ww. zakresie planowane jest w 2015 r. Natomiast faktyczna realizacja, czyli prace budowlane mogą rozpocząć się w 2016 r. – dopiero po uprzednim wykonaniu prac projektowanych polegających na opracowaniu projektu budowlanego dla ww. zadań wraz z uzyskaniem niezbędnych zezwoleń i decyzji administracyjnych.

Z poważaniem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Łukasz Skorupski
Dyrektor
Biura Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Siedemdziesiąt lat temu, 3 grudnia 1943 r., w ulicznej egzekucji Niemcy rozstrzelali profesora Stefana Bryłę. Stefan Bryła był postem, obrońcą Lwowa w 1918 r. i Warszawy w 1920 r., a przede wszystkim wybitnym inżynierem, pionierem konstrukcji spawanych, profesorem Politechniki Warszawskiej i Politechniki Lwowskiej. To autor pierwszych na świecie przepisów dotyczących spawania konstrukcji stalowych w budownictwie, projektant pierwszego na świecie drogowego mostu spawanego pod Łowiczem i warszawskiego Prudentialu, współautor projektu budynku Muzeum Narodowego w Warszawie i wielu innych obiektów w kraju i za granicą.

Przypominając wspaniałą postać naszego wybitnego rodaka, zamordowanego przez okupanta, zwracam uwagę Pana Premiera na fakt, iż śmierć profesora jest symbolem wielkich strat, jakie poniósł nasz naród w czasie II wojny światowej, strat, które nigdy nie zostały wyrównane i chętnie są zapomniane. Zwracam uwagę Pana Premiera na postać Stefana Bryły jako człowieka, którego życie i dokonania mogą być wzorem dla młodzieży.

Wzywam Pana Premiera i Pański rząd do tego, by podjąć dzieło popularyzacji wśród młodzieży takich postaci jak Stefan Bryła, by przywracać poczucie dumy narodowej i wiarę we własne możliwości. W realizacji tego dzieła Pan Premier może liczyć na wsparcie wszystkich patriotycznie usposobionych Polaków.

Stanisław Kogut

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 31 grudnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Koguta (nr BPS/043-44-1921/13) w sprawie *popularyzacji postaci profesora Stanisława Bryły* uprzejmie wyjaśniam.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie prowadzi bezpośredniej działalności związanej z popularyzacją wśród młodzieży konkretnych postaci, wydarzeń, czy miejsc.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie *podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz. U. z 2012 r., poz. 977), treści nauczania zawarte w podstawie programowej przedmiotów historia oraz historia i społeczeństwo na II i IV etapie edukacyjnym umożliwiają zaprezentowanie, przez prowadzących ww. zajęcia, postaci i dokonań profesora Stefana Bryły.

Minister Edukacji Narodowej może również udzielić honorowego patronatu lub uczestniczyć w Komitecie Honorowym, co stanowi szczególnego rodzaju wyróżnienie dla przedsięwzięcia bezpośrednio związanego z edukacją i wychowaniem. Mogą być one przyznane przedsięwzięciu, które:

- ma zasięg, rangę lub znaczenie ponadregionalne, ogólnopolskie lub międzynarodowe;
- ze względu na poruszaną problematykę jest istotne dla polityki Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Maciej Jakubowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Mamąta

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi do mnie informacjami, iż Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ we wrześniu br. bezprawnie rozwiązał z placówką Sensor Cliniq Sp. z o.o. mieszczącą się przy ul. Kaczej 8 w Warszawie umowę w zakresie okulistyki, w tym także w zakresie operacji zaćmy, które klinika wykonywała w ramach kontraktu z NFZ z sukcesami od jedenastu lat, apeluję o podjęcie działań mających na celu przywrócenie stanu rzeczy sprzed decyzji Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Umowa na wykonywanie zabiegów w zakresie okulistyki w placówce Sensor Cliniq została wypowiedziana za pobieranie od pacjentów kliniki opłat jedynie za świadczenia ponadstandardowe, które nie są w żaden sposób uwzględnione w koszyku świadczeń gwarantowanych Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest to o tyle dziwna sytuacja, że powszechnie wiadomo, iż wszystkie placówki okulistyczne i nie tylko – czy to prywatne, czy publiczne – pobierają od pacjentów dopłaty za usługi dodatkowe, nieujęte w wykazie gwarantowanych świadczeń, i nie jest to proceder niezgodny z przyjętym w kraju prawem. Podejrzenia budzi fakt, że klinika Sensor tylko z powodu pobierania takich dodatkowych opłat została pozbawiona umowy z NFZ na wykonywanie m.in. zabiegu usunięcia zaćmy.

W całej sprawie dodatkowo warto zwrócić uwagę na rażącą bezczynność pani prezes NFZ Agnieszki Pachciarz, która nie ustosunkowała się w ustawowym terminie czternastu dni do zażaleń kierowanych przez spółkę Sensor Cliniq. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o jak najszybszą interwencję w tej sprawie, gdyż brak rozstrzygnięcia sprawy najdalej do 20 grudnia br. spowoduje nieodwracalne szkody, ponieważ po tym terminie nie będzie prawnej możliwości cofnięcia rozwiązania umowy i tym samym przywrócenia stanu sprzed wrześniowej decyzji Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Moja prośba to również apel dwóch tysięcy pacjentów, którzy przez decyzję NFZ stracili możliwość przeprowadzenia w placówce Sensor Cliniq m.in. zabiegu usunięcia zaćmy. Pacjenci, którzy bardzo długo oczekiwali na wyznaczony termin operacji, są obecnie zmuszeni do szukania pomocy w innych placówkach posiadających stosowne umowy z NFZ. Jest to bez wątpienia sytuacja kuriozalna, żeby ludzie, którzy i tak oczekiwali wiele miesięcy na termin zabiegu, musieli ponownie stawać w kolejce, co niejednokrotnie wiąże się z kilkunastomiesięcznym – przypomnę, że ponownym – oczekiwaniami na zabieg w innej placówce.

Raz jeszcze zwracam się o zajęcie stanowiska w przedstawionej kwestii i o podjęcie interwencji, która zaowocuje przywróceniem umowy na wykonywanie usług z zakresu okulistyki w klinice Sensor.

Z wyrazami szacunku
Robert Mamąta

Odpowiedź

Warszawa, 2014.01.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Roberta Mamątowa – Senatora RP, złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., w sprawie rozwiązania umowy ze spółką Sensor Cliniq, przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałka Senatu z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak BPS/043-44-1922/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Kwestie związane z zawieraniem umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, monitorowaniem ich realizacji i rozliczaniem, zgodnie z art. 97 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. Należy podkreślić, że do umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się przepisy kodeksu cywilnego (art. 155 ust. 1 ustawy). Minister Zdrowia nie jest uprawniony do ingerowania w stosunki cywilnoprawne łączące świadczeniodawcę z Funduszem na skutek zawartej umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Fundusz w tym zakresie wykonuje swoje prawa i obowiązki wynikające z przepisów ustawy, wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych, jak np. rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) oraz zawartych ze świadczeniodawcami umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Reasumując, z uwagi na charakter stosunków łączących strony umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, spory z tego tytułu mogą być rozpatrywane przez sądy powszechne.

W tym miejscu pragnę wskazać, iż z polecenia i upoważnienia Ministra Zdrowia w dniu 29 listopada 2013 r. rozpoczęła się kontrola w Mazowieckim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Warszawie w zakresie planowania i przeprowadzania kontroli realizacji zawartych umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenia szpitalne, a także realizacji ustaleń kontroli w zakresach:

- okulistyka – hospitalizacja,
 - okulistyka – hospitalizacja planowa,
 - okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia,
 - okulistyka – hospitalizacja B12, B13, B14,15,
 - okulistyka – hospitalizacja planowa B12, B13, B14,15,
 - okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia B12, B13, B14,15,
 - okulistyka – hospitalizacja B04, B05, B06;
- w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r.

Ponadto pragnę poinformować, że w związku z wypowiedzeniem umowy spółce Sensor Cliniq Minister Zdrowia wystąpił pismem z dnia 28 listopada 2013 r., znak MZ-UZ-PR-71-32640-1/MM/13 do Pani Prezes NFZ w celu uzyskania informacji, jakie działania podjął lub zamierza podjąć NFZ w celu zabezpieczenia dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej dla osób, które wpisane były na listy osób oczekujących prowadzone przez spółkę Sensor Cliniq. W piśmie z dnia 12 grudnia 2013 r., NFZ/CF/DSOZ/2013/073/0860/W/33332/GKU, Pani Prezes NFZ poinformowała, że do wszystkich świadczeniobiorców wpisanych na listę oczekujących ww. spółki zostały rozesłane listy, celem przekazania niezbędnych informacji wraz z wykazem świadczeniodawców posiadających zawartą umowę na udzielenie przedmiotowych świadczeń gwarantowanych na terenie miasta stołecznego Warszawy oraz wojewódz-

twa mazowieckiego. Ponadto Pani Prezes NFZ poinformowała, że Dyrektor Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w dniu 3 grudnia 2013 r., ogłosił postępowanie uzupełniające w rodzaju leczenia szpitalne w zakresie okulistyka – hospitalizacja, celem zwiększenia dostępności do świadczeń w przedmiotowym zakresie. Pani Prezes NFZ wskazała, że po wyłonieniu nowych świadczeniodawców do zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie okulistyki, zostanie zapewniona dostępność do przedmiotowych świadczeń dla wszystkich świadczeniobiorców oczekujących na przedmiotowe świadczenie.

Odnosząc się natomiast do możliwości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w innym (podwyższonym) standardzie za odpowiednią dopłatą, to należy podkreślić, że ani ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych ani wydane na jej podstawie rozporządzenia, nie przewidują takiej możliwości.

Zasady i tryb finansowania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, akty wykonawcze do wskazanej ustawy oraz zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące szczegółowych warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach.

Wykaz oraz warunki realizacji świadczeń opieki zdrowotnej związanych z leczeniem zaćmy określono w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 1520). W załączniku nr 4 do rozporządzenia w części dotyczącej wyposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną przy zabiegach związanych z leczeniem zaćmy i jaskry (lp. 5) określono istotne materiały zużywalne to jest:

- a) sztuczną soczewkę wewnątrzgałkową – zwijalną – w przypadku zabiegów metodą fakoemulsyfikacji,
- b) sztuczną soczewkę wewnątrzgałkową z polimetylmetakrylatu (PMMA) – w przypadku zabiegów metodami innymi niż fakoemulsyfikacja,
- c) wiskoelastyk.

Tym samym określono standard soczewki, jaki jest gwarantowany w przypadku świadczenia opieki zdrowotnej finansowanego ze środków publicznych.

Reasumując, ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i wskazane rozporządzenie nie przewidują możliwości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w innym standardzie za dodatkową dopłatą.

W tym miejscu należy wskazać na art. 68 ust. 2 Konstytucji RP, który nakłada na władze publiczne obowiązek zapewnienia obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Powyższe wyklucza możliwość wprowadzenia dopłat do świadczeń o wyższym standardzie finansowanych ze środków publicznych.

Wyraźnie potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 2005 r. (III CK 626/04, LEX: 159075). W ocenie sądu: „zastrzeżenie »niezależnie od ich sytuacji materialnej« wyklucza stosowanie praktyk »dokupowania« przez ubezpieczonych lepszych lub przynajmniej kosztowniejszych procedur w placówkach finansowanych przez organizatora publicznej opieki zdrowotnej”.

Odnosząc się natomiast do opóźnień w rozpatrywaniu zażaleń przez Prezesa NFZ, pragnę wskazać, że Minister Zdrowia zwrócił się do Prezesa NFZ z prośbą o priorytetowe traktowanie zażaleń na czynności dyrektora polegające na wypowiedzeniu/rozwiązaniu umowy, z uwagi na daleko idące skutki zaskarżonych czynności.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W związku z ostatnimi wydarzeniami na Ukrainie, a tym samym niepewną sytuacją polityczną w tym kraju, rodzą się zasadnicze pytania o zabezpieczenie żywotnych interesów RP na miejscu.

Powstaje pytanie, czy polskie służby dyplomatyczno-konsularne podjęły działania zmierzające do zapewnienia ciągłości dostaw surowców z linii przesyłowych biegnących przez Ukrainę do Polski. Chodzi w tym przypadku o surowce strategiczne, takie jak ropa czy gaz.

Ponadto czy zostały podjęte działania w celu zabezpieczenia naszej granicy z Ukrainą przed niepożądanymi działaniami ze strony grup, którym może zależeć na eskalacji napięcia, jak i przeniesieniu konfliktu wewnętrznego na arenę międzynarodową, a co za tym idzie, czy przewidziano ewentualność przyjęcia większej fali uchodźców z terenu Ukrainy, a jeśli tak, to co uczyniono dla ich ewentualnego przyjęcia na przykład w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Wreszcie czy polscy obywatele, jak i przedstawiciele polskiej mniejszości mają ułatwiony dostęp do polskich placówek dyplomatyczno-konsularnych w sytuacjach krytycznych dzięki na przykład całodobowym dyżurom pracowników tychże placówek lub uruchomieniu specjalnego numeru telefonu dla wskazanych grup, tak aby polscy dyplomaci mogli od razu lokalizować problem i przystępować do działania.

Andrzej Misiółek

Odpowiedź

Warszawa, 3 stycznia 2014 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Misiółka (pismo nr BPS/043-44-1923/13 z dnia 11 grudnia br.) złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych z uwagą śledzi wydarzenia, jakie na przestrzeni ostatnich tygodni rozgrywają się na Ukrainie. Jednocześnie prowadzi intensywne działania zmierzające do zabezpieczenia interesów RP w tym państwie we wszystkich sferach, w których mogłyby one być narażone. Zarówno Ambasada RP w Kijowie, jak też rozbudowana sieć placówek konsularnych na Ukrainie, a także Centrala MSZ monitorują wszystkie aspekty, na które zwrócona została uwaga w oświadczeniu Pana Senatora Misiółka.

Odnosząc się do kwestii szczegółowych:

1. Polska nie importuje ropy naftowej za pośrednictwem Ukrainy. Całość ropy naftowej dostarczanej do Polski pochodzi z dostaw rurociągami biegnącymi przez Białoruś oraz drogą morską do naftoportu w Gdańsku. Polska z Ukrainy importuje jedynie minimalną ilość gazu (w 2012 r. ok. 100 mln m³). Ewentualne wstrzymanie tych dostaw nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Należy jednocześnie podkreślić, że sprawa importu surowców

- energetycznych znajduje się w kompetencji Ministerstwa Gospodarki. Ani MSZ ani Ambasada RP w Kijowie nie otrzymały jak na razie żadnego sygnału o możliwym zagrożeniu dostaw, co więcej ich poziom ma tendencję wzrostową.
2. MSZ jest w stałym kontakcie z odpowiednimi służbami jeśli chodzi o zabezpieczenie granic państwa przed niepożądanymi działaniami ze strony różnorodnych grup. Współpraca graniczna pomiędzy Polską a Ukrainą odbywa się w dobrej atmosferze, czego dowodem były rozmowy robocze przeprowadzone w ramach 18. posiedzenia polsko-ukraińskiej komisji granicznej, które odbyło się w Kowlu w dniach 27–29 listopada 2013 r. (ze strony polskiej instytucją wiodącą jest Straż Graniczna).
 3. Jakkolwiek MSZ bierze pod uwagę rozmaite scenariusze rozwoju wydarzeń na Ukrainie, brak jest podstaw do zakładania, iż konflikt wewnętrzny może zostać umiędzynarodowiony i przekształcony w konflikt bezpośrednio zagrażający bezpieczeństwu granic RP. W związku z powyższym nie wydaje się, aby na obecnym etapie istniało realne zagrożenie napływem większej ilości uchodźców na terytorium Polski.
 4. Dostęp do opieki konsularnej zapewnianej przez polskie placówki na terenie Ukrainy był i pozostaje łatwy. W każdej z placówek działa telefon alarmowy, na który mogą dzwonić osoby potrzebujące wsparcia bądź opieki ze strony konsula. W związku z newralgiczną sytuacją zarówno Ambasada RP w Kijowie, jak konsulaty generalne tak organizują pracę, aby w okresie świąteczno-noworocznym zapewnić stałą gotowość do reagowania na ewentualne sytuacje kryzysowe. W MSZ w reżimie całodobowym działa Centrum Operacyjne w każdej chwili gotowe do podjęcia niezbędnych działań w Polsce.

Z wyrazami głębokiego szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Artur Nowak-Far

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka

W związku ze złożoną przez wojewodę śląskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargą na Radę Miasta Zabrze (sygnatura skargi IFIII.0552.3.2013) w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały nr XXV/261/04 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Zabrze – obszar „C”, zwracam uwagę, że wykazane przez wojewodę śląskiego w skardze jako niezgodne z prawem zapisy planu miejscowego są zapisami nagminnie stosowanymi w obowiązujących miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na terenie całego województwa. Dlatego też zasadne jest pytanie, dlaczego wojewoda śląski skierował skargę, wnosząc o stwierdzenie nieważności jedynie jednego z obowiązujących na terenie Zabrze planów zagospodarowania przestrzennego, zamiast dokonać kontroli wszystkich dokumentów planistycznych obowiązujących w Zabrzu oraz planów miejscowych obowiązujących w całym województwie, które to dokumenty posiadają podobne zapisy, będące w ocenie wojewody niezgodne z prawem i stanowiące podstawę do stwierdzenia nieważności planu miejscowego.

Mając to na uwadze, wnoszę o przeprowadzenie kompleksowej kontroli wszystkich dokumentów planistycznych na terenie województwa i zaskarżenie do wojewódzkiego sądu administracyjnego wszystkich obowiązujących dokumentów planistycznych niezgodnych z obowiązującym prawem. Proszę także o poprawne wypełnianie funkcji nadzorczych przez wojewodę, funkcji nadzorczych polegających na kontroli nowo powstających planów miejscowych i – w przypadku występowania zapisów niezgodnych z prawem – orzekaniu o nieważności takiej uchwały w ustawowym terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia uchwały. Nie można bowiem dłużej tolerować sytuacji, kiedy w obrocie prawnym całymi latami znajdują się niezgodne z prawem dokumenty planistyczne, na podstawie których wydawane są inne decyzje administracyjne, naliczane są opłaty planistyczne, wypłacane są odszkodowania i gminy dokonują wykupu nieruchomości, co prowadzi do poważnych finansowych konsekwencji dla samorządów terytorialnych. Dokonanie kontroli obowiązującego aktu prawa miejscowego, jak w przypadku zaskarżonego przez wojewodę zabrzańskiego planu miejscowego, dopiero po dziewięciu latach od jego uchwalenia pokazuje jedynie zakres zaległości w tym zakresie.

Podniesione przez wojewodę w przestanej skardze rodzaje nieprawidłowości naruszających przepisy prawa znajdują się w wielu innych planach miejscowych zagospodarowania przestrzennego, których przykłady można wymienić:

1. uchwała nr XXVIII/289/04 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 5 lipca 2004 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Zabrze – obszar „A”;
2. uchwała nr XLI/467/97 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 13 października 1997 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Maciejów w Zabrzu;
3. uchwała nr XVIII/155/03 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 10 listopada 2003 r. w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej im. Mikołaja Kopernika w Zabrzu;
4. uchwała nr XLIII/562/09 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 14 września 2009 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w północnej części miasta Zabrze;
5. uchwała nr XV/160/11 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 17 października 2011 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w dzielnicy Grzybowice.

Praktycznie w każdym planie miejscowym na terenie Zabrze występują nieprawidłowe, zakwestionowane przez wojewodę śląskiego zapisy, podobne zapisy znajdują się także w planach miejscowych na terenie całego województwa. Podam dla przykładu:

1. uchwała nr XLI/1010/2002 Rady Miejskiej w Gliwicach z 10 października 2002 r. w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice;

2. uchwała nr XXXVII/1089/2010 Rady Miejskiej w Gliwicach z dnia 15 lipca 2010 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice dla terenu położonego po wschodniej stronie ulicy Tarnogórskiej, obejmującego część dzielnicy Szobiszowice i Zatorze;

3. uchwała nr XXIX/458/2004 Rady Miejskiej w Bytomiu z dnia 25 sierpnia 2004 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego nr 99 poz. 2806 z 20 października 2004 r.) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Bytomia pod nazwą „Plan Rewitalizacji i Rozwoju Śródmieścia (ReRoŚ)”;

4. uchwała nr XXXVII/686/13 Rady Miasta Chorzów z dnia 3 października 2013 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Chorzów dla części obszaru gminy Chorzów położonego w rejonie ulicy Dąbrowskiego 22.

Przywołane obowiązujące dokumenty planistyczne zawierające zakwestionowane przez wojewodę zapisy niezgodne z prawem stanowią tylko przykłady wyrywkowej kontroli dokumentów tego typu z terenu Zabrze i miast ościennych (Gliwice, Bytom, Chorzów), a niedozwolone zapisy występują powszechnie, co jest naganne i może stanowić poważne zagrożenie finansowe dla samorządów terytorialnych na terenie województwa śląskiego. Mając to na uwadze, proszę o dokonanie kompleksowej, systematycznej kontroli wszystkich dokumentów planistycznych, miasto po mieście, rozpoczynając od miasta Zabrze, na terenie którego nie zauważono identycznych nieprawidłowych zapisów w pozostałych planach; analizowano jedynie jeden z istniejących planów, pozostawiając inne nieprawidłowości w obrocie prawnym.

Andrzej Misiotek

Odpowiedź

Katowice, 2.01.2014 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo Pani Marszałek z dnia 11 grudnia 2013 r., o zajęcie stanowiska w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Misiółka podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r. uprzejmie informuję.

W dniu 29 kwietnia 2013 r. do tutejszego organu wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Zabrze sygn. akt ON-II.6872.3.3.2013.MK w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Rady Miejskiej w Zabrzu nr XXV/261/04 z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Zabrze – obszar „C”.

Chociaż ocena, czy określone akty prawa dotyczące planowania przestrzennego wymagają podjęcia czynności nadzorczych, należy do organu nadzoru, a postępowanie w tego rodzaju sprawach może być prowadzone tylko z urzędu, a więc złożenie w tej materii wniosku przez jakikolwiek podmiot nie wiąże się z obowiązkiem wszczęcia procedury nadzorczej, niemniej jednak wnioski innych podmiotów mogą być przez organ nadzoru traktowane jako „sygnał w sprawie” (por. wyrok Naczelnego Sądu Ad-

ministracyjnego z dnia 03.10.2000 r. sygn. akt III SA 1387/00 (publ. LEX nr 47979). I jako taki „sygnał w sprawie” potraktowany został wyżej przytoczony wniosek Prezydenta Miasta Zabrze. Po jego przeanalizowaniu przeprowadzono ocenę zgodności z prawem przedmiotowej uchwały wraz z dokumentacją formalnoprawną odzwierciedlającą przebieg postępowania planistycznego, po której tutejszy organ nadzoru zdecydował, że przedmiotowa uchwała XXV/261/04 winna zostać poddana weryfikacji sądowej co do jej zgodności z prawem, w związku z tym w dniu 6 listopada 2013 r. skierował skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

w z. WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
Andrzej Pilot
I Wicewojewoda

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusza Sałajewskiego

Zwracam się do Państwa w sprawie wpisywania na listę radców prawnych nowych członków. W ostatnich latach znacząco przybywa nowych radców prawnych. Są to zwykle osoby, które odbyły aplikację i zdały egzamin państwowy. Mój niepokój budzi sytuacja faktyczna tych osób. Jak się dowiedziałem, aplikanci z końcem roku kończą aplikację i nie mogą już dłużej zastępować radców prawnych przed sądami. Egzamin państwowy odbywa się w drugiej połowie marca, zaś jego wyniki udostępniane są około maja. Następnie w różnych terminach, w zależności od izby, ma miejsce ślubowanie radców prawnych i dopiero po nim mogą oni wykonywać zawód radcy prawnego.

Jak się dowiedziałem w różnych izbach, ślubowanie ma miejsce w różnych terminach. I tak, we Wrocławiu ślubowanie odbyło się już 19 czerwca 2013 r., w Lublinie i Koszalinie – na początku lipca, w Krakowie była to połowa lipca, w Łodzi koniec lipca, a w Katowicach ślubowanie odbyło się dopiero w połowie września.

Zapewne dla wielu radców prawnych przerwa w prawie do występowania przed sądami jest szczególnie bolesna, gdyż wyklucza ich z ustalonego porządku zawodowego. Przez okres co najmniej pół roku nie mogą oni występować przed sądami, co dla tych osób, które pracują w kancelariach zajmujących się prowadzeniem sporów sądowych, może oznaczać rozwiązanie stosunku pracy lub utratę dotychczasowych zarobków.

W związku z tym uprzejmię proszę o podanie powodów, dla których istnieją tak duże rozbieżności w terminach złożenia ślubowania przez nowych radców prawnych. Proszę o wskazanie okoliczności, które są od Państwa niezależne, a powodują opóźnienie w dopuszczeniu nowych radców do wykonywania zawodu, oraz koniecznych działań, jakie winny zostać podjęte, aby w przyszłości te opóźnienia nie występowały.

Ponadto uprzejmię proszę o przedstawienie Państwa stanowiska, w którym momencie nabywa się uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego oraz czy jest możliwe, aby najpierw nabyć obowiązek uiszczania składek radcowskich, zaś dopiero po kilku miesiącach, na skutek złożenia ślubowania, nabyć uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Z poważaniem
Rafał Muchacki

**Odpowiedź
WICEPREZESA
KRAJOWEJ RADY
RADCÓW PRAWNYCH**

Warszawa, 7 kwietnia 2014 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Rafała Muchackiego, złożone podczas 44. posiedzenia w dniu 5 grudnia 2013 r., wyjaśniam, co następuje.

Stosownie do treści art. 35.1 ust. 2 ustawy z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w brzmieniu obowiązującym od 23 sierpnia 2013 r. w następstwie wejścia w życie przepisów tzw. ustawy deregulacyjnej z dn. 13 czerwca 2013 r. (Dz.U. 2013, poz. 829), aplikant radcowski zachowuje uprawnienie do zastępowania radcy prawnego w postępowaniach przed sądami i urzędami przez okres 1 roku od otrzymania zaświadczenia o zakończeniu szkolenia aplikacyjnego. W świetle powyższego, pomiędzy momentem zakończenia szkolenia a złożeniem ślubowania nie istnieją przeszkody do realizowania przez aplikanta zadań w tym zakresie. Terminy ślubowania są wyznaczone przez rady okręgowych izb radców prawnych w możliwie najszybszym terminie po zakończeniu czynności wpisowych, a zatem po uzyskaniu stanowiska Ministra Sprawiedliwości o braku sprzeciwu co do wpisu na listę radców prawnych.

Nadto informuję, że stosownie do obowiązujących przepisów ustawy, Krajowa Rada Radców Prawnych jest upoważniona do podejmowania uchwał w przedmiocie wysokości składki członkowskiej (art. 60 pkt 11 ustawy), a obowiązek jej opłacania ciąży na aplikancie radcowskim i radcy prawnym od miesiąca, w którym został wpisany odpowiednio na listę aplikantów lub radców prawnych (uchwała KRPP nr 7/VIII/2010 z dn. 10 grudnia 2010 r.).

WICEPREZES
Krajowej Rady Radców Prawnych
Zbigniew Pawlak

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju
Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

20 czerwca 2013 r. skierowałem oświadczenie senatorskie do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka. Niestety w obszernej odpowiedzi ministerstwa nie znalazłem konkretnej odpowiedzi na podstawowe pytanie zawarte w moim oświadczeniu. Pozwolę więc sobie zadać je powtórnie.

Jako polityk związany z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem z niepokojem śledzę przez ostatnich kilka lat losy połączeń kolejowych w moim województwie. Jednym z kluczowych połączeń jest trasa Wrocław – Jelenia Góra.

Wyremontowana w tym roku trasa przez Wałbrzych jest trasą górską, a co za tym idzie – krętą, więc pociąg musi utrzymywać niewysokie prędkości, a zarówno remonty takiej trasy, jak i korzystanie z niej, wiążą się z wyższymi kosztami niż w przypadku tras omijających tereny górskie.

Czy był rozpatrywany wariant połączenia Wrocław – Jelenia Góra poprzez przyłączenie Jeleniej Góry do głównej trasy Wrocław – Drezno, na przykład na wysokości Bolesławca przez Lwówek Śląski? Czy oszacowano koszt takiej inwestycji i jak wypadł on w porównaniu z obecnie zrealizowaną inwestycją? Jakie były kluczowe powody rozstrzygnięcia na korzyść obecnie zrealizowanej trasy? Czy porównywano możliwe do uzyskania czasy przejazdu w obu wariantach?

Pozwolę sobie nadmienić, że dzięki remontowi znacznie skrócono czas przejazdu z Wrocławia do Jeleniej Góry: z trzech i pół godziny do dwóch i pół godziny, jednak odległość (koleją) między miastami wynosi 127 km, więc średnia prędkość pociągu nieznacznie tylko przekracza 50 km/h. Jest to prędkość związana ze specyfiką linii lokalnej – krętej i ze stacjami w wielu wioskach – akceptowalna przy połączeniach lokalnych i pracowniczych, niezadawalająca jednak w przypadku połączenia stolicy województwa z dawnym miastem wojewódzkim, stolicą regionu turystycznego.

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 7 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałka Senatu RP, przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 roku (znak: BPS/043-44-1926/13), oświadczenie Pana Senatora Jarosława Obremskiego w sprawie połączenia kolejowego na trasie Wrocław – Jelenia Góra, informuję co następuje.

Zakres rzeczowy ujętych w Wieloletnim Programie Inwestycji Kolejowych zadań inwestycyjnych dostosowany został do dostępnych na ten cel środków finansowych. Ze względu na konieczność gradacji projektów inwestycyjnych pod kątem osiągnięcia

największej wartości dodanej w wyniku uzyskania efektów w skali całej sieci oraz mając na uwadze reżim spełnienia wymogów UE ukierunkowanych na zapewnienie przede wszystkim ciągłości sieci transeuropejskich, informuję, iż proponowane przez Pana Senatora rozwiązania dotyczące infrastruktury kolejowej na terenie Województwa Dolnośląskiego nie zostały uwzględnione w obecnie obowiązującym Wieloletnim Programie Inwestycji Kolejowych.

W nawiązaniu do proponowanego przez Pana Senatora alternatywnego połączenia kolejowego Wrocławia z Jelenią Górą przez Bolesławiec i Lwówek Śląski, na odcinku Bolesławiec – Jelenia Góra połączenie mogłoby być realizowane w dwóch wariantach:

1. Linia kolejowa nr 323 Nowa Wieś Grodziska – Bolesławiec Wschód w połączeniu z odcinkiem Nowa Wieś Grodziska – Lwówek Śląski linii kolejowej nr 284 Legnica – Lwówek Śląski.

2. Nowo wybudowana linia kolejowa Bolesławiec – Lwówek Śląski.

Uzupełnieniem każdego z wariantów byłby odcinek Lwówek Śląski – Wleń – Jelenia Góra linii kolejowej nr 283 Jelenia Góra – Żagań.

Jednocześnie należy wskazać na istniejące bariery utrudniające realizację proponowanych przez Pana Senatora wariantów połączeń, do których należy przede wszystkim stan infrastruktury kolejowej – linie kolejowe nr 323 i 284 na odcinku Bolesławiec – Lwówek Śląski są obecnie nieeksploatowane i nieprzejezdne.

Dla tak skonfigurowanych propozycji połączeń kolejowych należałoby zlecić opracowanie studium wykonalności, które określiłoby możliwości realizacyjne wraz z nakładami z tym związanymi.

Obecnie realizowana koncepcja prowadzenia ruchu kolejowego – pomiędzy Wrocławiem a Jelenią Górą, linią kolejową nr 274 przez Świebodzice, Wałbrzych i Boguszów Gorce wynika z potrzeb społecznych i gospodarczych, a modernizacja tej linii jest traktowana priorytetowo. Kwestię innych połączeń można rozważać tylko w kontekście rozwiązań dodatkowych.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Adam Zdziebło
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju
Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Na początku lutego 2012 r. na konferencji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego minister Sławomir Nowak deklarował, że za dwa lata będziemy mogli przebyć koleją drogę między Wrocławiem a Warszawą w trzy i pół godziny. Proszę o informacje, czy deklarowany termin będzie dotrzymany.

Obecnie nie ma połączeń kolejowych, w ramach których czas podróży byłby krótszy niż pięć godzin. Sprawia to, że wyjazd wrocławianina do stolicy wiąże się ze spędzeniem dziesięciu godzin w pociągu. Zwykła urzędnicza delegacja albo wyjazd biznesowy są skomplikowanym przedsięwzięciem, a rodzinny wyjazd do muzeum czy na wystawę łatwiej jest wrocławianom zorganizować do Berlina, Drezna, Pragi, a nawet Wiednia.

Brak połączenia kolejowego między Wrocławiem a Warszawą to spuścizna dawnych granic między miastami oraz siedemdziesięciu lat zaniedbań.

Pani Minister! Zwracam się z prośbą o ponowne rozpatrzenie możliwości budowy szybkiego połączenia kolejowego między Wrocławiem a Warszawą. Uważam, że najprostszym rozwiązaniem pod względem finansowym i inwestycyjnym, a także z punktu widzenia kosztów eksploatacyjnych, jest połączenie około pięćdziesięciokilometrową linią kolejową Wieruszowa i Sieńradza oraz elektryfikacja 45 km linii kolejowej Oleśnica – Kępno. Rozpoczęta już budowa tunelu średnicowego w okolicach Łodzi pozwoliłaby połączyć Wrocław i Warszawę koleją w linii niemal prostej, tak że pociągi mogłyby przewozić pasażerów w dwie i pół godziny (w przypadku tylko jednego zatrzymania – w Łodzi).

Proponowaną przez pana ministra Nowaka trasę przez Częstochowę i Włoszczowę (zwaną w branży protezą koniecpolską) traktuję jako ciekawe rozwiązanie tymczasowe. Nie może być ono jednak uważane za ostateczne z następujących powodów: po pierwsze, koszty przygotowania obu linii są zbliżone i małe wobec rezygnacji z budowy kolei dużych prędkości; po drugie, docelowa trasa Wrocław – Warszawa byłaby krótsza o prawie 100 km, co przełoży się na koszty eksploatacji, ceny biletów i koszty ekologiczne, a także czas kolejarzy i pasażerów; po trzecie, połączenie to wiąże gospodarczo i kulturowo trzecie i czwarte pod względem wielkości miasta Polski, to jest Wrocław i Łódź, a jednocześnie pozwoli wykorzystać efekt synergii z istniejącą trasą Warszawa – Łódź.

Jestem oczywiście gotów zaangażować się w pomoc w poszukiwaniu sposobu przyspieszenia prac planistycznych. Przedstawiany pomysł nie jest nowy. Miał być realizowany już w XIX wieku, a potem przed II wojną światową.

Ostatnio pomysł nie był nagłaśniany, ponieważ planowano budowę równoległej do proponowanego rozwiązania trasy kolei dużych prędkości Warszawa – Wrocław (tak zwana Linia Y, której realizację odłożono na przełomie lat 2011/2012 na nieokreśloną przyszłość).

Wydaje mi się, że ponowne rozważenie proponowanego wariantu byłoby kompromisem i ukłonem wobec prezydenta miasta Wrocławia oraz marszałków województw dolnośląskiego i łódzkiego, którzy już na konferencji 8 lutego 2012 r. we Wrocławiu krytykowali plany ministra Nowaka jako nierealne.

Z szacunkiem
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 7 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałek Senatu RP, przy piśmie z dnia 11 grudnia br. (znak: BPS/043-44-1927/13) oświadczenie pana senatora Jarosława Obremskiego w sprawie *połączenia kolejowego Warszawa – Wrocław*, informuję, co następuje.

Koncepcja połączenia Wrocławia z Warszawą przez Łódź z budową linii kolejowej z Wieruszowa do Sieradza (49 km) jest rozwiązaniem interesującym, wymagającym jednak dłuższych studiów i prac przygotowawczych. Na chwilę obecną można stwierdzić, że minimalny szacunkowy koszt takiego rozwiązania, który obejmowałby budowę nowego odcinka Wieruszów – Sieradz, elektryfikację i rewitalizację odcinka Oleśnica – Wieruszów oraz niskokosztową rewitalizację pozostałych odcinków, szczególnie Sieradz – Zduńska Wola – Łódź, wyniosłby około 2–3 mld zł. Przy tym, nie mniej niż 1,3–2,0 mld zł należałoby przeznaczyć tylko na samą budowę nowego odcinka. Jednocześnie, całościowe wydatki należy zweryfikować pod kątem możliwych do osiągnięcia efektów w postaci prędkości pociągów, a co za tym idzie łącznego czasu przejazdu na całej trasie. Z tego względu, obecnie wdrażany do realizacji wariant przez tzw. „łącznik koniecpolski” jest zdecydowanie tańszy, możliwy do realizacji w relatywnie krótkim terminie i oferuje znaczącą poprawę połączeń nie tylko w relacji Warszawa – Wrocław, ale także w takich relacjach jak Lublin – Kielce – Wrocław, czy Częstochowa – Kraków.

Na obecnym etapie planowania Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju nie przewiduje budowy wskazanego przez Pana Senatora odcinka linii kolejowej. Zakres niezbędnych do podjęcia działań inwestycyjnych na sieci kolejowej przy określonym budżecie na lata 2014–2020, a także uruchomienie połączenia przez Częstochowę, praktycznie wyklucza realizację proponowanego projektu ze środków krajowych.

Równocześnie informuję, iż dla połączenia Łodzi i Wrocławia planowane są w kolejnej perspektywie finansowej UE 2014–2020 prace o charakterze rewitalizacyjnym, które pozwoliłyby skrócić czas przejazdu istniejącymi liniami przez Kalisz i Ostrów Wielkopolski.

Na koniec informuję, że na chwilę obecną termin uruchomienia przewozów pociągami Pendolino w relacji Warszawa – Częstochowa – Opole – Wrocław nie jest zagrożony. Planowany początek eksploatacji pociągów Pendolino to grudzień 2014 roku, czyli od momentu wejścia w życie rozkładu jazdy pociągów 2014/2015. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju na bieżąco współpracuje z PKP PLK SA w celu rozwiązywania problemów i minimalizacji pojawiających się zagrożeń, jak również uczestniczy w rozmowach z różnymi jednostkami administracji rządowej w obszarze sprawnego prowadzenia przez zarządcę infrastruktury zadań inwestycyjnych, w tym inwestycji mających wpływ na obsługę połączeń kolejowych pociągami Pendolino.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Adam Zdziebło
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Na czterdziestym trzecim posiedzeniu Senatu obecnej, ósmej kadencji dnia 13 listopada 2013 r. rozpatrzona została ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Był to projekt rządu reprezentowanego przez ministra sprawiedliwości. Ustawa wprowadza do polskiego systemu prawnego rozwiązania przewidujące terapię w warunkach izolacji sprawców przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, którzy z powodu zaburzeń psychicznych mogą ponownie popełnić tego typu przestępstwo.

Sejm uchwalił ustawę na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 23 października 2013 r., a w dniu 25 października 2013 r. marszałek Senatu skierował ją do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Zdrowia.

Ustawa ściśle wiąże się z problematyką kodeksową, dotyczy też wrażliwej sfery podstawowych, konstytucyjnych praw obywatelskich i zasad stanowiących podstawy systemu prawnego. Z tych względów, moim zdaniem, źle się stało, że ustawy tej nie rozpatrywała również senacka Komisja Ustawodawcza, do której zakresu działania – zgodnie z regulaminem – należy między innymi ogólna problematyka legislacyjna, kwestie dotyczące spójności prawa oraz regulacji kodeksowych. Jeśli Pan Marszałek raczy podzielić mój pogląd, proszę o informację, jak będziemy unikać takich uchybień w przyszłości.

Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 9 stycznia 2014 r.

Szanowny Pan
Leszek Piechota
Senator RP

W związku z Pańskim oświadczeniem senatorskim w sprawie skierowania ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób do komisji senackich, proszę o przyjęcie poniższej odpowiedzi.

Przeprowadzone analizy nie wskazywały na konieczność skierowania przedmiotowej ustawy do rozpatrzenia przez Komisję Ustawodawczą. Mając na uwadze zakres regulacji, nie budziło wątpliwości, iż właściwe merytorycznie do rozpatrzenia ustawy były: Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Zdrowia.

W czasie trzech tygodni, liczonych od dnia wpływu ustawy do Senatu do dnia jej rozpatrzenia na posiedzeniu plenarnym, nie wpłynął do Marszałka Senatu żaden wniosek Komisji Ustawodawczej wskazujący na wątpliwości podnoszone przez Pana Senatora. Chciałbym także zaznaczyć, że brak formalnego skierowania nie stał na przeszkodzie, aby Komisja Ustawodawcza rozpatrzyła przedmiotową ustawę zgodnie z art. 59 Regulaminu Senatu.

Konkludując pragnę poinformować Pana Senatora, iż w omawianym przypadku ustawa została skierowana w sposób prawidłowy i nie można tu mówić o jakimkolwiek uchybieniu.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Aleksandra Pocięja

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Zwracam się do Pana w imieniu ponad dwóch tysięcy mieszkańców Warszawy i okolic – pacjentów okulistycznego szpitala Sensor mieszczącego się w Warszawie przy ul. Kaczej.

W ostatnich dniach dotarły do mnie bulwersujące informacje o sposobie potraktowania tych ludzi przez Mazowiecki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia. Szeroko informowały o tym ogólnopolskie media oraz przedstawiciele szpitala. Szczególnie poruszyła mnie lektura listów pisanych przez pacjentów tego szpitala. Cytuję: „Czuję się potraktowana przez NFZ jak przedmiot urzędniczej bezduszości. Restrykcje wobec lecznicy nie powinny szkodzić pacjentom i powodować przerwania zaczętej terapii”. Z innych listów bije bezsilność i przerażenie przeważnie starszych ludzi, których poinformowano, iż nie będą mieli wykonanych planowanych zabiegów.

Przedstawiona mi historia problemu rozpoczęła się w czerwcu br., kiedy to Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ po przeprowadzeniu kontroli w szpitalu Sensor dopatrywał się uchybień w działalności tej placówki, oskarżając ją o pobieranie od pacjentów opłat za zabieg usunięcia zaćmy, który jednocześnie był finansowany przez NFZ. Nałożył więc na placówkę karę finansową, a potem, we wrześniu br., rozwiązał z nią umowę, stosując trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Szpital Sensor jeszcze w czerwcu odwołał się do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, uznając nałożoną karę za bezzasadną, a po otrzymaniu wypowiedzenia umowy, we wrześniu, odwołał się również od tej decyzji, uzasadniając, że opłaty pobierane od pacjentów były w rzeczywistości dopłatą do zabiegu finansowanego przez NFZ i związane były z zastosowaniem przy zabiegu soczewek, które nie są przez fundusz refundowane. Jak więc rozumiem, była to dopłata za materiał ponadstandardowy, a jej wysokość związana była z różnicą w kosztach soczewek standardowej i ponadstandardowej. Prezes NFZ do dziś nie zajęła stanowiska w sprawie odwołania złożonego przez szpital.

Na skutek braku rozpatrzenia sprawy przez prezes Narodowego Funduszu Zdrowia szpital, wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia umowy z NFZ, musiał poinformować pacjentów o braku możliwości wykonania zabiegów, na które byli zapisani. Dotyczy to ponad stu pacjentów, którzy mieli zaplanowaną operację w grudniu (umowa wygasa 20 grudnia br.), a także ponad dwóch tysięcy pacjentów, którzy mieli zaplanowane operacje na rok 2014. Dodatkowo szpital utracił możliwość przedłużenia umowy z NFZ na rok 2014. Umowy ze szpitalami aneksowane są do 30 listopada br., a ponieważ w przypadku szpitala Sensor obowiązuje wypowiedzenie, nie ma możliwości udziału w tym procesie.

Sytuacja ta spowodowała, że ponad dwa tysiące pacjentów musi poszukiwać innego szpitala, który podejmie się operacji. Mają to zrobić we własnym zakresie – na podstawie listy umieszczonej na stronie internetowej MOW NFZ. Pacjenci są w wieku podeszłym, często niesamodzielni. Z przedstawionych mi informacji wynika, że czas oczekiwania na zabieg w proponowanych placówkach wynosi od 1,5 roku do nawet 3 lat. Pacjenci zapisujący się do innej placówki umieszczani są na liście oczekujących zgodnie z kolejnością zgłoszenia, a więc trafiają na sam koniec kolejki, czyli de facto dowiadują się, że jakość ich życia i stan zdrowia nie poprawi się, jak się spodziewali, lada dzień, ale za kilka lat.

Panie Ministrze, jeśli wszystko w tej sprawie odbywało się zgodnie z prawem, to może należałoby się zastanowić nad zmianą prawa? Czy w tym sporze prawnym pomiędzy NFZ a szpitalem nie zapomniano o najważniejszym – o pacjencie? Czy urzędnicy NFZ dokonali analizy możliwości innych szpitali w zakresie przyjęcia nadprogramowych pacjentów? Czy mieli świadomość, iż wyznaczone wcześniej na podstawie wskazań medycznych terminy operacji nie powinny być przekładane? Jest Pan nie tylko ministrem, ale i lekarzem. Każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej m.in. osobom w podeszłym wieku (zgodnie z Konstytucją RP).

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra jako nadzorującego NFZ o pilne przyjrzenie się tej sprawie i udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy Mazowiecki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia przeprowadził od czerwca br. podobne kontrole w innych szpitalach okulistycznych w Warszawie i sprawdził, czy szpitale te również pobierają dopłaty od pacjentów?

2. Czy środki finansowe, które zostały odebrane szpitalowi Sensor w związku z wypowiedzeniem umowy (za jedenaście dni grudnia br.) zostały rozdysponowane do innych placówek, a jeśli tak, to na jakiej podstawie nastąpił ten podział?

3. W jaki sposób i pomiędzy jakie placówki zostały rozdysponowane środki finansowe, które teoretycznie powinny być zarezerwowane w budżecie funduszu na rok 2014 r. dla szpitala Sensor?

4. Czy Mazowiecki Oddział NFZ podjął działania – a jeśli tak, to jakie – by „przenieść” pacjentów szpitala do innej placówki tak, by mogli oni zostać zoperowani w terminie wyznaczonym w szpitalu Sensor?

5. Dlaczego postępowanie odwoławcze prowadzone przez prezes Narodowego Funduszu Zdrowia trwa tak długo? Dlaczego pani prezes do dziś nie ustosunkowała się do złożonego przez szpital Sensor odwołania?

6. Jakie działania kontrolne (nadzorcze) podjęło Ministerstwo Zdrowia, by wyjaśnić całą sytuację i pomóc pacjentom, którzy zostali pozbawieni możliwości operacji w terminie wyznaczonym nawet kilka miesięcy temu?

7. Czy prawdziwa jest informacja medialna, iż NFZ obniża wyceny leczenia zaćmy, a lecznice i szpitale dostaną nawet o 1/3 pieniędzy mniej niż obecnie?

Jako ostatnie zadam Panu pytanie, które zawarł w swoim liście osiemdziesięcioletni pacjent: „W jaki sposób NFZ zabezpieczył moje prawo do wykonania operacji zaćmy w alternatywnym miejscu i terminie uwzględniającym okres mojego oczekiwania w Sensor Cliniq?”.

Z poważaniem
Aleksander Pociąg

Stanowisko

Warszawa, 2013.12.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Aleksandra Pociąga – Senatora RP, złożonym podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., w sprawie rozwiązania umowy ze spółką Sensor Cliniq i zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów wpisanych na listy oczekujących prowadzone przez ww. spółkę, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi do dnia 24 stycznia 2014 r. Jednocześnie uprzejmie informuję, że opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi wynika z konieczności uzyskania informacji z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Odpowiedź

Warszawa, 2014.01.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Aleksandra Pocięja – Senatora RP, złożonym podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., w sprawie rozwiązania umowy ze spółką Sensor Cliniq i zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów wpisanych na listy oczekujących prowadzone przez ww. spółkę, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W celu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Minister Zdrowia wystąpił do Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ pismem z dnia 23 grudnia 2013 r., znak MZ-UZ-PR-71-32891-2/AKL/13, z prośbą o udzielenie informacji w zakresie pytań nr 1, 2, 3, 4, 5, 7. Pismem z dnia 8 stycznia 2014 r., znak DLSRM-075-167-2-AKR/13/WYCH-220/2014 Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ udzielił odpowiedzi w powyższym zakresie bezpośrednio Panu Senatorowi. Mając na uwadze powyższe Minister Zdrowia przedstawia poniżej kompleksową odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora.

W wyniku ustaleń prowadzonych z SENSOR CLINIQ Sp. z o.o. i Wspólnicy sp. k. w Warszawie ul. Kacza 8 umowa zawarta z tym świadczeniodawcą została przedłużona, ustalono również warunki finansowania świadczeń na 2014 rok, co stanowi, że w 2014 roku pacjenci mogą kontynuować leczenie w tym podmiocie bez ponoszenia dodatkowych opłat.

MOW NFZ informuje jednocześnie, że zgodnie z zapisami art. 35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) świadczeniobiorcy przyjętemu do szpitala przy wykonywaniu zabiegów zapewnia się bezpłatnie leki i wyroby medyczne, jeżeli są one konieczne do wykonania świadczenia.

Umowy zawarte ze świadczeniodawcami, w tym z SENSOR CLINIQ w Warszawie ul. Kacza 8 w kolejnych latach określają, że świadczeniodawca obowiązany jest wykonywać umowę zgodnie z zasadami i na warunkach określonych w szczególności w warunkach zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne, ustalonych na dany okres rozliczeniowy w drodze zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, wydanego na podstawie art. 146 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zwanych dalej „warunkami zawierania umów”, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz. U. poz. 1520) oraz z Ogólnymi warunkami umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej stanowiącymi załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484), zwanych dalej „Ogólnymi warunkami umów”.

§11 ust. 1 Zarządzenia Prezesa NFZ nr 89/2013/DSOZ z dnia 19 grudnia 2013 r. określa natomiast, że przy udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej świadczeniodawca obowiązany jest do stosowania zasad postępowania medycznego zgodnego z aktualnym stanem wiedzy, zawartych w standardach określonych w obowiązujących przepisach prawa oraz wytycznych, zaleceniach i rekomendacjach wydawanych przez towarzystwa naukowe zrzeszające specjalistów z właściwych dziedzin medycyny.

Przepisy prawa nie potwierdzają tym samym podstawy do pobierania od pacjentów opłat za udzielanie przedmiotowych świadczeń finansowanych w całości ze środków

publicznych przez MOW NFZ, dlatego też Oddział Funduszu podjął dostępne możliwe działania w celu egzekwowania realizacji umowy zgodnie z jej postanowieniami oraz przepisami prawa.

Czas oczekiwania na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w oparciu o umowy zawarte w rodzaju leczenie szpitalne, w tym także w zakresie okulistyki jest pochodną wielu czynników, w szczególności zapotrzebowania na przedmiotowe świadczenia wyrażone kolejkami pacjentów oczekujących, poziomem środków finansowych udostępnionych Mazowieckiemu Oddziałowi Funduszu w planach finansowych na kolejne lata oraz potencjałem szpitali umożliwiającym realizację określonej liczby świadczeń.

Po wypowiedzeniu umowy świadczeniodawcy SENSOR CLINIQ w Warszawie ul. Kacza 8 MOW NFZ mając na uwadze dobro pacjentów, w każdy możliwy dostępny sposób informował pacjentów o możliwości uzyskania przedmiotowych świadczeń.

Ad 1). Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ informuje, iż od czerwca 2013 roku przeprowadził, oprócz kontroli w Sensor Cliniq, 6 kontroli dotyczących realizacji umów w zakresie okulistyka – hospitalizacja planowa B12, B13, B14, B15 w podmiotach leczniczych prowadzących działalność leczniczą na terenie województwa mazowieckiego.

Ponadto na podstawie zapisów art. 192a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, MOW NFZ przesłał w okresie od lipca 2013 r. do sierpnia 2013 r. ankiety do 3336 świadczeniobiorców korzystających w 2012 r. z usług Sensor Cliniq z prośbą o udzielenie informacji, czy w 2012 roku mieli wykonany zabieg operacyjny dotyczący usunięcia zaćmy u ww. świadczeniodawcy i czy z tego tytułu ponosili dodatkowe opłaty związane z ww. zabiegiem operacyjnym, udzielonym w ramach powszechnego ubezpieczenia.

Do Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ wpłynęło 2541 oświadczeń od pacjentów, z czego w 1549 przypadkach pacjenci potwierdzili uiszczenie dodatkowej opłaty za zabieg, w tym w 230 przypadkach potwierdzili zawarcie umowy darowizny, która miała zalegalizować faktycznie wniesione dodatkowe opłaty w związku z udzielonymi świadczeniami, pod pozorem darowizny. Łączna kwota opłat poniesionych przez ww. świadczeniobiorców, na podstawie załączonych do oświadczeń kopii rachunków i przesłanych informacji, wynosi: 1 661 350,00 złotych.

Jednocześnie MOW NFZ informuje, iż w grudniu 2013 r. przesłał ankiety do 3239 świadczeniobiorców, którym podmioty lecznicze, u których przeprowadzono kontrole, udzieliły w 2012 r. świadczeń polegających na usunięciu zaćmy z równoczesnym wszczępieniem soczewki, i którzy zostali wykazani w raportach statystyczno-rozliczeniowych przez ww. świadczeniodawców. W ankietach poproszono pacjentów o udzielenie informacji do dnia 10 stycznia 2014 r., czy mieli wykonany zabieg usunięcia zaćmy w danym podmiocie leczniczym i czy ponosili z tego tytułu jakiegokolwiek opłaty. Aktualnie MOW NFZ oczekuje na odpowiedzi od ww. świadczeniobiorców w celu zbadania ewentualnego wystąpienia problemu na terenie MOW NFZ, dotyczącego pobierania przez innych świadczeniobiorców dodatkowych dopłat od pacjentów w związku z ww. zabiegiem.

Ad 2). Środki finansowe przeznaczone na udzielanie świadczeń przez SENSOR CLINIQ w okresie od 21 do 31 grudnia 2013 r. finalnie zostały przywrócone dla tego świadczeniodawcy. Podjęcie takiej decyzji przez MOW NFZ wynikało z analizy liczby świadczeń zaplanowanych do wykonania przez Szpital w terminie do dnia 20 grudnia 2013 r. Z uwagi na okres świąteczny przypadający w miesiącu grudniu oraz fakt, że świadczenia szpital zaplanował do wykonania w terminie do dnia 20 grudnia 2013 r. przywrócono finansowanie w grudniu 2013 r. zgodnie z pierwotnymi ustaleniami.

Ad 3). W związku z przedłużeniem na 2014 rok umowy obowiązującej z SENSOR CLINIQ w Warszawie ul. Kacza 8 w zakresie okulistyki – hospitalizacja planowa oraz ustaleniem planu rzeczowo-finansowego, będącego załącznikiem do umowy nie rozdysponowano tychże środków pomiędzy inne szpitale.

Ad 4). Oddział Funduszu może podejmować działania, które pozostają w zgodności z zapisami obowiązującego prawa. Kompetencje w zakresie prowadzenia kolejek oczekujących zgodnie z art. 20 i 21 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej fi-

nansowanych ze środków publicznych, pozostają w niezbywalnej kompetencji szpitali związanych umowami z MOW NFZ, tym samym Fundusz nie mógł przejąć działalności w tym zakresie, mógł jedynie informować pacjentów o możliwości uzyskania świadczeń w innych szpitalach związanych umowami i takie działania podejmował. Do wszystkich pacjentów wykazanych przez SENSOR CLINIQ w kolejce pacjentów oczekujących przesłano imienne pisma ze wskazaniem wykazu szpitali udzielających przedmiotowe świadczenia, udzielano informacji poprzez e-mail, informacji telefonicznych oraz odpowiadano na wszystkie pisma skierowane do Oddziału Funduszu w tej sprawie.

Ad 5). Prezes NFZ pismem z dnia 3.12.2013 r. (znak: NFZ/CF/DSO-Z/2013/076/1389/ W33076/ALP) wydała decyzję – nie uwzględniając zażalenia na czynność Dyrektora MOW NFZ polegającego na rozwiązaniu umowy nr 07R-1-00747-03-01-2012-2016/13 o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie szpitalne w zakresie okulistyka – hospitalizacja planowa, okulistyka – hospitalizacja planowa B12, B13, B14, B15 zawartej z SENSOR CLINIQ Sp. z o.o. i Wspólnicy Sp. k. w Warszawie.

Ad 6). Minister Zdrowia wystąpił do Prezesa NFZ pismem z dnia 28.11.2013 r., znak MZ-UZ-PR-71-32640-1/MM/13 z prośbą o informacje, jakie działania podjął lub zamierza podjąć NFZ w celu zabezpieczenia dostępu do świadczeń dla osób, które wpisane były na listy osób oczekujących prowadzone przez świadczeniodawcę Sensor Cliniq Sp. z o.o. i Wspólnicy s.k. Ponadto Minister Zdrowia kilkakrotnie zwracał się do Prezesa NFZ z prośbą o terminowe rozpatrywanie zażaleń świadczeniodawców na czynności dyrektorów OW NFZ polegające na wypowiedzeniu/rozwiązaniu umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z uwagi na daleko idące skutki prawne i faktyczne tych czynności nie tylko dla świadczeniodawców, ale przede wszystkim dla świadczeniobiorców wpisanych na listy oczekujących u danego świadczeniodawcy.

Jednocześnie pragnę wskazać, że z polecenia i upoważnienia Ministra Zdrowia została przeprowadzona kontrola w Mazowieckim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Warszawie w zakresie planowania i przeprowadzania kontroli realizacji zawartych umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie szpitalne, a także realizacji ustaleń kontroli w zakresach:

- okulistyka – hospitalizacja,
- okulistyka – hospitalizacja planowa,
- okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia,
- okulistyka – hospitalizacja B12, B13, B14,15,
- okulistyka – hospitalizacja planowa B12, B13, B14,15,
- okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia B12, B13, B14,15,
- okulistyka – hospitalizacja B04, B05, B06;

– w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. W wyniku powyższej kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Ad 7). Zgodnie z informacją prasową opublikowaną na stronie Centrali NFZ w oparciu o analizy kosztowe danych uzyskanych od świadczeniodawców oraz cen wyrobów medycznych, a także w oparciu o gruntowną analizę całości szpitalnego systemu JGP, skorygowano wartości punktowe wybranych grup. Dotyczyło to w szczególności wyceny punktowej w zakresie operacyjnego leczenia zaćmy. Po rozpatrzeniu uwag i opinii zgłoszonych w trakcie konsultacji projektu zarządzenia oraz po ponownej, wnikliwej analizie dokonanej przez pion finansowy i pion medyczny Centrali NFZ, zdecydowano o utworzeniu w miejsce czterech istniejących dwóch nowych grup: dla zaćmy powikłanej (B18) i niepowikłanej (B19) – bez określenia metody wykonania; ustalono także wartości grupy B18 odpowiednio na: 53, 50, 47 pkt, zależnie od typu umowy, oraz grupy B19 na 43 pkt, niezależnie od typu umowy. W okresie 12 miesięcy 2014 r. przejściowo będzie obowiązywała podwyższona wycena grup: B18 odpowiednio – 55, 52, 49 pkt, B19 – 45 pkt.

Odnosnie do pytania dodatkowego, należy podkreślić, że próba wskazania przez MOW NFZ innego szpitala pozostawałaby w sprzeczności z zapisem – art. 30 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który określa, że pacjent ma prawo wyboru szpitala spośród szpitali, które zawarły umowę

o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Co więcej, zgodnie z art. 21 ust. 7 ww. ustawy „W razie zmiany stanu zdrowia świadczeniobiorcy, wskazującej na potrzebę wcześniejszego niż w ustalonym terminie udzielenia świadczenia, świadczeniobiorca informuje o tym świadczeniodawcę, który, jeżeli wynika to z kryteriów medycznych, koryguje odpowiednio termin udzielenia świadczenia i informuje niezwłocznie świadczeniobiorcę o nowym terminie”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Premierze!

W dzisiejszych czasach często mówi się o ułatwieniach dla przedsiębiorców, wprowadzanych po to, aby mogli oni łatwiej zakładać firmy albo zawieszać działalność gospodarczą, gdy jest taka potrzeba. W związku z wieloma sygnałami od przedsiębiorców chciałbym zwrócić uwagę na nieprzyjazne przedsiębiorcom przepisy o zawieszeniu działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niezatrudniającą pracowników.

Zgodnie z art. 14a w związku z art. 27a i 27b ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca niezatrudniający pracowników może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej na okres od jednego miesiąca do dwudziestu czterech miesięcy. Zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej oraz wznowienie wykonywania działalności gospodarczej następuje na wniosek przedsiębiorcy złożony na piśmie właściwemu organowi ewidencyjnemu. Ponadto art. 26 i 27 wyżej wymienionej ustawy stanowią między innymi, że wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej może być również złożony na formularzu zgodnym z określonym wzorem wniosku osobiście albo wysłany listem poleconym. Ponadto wniosek wysłany listem poleconym zgodnie z art. 27 ust. 9 musi być opatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, którego własnoręczność poświadczona jest przez notariusza. O ile podpis własnoręczny nie budzi żadnych wątpliwości, to poświadczenie przez notariusza już tak. Jest to bardzo duże utrudnienie dla przedsiębiorcy, który z jakichś przyczyn musiał zawiesić swoją działalność, a osobiście nie może stawić się w urzędzie po to, by złożyć wniosek o zawieszenie, na przykład jeśli wraca do miasta po godzinach urzędowania, gdzie znajduje się właściwy urząd, a urząd jest już nieczynny.

Czy ze względu na powyższe nie warto zastanowić się nad zmianą uregulowań prawnych, które na przykład pozwolą osobie, której przedsiębiorca udzieli pełnomocnictwa, bez poświadczania przez notariusza, zawiesić w imieniu przedsiębiorcy działalność gospodarczą?

*Z poważaniem
Marian Poślednik*

Odpowiedź

Warszawa, 7 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie senatora Mariana Poślednika przekazane przy piśmie Wicemarszałek Senatu Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 11.12.2013 r. znak BPS/043-44-1930/13 w sprawie rozważenia konieczności zmiany uregulowań prawnych, w zakresie odstąpienia od obowiązku poświadczania przez notariusza podpisów na wnioskach o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) wysyłanych listem poleconym, przedstawiam następujące stanowisko w tej sprawie.

CEIDG została utworzona na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą SDG i rozpoczęła swoje funkcjonowanie 1 lipca 2011 r. Jednym z głównych celów prowadzenia ewidencji przedsiębiorców – osób fizycznych w systemie teleinformatycznym jest znaczne ograniczenie czasu potrzebnego do zarejestrowania działalności gospodarczej poprzez umożliwienie zarejestrowania działalności gospodarczej bez udawania się do urzędu, a także zmniejszenie formalności związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej. Założeniem zatem było umożliwienie przedsiębiorcom składania wszelkich wniosków o wpis do CEIDG przede wszystkim on-line, zarówno w zakresie rozpoczęcia, zawieszenia, wznowienia oraz zakończenia wykonywania działalności.

Przepis ustawy SDG w art. 26 ust. 1, jako podstawowy sposób składania wniosku wskazuje pośrednictwo formularza elektronicznego dostępnego na stronie internetowej CEIDG, Biuletynu Informacji Publicznej Ministra Gospodarki oraz dostępnego za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej. System teleinformatyczny CEIDG przesyła wówczas wnioskodawcy na wskazany adres poczty elektronicznej potwierdzenie złożenia wniosku. Wniosek składany w ten sposób musi być opatrzony podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą kwalifikowanego certyfikatu albo podpisywany podpisem potwierdzonym profilem zaufanym elektronicznej platformy usług administracji publicznej (ePUAP), albo podpisywany podpisem osobistym, o którym mowa w przepisach o elektronicznych dowodach osobistych. Podpis elektroniczny można zakupić w jednej z certyfikowanych firm w Polsce.

Zaufany profil można otrzymać bezpłatnie w Urzędach Skarbowych i niektórych oddziałach ZUS (lista firm oraz lista urzędów dostępna jest na stronie Ministerstwa Gospodarki).

Natomiast w ust. 2 tego artykułu, jako dwa kolejne sposoby złożenia wniosku wskazano, że wniosek można złożyć osobiście lub listem poleconym. Wniosek o wpis do CEIDG może być złożony – na formularzu w wybranym przez przedsiębiorcę urzędzie gminy – osobiście albo wysłany listem poleconym. Zgodnie z art. 27 ust. 8 i 9 ustawy SDG wniosek złożony w urzędzie gminy osobiście powinien być opatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, natomiast wysłany listem poleconym – opatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, którego własnoręczność poświadczona jest przez notariusza. Zatem wymieniony tutaj listowny sposób składania wniosku, to trzecia z kolei metoda złożenia wniosku, która została przewidziana w przepisach dla raczej wyjątkowych, sporadycznych sytuacji.

Poruszony przez Pana Senatora problem dotyczący konieczności poświadczania własnoręczności podpisu wnioskodawcy przez notariusza, w przypadku, gdy wniosek przesyłany jest do organu gminy listem poleconym, stanowi zatem marginalną część wszystkich składanych wniosków. Do ministerstwa nie docierają również od przedsiębiorców sygnały o potrzebie zmiany obowiązujących przepisów w zakresie poświadczania przez notariusza własnoręczności przepisów. Podstawowym bowiem sposobem, w jaki przedsiębiorcy składają wnioski o wpis do CEIDG są wnioski składane bezpośrednio w organie gminy i wnioski składane on-line. Trwające obecnie prace nad nowelizacją ustawy SDG w zakresie rozdziału 3 dotyczącego CEIDG na podstawie przyjętych przez Radę Ministrów w dniu 4.12.2012 r. założeń projektu ustawy, nie przewidują również w tym zakresie żadnych zmian. Kwestia poświadczania przez notariusza podpisu wnioskodawcy (jeżeli jest nim pełnomocnik, to również i jego) na wniosku przesyłanym do organu gminy listem poleconym nie była przedmiotem prac nad założeniami nowelizacji ustawy SDG, ponieważ nie była nigdy zgłaszana, jako szczególnie uciążliwa dla wnioskodawców. Przy takim trybie składania wniosku jest to jedyny sposób na weryfikację wiarygodności podpisu wnioskodawcy.

Jak pokazuje praktyka ponad dwuletniego funkcjonowania CEIDG, wymóg poświadczania przez notariusza podpisu wnioskodawcy złożonego na wniosku o wpis do CEIDG (zarówno w zakresie rozpoczęcia, zawieszenia, wznowienia oraz zakończenia wykonywania działalności gospodarczej), nadsyłanym do organu gminy listem poleconym, ogranicza przede wszystkim dokonanie wpisu do CEIDG, bez wiedzy i świadomości osoby, wobec której składany jest wniosek. Przepisy ustawy SDG wydające się być może, jako zbyt restrykcyjne w przedmiotowym zakresie, mają jednak swój

cel i pozytywny skutek dla obecnych i przyszłych przedsiębiorców. Mimo marginalnej ilości wniosków składanych drogą pocztową, przepisy takie są niezbędne, ponieważ powodują wyeliminowanie negatywnych skutków dokonania wpisu bez wiedzy osoby uprawnionej, w tym m.in. takich, jak konsekwencje finansowe związane z automatycznym przekazywaniem informacji o złożonym wniosku m.in. do ZUS/US i naliczanie odpowiednich do treści wniosku opłat podatkowych oraz ubezpieczeniowych. Ponadto przepisy stanowiące o wymogu poświadczenia przez notariusza wiarygodności podpisu osoby składającej wniosek listownie wpływają na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego i wiarygodność danych zawartych w CEIDG, których domniemanie prawdziwości wynika z art. 33 ustawy SDG.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Dariusz Bogdan
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Preissa

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W bieżącym roku grupa świadczeniodawców województwa zachodniopomorskiego, działając w imieniu prowadzonych przez nich przedsiębiorstw podmiotów leczniczych – jako świadczeniodawcy wykonujący świadczenia opieki zdrowotnej w rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, wykonywane w warunkach domowych na podstawie umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia – zwróciła się do mnie pisemnie o poparcie ich uwag dotyczących projektu Zarządzenia nr .../2013/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej domowej.

Szczegóły dotyczące ww. sprawy przedstawione są w pismach (zał. 1 i zał. 2) dołączonych do niniejszego oświadczenia.

Zał. 1 – Część treści pisma skierowanego do mnie przez świadczeniodawców.

Zał. 2 – Uwagi świadczeniodawców do projektu Zarządzenia nr .../2013/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Preiss*

Odpowiedź

Warszawa, 2014.01.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Preissa na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r., przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałka Senatu, z dnia 11 grudnia 2013 r., znak: BPS/043-44-1931/13, dotyczące zgłoszonych przez świadczeniodawców uwag odnośnie do zmian w zasadach realizacji i rozliczania świadczeń w pielęgnarskiej opiece długoterminowej, zaproponowanych w projekcie zarządzenia Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Projekt zarządzenia Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej został opublikowany na stronie internetowej Centrali NFZ w dniu 22 listopada 2013 r. Termin zgłaszania uwag i opinii do ww. projektu, pierwotnie określony na dzień 6 grudnia 2013 r., został przedłużony do 11 grudnia 2013 r. W dniu 18 grudnia 2013 r. Prezes NFZ podpisał zarządzenie Nr 87/2013/DSOZ określające warunki zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej na rok 2014 i lata następne.

Zgodnie z ww. zarządzeniem Nr 87/2013/DSOZ, do końca 2014 r. będą obowiązywały dotychczasowe zasady rozliczania świadczeń w pielęgniarstwie w opiece długoterminowej domowej, czyli podział na dwa produkty rozliczeniowe: osobodzień w pielęgniarstwie w opiece długoterminowej domowej dla pacjentów pod różnymi adresami zamieszkania oraz osobodzień w pielęgniarstwie w opiece długoterminowej domowej dla pacjentów pod tym samym adresem zamieszkania. Zmodyfikowany został jedynie zakres sprawozdawanych informacji w szczególności w zakresie czynności związanych z opieką nad pacjentami w szczególnie ciężkim stanie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie ze stanowiskiem NFZ, wydzielenie pielęgniarstwach świadczeń specjalistycznych oraz opieki nad pacjentem w szczególnie ciężkim stanie, jako kwalifikujących do rozliczenia wyższą stawką poprzez zastosowanie odpowiednich współczynników korygujących, zostało zaproponowane w celu lepszego powiązania poziomu finansowania odpłatności za świadczenia w pielęgniarstwie w opiece długoterminowej domowej z kosztami ich udzielania. Jednakże, po przeanalizowaniu uwag zgłoszonych do projektu zarządzenia, uznano, że wprowadzenie nowych rozwiązań powinno zostać poprzedzone modyfikacją sprawozdawczości w okresie przejściowym oraz ich ewentualnej weryfikacji w trakcie roku. Ta przesłanka spowodowała, że – przychyłając się do wniosku Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych – Prezes Funduszu określiła wejście w życie nowych zasad rozliczania świadczeń z zakresu pielęgniarstwa w opiece długoterminowej domowej, z uwzględnieniem współczynników korygujących, na dzień 1 stycznia 2015 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Jana Rulewskiego

skierowane do marszałek Sejmu Ewy Kopacz oraz do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W maju bieżącego roku skierowałem na ręce Pana Premiera apel w sprawie abonamentu radiowo-telewizyjnego. Powodem wystosowania apelu była troska o zachowanie stabilności pracy oraz utrzymanie niezbędnego poziomu mediów publicznych. Wskazałem w nim, że zawirowania polityczne i prawne powodują ucieczkę odbiorców od łożenia danin, co z kolei prowadzi do nieuprawnionej degradacji instytucji publicznych, to zaś jest przeszkodą w budowaniu społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego, w którym publikatory spełniają istotną funkcję. Opisana sytuacja ma miejsce zwłaszcza w Polsce lokalnej. Karykaturalna jest sytuacja, w której telewizja publiczna uzależnia nadanie prognozy pogody od łaski sponsora.

Udzielona przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego w imieniu Pana Premiera odpowiedź na pytanie o prace nad założeniami ustawy dotyczącej opłat abonamentowych oraz późniejsza informacja o przekazaniu sprawy do Sejmu wskazywała na spełnienie oczekiwań nie tylko moich, lecz także rzecznika praw obywatelskich oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także, a może przede wszystkim, indywidualnych odbiorców, zwłaszcza tych, którzy kierując się potrzebą przestrzegania prawa, w obywatelskim odruchu i wbrew niekorzystnemu klimatowi społecznemu nadal uiszczają stosowne opłaty. Ich liczba to zaledwie dziewięćset czterdzieści pięć tysięcy spośród piętnastu milionów rzeczywistych użytkowników.

Panie Premierze, Pańska obietnica nie została spełniona. Wprawdzie opracowano założenia do projektu ustawy, a nawet przestano je do Sejmu, ale pozostają one bytem wirtualnym, gdyż nie są dostępne dla opinii publicznej, a nawet dla senatora – tu powołam się na moje pismo z października do Pani Marszałek Kopacz, oczywiście bez odpowiedzi.

Co gorsza, wzrosły zbędne koszty i nakłady związane ze wskazanym zawirowaniem prawnym. Rewindykacyjne działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wobec obywateli wywołały falę odwołań i próśb o złagodzenie zobowiązań. Przewiduje się, że w tym roku takich wniosków napłynie w sumie sto czterdzieści tysięcy. Ich obsługa wymaga utrzymywania około dwudziestu etatów. W urzędach skarbowych przeciwko uchylającym się od płacenia abonamentu wystawiono miliony tytułów egzekucyjnych opiewających na miliony złotych. Blokada etatów w tych urzędach wiąże się z ograniczeniem akcji podatkowej, co można wyraźnie dostrzec w spadku wpływów podatkowych do budżetów centralnego i gmin. Fakty wskazują, że ta działalność urzędów skarbowych jest nieefektywna, gdyż skuteczność egzekucji jest mierna. Konsekwencją tego wszystkiego mogą być zawirowania przy składaniu w przyszłym roku rozliczeń PIT, gdyż w związku z niespłaconymi tytułami nastąpi ściąganie kwot z podatkowych ulg rodzinnych. Rzec można, że w tym zakresie Polska nierządem stoi.

Senatorowi RP, członkowi koalicji, adresatowi licznych wniosków i skarg instytucji oraz obywateli w przywołanej sprawie nie przystoi milczenie.

Jan Rulewski

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 29 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Rulewskiego złożone na 44. posiedzeniu Senatu (przekazane pismem sygn. BPS/043-44-1932/13), uprzejmie przekazuję stosowne informacje.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dostrzega, iż obecnie obowiązujące regulacje prawne dotyczące finansowania mediów publicznych są anachroniczne i nieskuteczne. W związku z powyższym prowadzone są prace mające na celu przygotowanie projektu ustawy o opłacie audiowizualnej, której celem będzie zmiana systemu finansowania mediów publicznych w Polsce. W pierwszej kolejności przygotowana została prawna i ekonomiczna analiza systemów finansowania mediów publicznych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Z analiz wynika, iż systemy znaczącej większości państw członkowskich opierają się na opłatach uiszczanych przez obywateli w formie abonamentu lub podatku. Finansowanie działalności mediów publicznych z opłat uiszczanych przez obywateli specjalnie na ten cel jest rozwiązaniem najczęściej przyjmowanym w Europie. Kwestia udzielania pomocy publicznej na działalność nadawców publicznych dostrzeżona została przez Komisję Europejską, która uregulowała szczegółowe zasady udzielania takiej pomocy w Komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie stosowania zasad pomocy państwa wobec radiofonii i telewizji publicznej (2009/C 257/01). Komunikat podkreśla rolę mediów publicznych oraz określa warunki, w jakich pomoc jest dopuszczalna. W trakcie prac nad projektem założeń do polskiej ustawy o opłacie audiowizualnej przeprowadzono szczegółowe analizy mające na celu zapewnienie zgodności projektowanych rozwiązań z prawem europejskim.

W Unii Europejskiej wpływy z opłat pobieranych od społeczeństwa stanowią średnio 64 proc. budżetów telewizyjnych europejskich nadawców publicznych (dla porównania w Polsce jest to 17,2 proc.). Jedynym krajem UE, który zaniechał pobierania tego typu opłat i finansuje działalność tych nadawców przede wszystkim z budżetu państwa jest Portugalia. Zgodnie z danymi Europejskiej Unii Nadawców mieszkańcy krajów członkowskich tej organizacji (wszystkie państwa Unii Europejskiej oraz inne państwa Europy) płacą średnio miesięcznie 2,99 euro na działalność mediów publicznych. Wśród państw Unii Europejskiej Polska zajmuje ostatnie miejsce, jeśli chodzi o wysokość uiszczanych opłat przez jednego mieszkańca. Średnia kwota uiszczana przez jednego mieszkańca Polski na media publiczne wynosi jedynie 0,19 euro na miesiąc. W państwach o podobnym poziomie zamożności do Polski kwoty te są zdecydowanie wyższe. W Słowenii każdy obywatel płaci na media publiczne 3,67 euro miesięcznie, w Czechach – 2,5 euro, na Węgrzech – 1,81 euro, na Słowacji – 1,65 euro, w Estonii – 1,6 euro. W krajach bogatszych od Polski kwoty te są zdecydowanie wyższe i wynoszą np. 7,51 euro miesięcznie w Niemczech, 7,07 euro w Danii, 6,45 euro w Finlandii i Szwecji, 6,28 euro w Wielkiej Brytanii.

Po przeprowadzeniu analiz pod kątem zgodności polskiego prawa z Komunikatem Komisji Europejskiej w sprawie finansowania nadawców publicznych i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, opracowane zostały kierunkowe, wariantowe rozwiązania, w których wskazane zostały najpoważniejsze problemy wiążące się z przygotowaniem projektu ustawy, a także propozycje ich rozwiązania oraz koncepcja finansowania mediów publicznych, która zawiera kompleksową propozycję nowego systemu finansowania mediów.

Głównym założeniem projektowanych nowych regulacji powinno być zmniejszenie obciążeń nakładanych na społeczeństwo przy jednoczesnym zapewnieniu skutecz-

nej egzekucji obniżonych opłat, a w rezultacie wysokiego i stabilnego finansowania publicznego dla nadawców publicznych. Wśród najważniejszych elementów nowego systemu należy wskazać zniesienie powszechnie krytykowanego obowiązku rejestracji odbiorników oraz obniżenie wysokości opłaty od gospodarstwa domowego. Przygotowana w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego koncepcja zakłada utrzymanie obecnego katalogu osób zwolnionych z uiszczania opłat.

Nowe regulacje powinny gwarantować jak najwyższą ściągalność opłaty audiowizualnej. Należy bowiem podkreślić, iż niskie wpływy z obecnie obowiązujących opłat abonamentowych wynikają z faktu, iż jedynie ok. 10% gospodarstw domowych posiadających odbiornik radiowy lub telewizyjny terminowo uiszcza opłatę. W związku z powyższym uznać należy, że zapewnienie wysokiej ściągalności nowej opłaty audiowizualnej nawet przy obniżeniu jej wysokości doprowadzi do znaczącego zwiększenia wysokości środków przeznaczanych na realizację misji publicznej przez nadawców publicznych.

Mam nadzieję, że Pani Marszałek uzna powyższe wyjaśnienia za wystarczające.

Z poważaniem

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

Panie Ministrze!

*Wielkim dziedzictwem narodu polskiego jest bez wątpienia Muzeum Polskie w Rapperswilu. Założone zostało w 1870 r. przez Władysława Plate-
ra, z inicjatywy Agatona Gillera, jako Muzeum Narodowe Polskie. Misją tej
wspaniałej inicjatywy było zabezpieczenie polskich zabytków historycznych
i propagowanie spraw polskich. Tam też znajdowała się urna z sercem Ta-
deusza Kościuszki.*

*Muzeum przechodziło różne koleje losu. Komunistyczne władze na po-
czątku lat pięćdziesiątych zamierzały przekształcić to muzeum w placów-
kę propagandową – muzeum ruchu rewolucyjnego, ale w 1951 r. władze
miejskie Rapperswilu wypowiedziały umowę dzierżawną. W odpowiedzi na
likwidację muzeum w styczniu 1954 r. powstało polsko-szwajcarskie Towar-
zystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Jego twórcami byli
zarówno Szwajcarzy, jak i polscy emigranci nieakceptujący władzy komu-
nistycznej w Polsce. Dzięki heroizmowi wspaniałych, mądrych, oddanych
Polsce i jej dziedzictwu ludzi w 1975 r. muzeum zostało otwarte na nowo,
właśnie na zamku w Rapperswilu. Dla Polaków w kraju i na emigracji mu-
zeum i organizowane w nim imprezy stały się na nowo symbolem żywej
Polski niepodległej. Liczne zbiory, starodruki, bogata kolekcja polskiej sztuki
ludowej, biblioteka, wspaniały księgozbiór – to jedno wielkie nasze polskie
dziedzictwo, serce Polski, jak o tym mówi film.*

*Muzeum przez stulecie pełniło w praktyce funkcję wszechstronnej in-
stytucji propagującej wiedzę o Polsce i jej kulturze, przechowując, chroniąc
i pokazując to wielkie dziedzictwo, któremu na imię Polska, jak mówił błogo-
sławiony Jan Paweł II.*

Dzisiaj muzeum grozi zagłada.

*Panie Ministrze, nie można dopuścić do zaprzepaszczenia tego dziedzic-
twa, tego heroizmu Polaków, największych Polaków. Proszę Pana Ministra
o informację, jakie działania podjął Pan Minister osobiście i podległy Panu
resort w celu ratowania zagrożonego bytu muzeum, tej wspaniałej placówki,
tego naszego wielkiego dziedzictwa.*

Janina Sagatowska

Odpowiedź

Warszawa, 30 grudnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Sagatowskiej, złożone pod-
czas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., dotyczące zagrożenia bytu
Muzeum Polskiego w Rapperswilu oraz ochrony dziedzictwa narodowego związanego
z placówką, proszę przyjąć zapewnienie, że trwająca od wielu lat współpraca z Mu-
zeum Polskim w Rapperswilu, wspieranie merytoryczne i finansowe jego działalności
oraz starania służące zapewnieniu dalszej egzystencji na zamku rapperswilskim, mają

priorytetowe znaczenie dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jednakże niepokoić musi aktualna, niełatwa sytuacja *Muzeum Polskiego* i jego dalsze funkcjonowanie w zamkowych wnętrzach, mające ponad 140-letnią historyczną tradycję. Sprawa, ze względu na delikatną materię, wymaga wyważonych i przemyślanych działań oraz wyjątkowego zaangażowania wielu podmiotów, instytucji kultury, środowisk opiniotwórczych, organizacji polonijnych etc.

W nawiązaniu do aktualnej, złożonej sytuacji *Muzeum Polskiego* w Rapperswilu chciałbym szczególnie podkreślić, że MKiDN prowadzi od kilku lat intensywne starania w celu monitorowania sprawy i zapewnienia optymalnych warunków dalszego trwania *Muzeum* na zamku rapperswilskim, najbardziej rozpoznawalnym symbolu polskiej Emigracji. Zostały one zintensyfikowane od 2008 roku, gdy perspektywa zagrożenia bytu *Muzeum Polskiego* wywołała wiele emocji, jednocząc środowiska działające na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju. Ze względu na oczywistą rangę sprawy, w rozwiązanie problemu zaangażowało się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych z Ambasadą RP w Bernie, Sejm i Senat RP, międzynarodowe środowiska twórcze i polonijne.

Wspomniana powyżej, trwająca od wielu lat współpraca z *Muzeum Polskim* w Rapperswilu – znaczącą instytucją członkowską *Stalej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie* ma pierwszorzędne znaczenie dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wspierającego działalność instytucji emigracyjnych, prowadzących działalność w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Od 2006 r. dzięki stałemu wsparciu merytorycznemu oraz finansowemu MKiDN, prowadzone są nieprzerwanie prace inwentaryzacyjne i katalogowe zbiorów artystycznych i spuścizn archiwalnych, opracowania naukowe zasobów (publikacja katalogów), kompleksowe działania konserwatorskie (m.in. przy Kolumnie Barskiej – Polskiej Kolumnie Wolności, przy wspólnym nagrobku założyciela *Muzeum* Władysława Platera i jego żony Karoliny Bauer-Plater oraz Henryka Bukowskiego), przedsięwzięcia kulturalne, naukowe i edukacyjne o zasięgu międzynarodowym (m.in. konferencje naukowe z cyklu „Duchowe źródła Europy”) prowadzone przy współpracy z ekspertami polskich instytucji kultury.

W latach 2006–2013, głównie w ramach Programu Ministra „Dziedzictwo Kulturowe”, Priorytet „Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą” oraz z bieżącego budżetu Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, wydatkowano łącznie blisko 1,5 mln zł na realizację wszystkich projektów związanych z *Muzeum Polskim* w Rapperswilu, w tym dwóch priorytetowych: „Inwentaryzacja zasobów *Muzeum Polskiego* w Rapperswilu” oraz „Opracowanie projektu modernizacji ekspozycji *Muzeum Polskiego* w Rapperswilu”.

W obecnej chwili zaawansowane są poszukiwania rozwiązań legislacyjnych, dotyczących m.in. finansowania działalności *Muzeum Polskiego* w Rapperswilu.

Z przedstawionych powyżej informacji wynika, że narastające w latach 2008–2009 problemy wokół *Muzeum rapperswilskiego* zostały powstrzymane, m.in. dzięki zaangażowaniu MKiDN oraz Ambasady RP w Bernie. Kolejne pojawiły się w 2012 roku, spowodowane głównie działaniami miejscowego wpływowego biznesmena i wydawcy lokalnej gazety, znanego z niechęci wobec *Muzeum* i jego dalszego trwania na zamku rapperswilskim. W tej sytuacji władze Gminy Rapperswil-Jona wstrzymały się z podpisaniem nowej, bardziej korzystnej dla strony polskiej umowy. Następnym posunięciem władz Gminy (w okresie kwiecień – lipiec 2013 r.) było przeprowadzenie wśród mieszkańców konsultacji społecznych, dotyczących m.in. dalszego użytkowania zamku w Rapperswilu. Wyniki zebrane na podstawie ponad tysiąca ankiet ogłoszono pod koniec września 2013 roku podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez władze lokalne. Są one niekorzystne dla dalszego funkcjonowania *Muzeum* w jego obecnym kształcie. Z informacji przekazanych przez Ambasadę RP w Bernie wynika, że władze konfederacji stoją na stanowisku, że należy utrzymać działalność *Muzeum*, jednakże w nowej formule. Jednocześnie należy podkreślić, że nadal obowiązuje umowa wynajmu, w której stronami są Gmina Jona-Rapperswil i Towarzystwo Przyjaciół *Muzeum Polskiego* w Rapperswilu.

W związku z wynikami konsultacji władze Gminy postanowiły opracować kolejny nowy projekt zagospodarowania Zamku. W listopadzie 2013 r. Rada Miasta i Gminy powołała grupę roboczą, którą kierować będzie p. Otto Steiner, właściciel firmy wystawienniczej (projektant m.in. pawilonu szwajcarskiego na EXPO 2012). W skład grupy wchodzi m.in. Prezydent Miasta, przedstawiciele Rady Gminy, Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu oraz Ambasady RP w Bernie. Pierwsze spotkanie grupy roboczej zaplanowano na styczeń 2014 roku, a wstępna nowa koncepcja użytkowania zamku ma być gotowa latem 2014 roku. Należy się spodziewać, że wynik prac komisji będzie decydujący dla przyszłości Muzeum. Od rezultatu jej prac są również uzależnione dalsze działania MKiDN w tej sprawie.

Mam nadzieję, że powyższe informacje rzucą nowe światło na złożoność aktualnej sytuacji Muzeum Polskiego w Rapperswilu i będą dodatkowym impulsem do rozważenia kolejnych przedsięwzięć w tej kwestii. Pragnę przy tym podkreślić, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego będzie nadal aktywnie angażować się w sprawy związane z dalszym funkcjonowaniem Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska

**Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej
oraz senatora Zdzisława Pupy**

skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju
Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Spółeczeństwo gminy Jeżowe, sołectwa Jeżowe Podgórze, w związku z planowaną budową drogi S19 domaga się zmiany zamierzonego przebiegu jej trasy. Mieszkańcy sołectwa Jeżowe Podgórze słusznie zauważają, że planowany przebieg drogi dotyka historycznych terenów wsi. Historia pierwszych pokoleń mieszkańców Jeżowego sięga przelomu XVI i XVII wieku i rozpoczyna się w miejscu na Górach Kościelnych, które dziś mają być zniszczone. Miejsce to nie jest ujęte w rejestrze zabytków, ale jest odnotowane w archiwum archidiecezji krakowskiej, w której znajdowała się pierwsza parafia w Jeżowie. Figuruje ono również w księgach parafialnych. Miejsce to funkcjonuje od wieków w świadomości mieszkańców, którzy je pielęgnują i odwiedzają – to dla nich miejsce święte. Sama nazwa geograficzna, Góry Kościelne, dobitnie podkreśla istnienie w tym miejscu kościoła i cmentarza. Lokalna społeczność nie wyobraża sobie, aby to historyczne i święte miejsce uległo likwidacji.

Kolejną bardzo ważną sprawą dla kilkuset właścicieli domów i gospodarstw jest ich zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Mieszkańcy mają uzasadnione obawy co do planów budowy drogi na terenach zwanych Stawami. To tereny, które nawet kilka razy w roku w naturalny sposób chronią mieszkańców Jeżowego przed zalaniem domów, gromadząc podczas dużych opadów setki tysięcy metrów sześciennych wody i tworząc naturalny zbiornik. Zabranie każdego metra tego terenu spowoduje bardzo realną groźbę powodzi, zalewania domów i gospodarstw.

W wyniku określonego zaplanowania przebiegu drogi kilka rodzin narażonych jest na wysiedlenie i utratę dobytku. Spodziewać się też można wzmożenia ruchu na drodze wojewódzkiej nr 861, która stanie się drogą dojazdową do węzła w Podgórzu.

Mieszkańcy obawiają się, że piękne i niezwykle wartościowe krajobrazowo miejsca mogą być zdegradowane w wyniku realizacji planowanego przebiegu drogi S19 i występują w obronie lasu Załuże oraz lasu Borczyny, przez które ma prowadzić proponowana droga, uznając te tereny za zasadniczą część ekosystemu Jeżowego. Tutaj znajdują się dopływy rzeki Jeżówki. Jest to również siedlisko wielu unikalnych gatunków ptaków, takich jak jastrząb, sowa, czarny bocian i dudek, a także nietoperza, rzadko spotykanych gatunków płazów i gadów oraz całej gamy ssaków.

Mieszkańcy podkreślają również, że realizacja drogi zgodnie z obecną propozycją niesie ze sobą poważne konsekwencje dla dotąd nieeksploatowanych złóż wód geotermalnych czy złóż borowiny. Potwierdzają to wyniki odwiertów górniczych i badań geofizycznych.

W chwili obecnej społeczność Jeżowego czuje się oszukana, ponieważ wielokrotnie przekazywane przez nią uwagi i podejmowane przez samorząd uchwały dotyczące optymalnego przebiegu drogi nie są brane pod uwagę. Mieszkańcy, wykazując się determinacją, domagają się uznania za podmiot w konsultacjach społecznych. Obecnie toczące się konsultacje mieszkańcy uznają jedynie za formalność wymaganą przy procesie inwestycyjnym, dokonywaną z pominięciem merytorycznych uwag i propozycji ze strony najbardziej zainteresowanych, czyli mieszkańców tej ziemi.

Podkreślenia wymaga fakt, że mieszkańcy Jeżowego nie są przeciwni inwestycji budowy drogi S19. W podejmowanych uchwałach Rada Gminy w Jeżowie wskazywała optymalne warianty przebiegu drogi S19, które nie budziłyby protestów społecznych. Niestety liczne apele samorządowców oraz mieszkańców pozostają bez odzewu ze strony decyzyjnych instytucji.

Szanowna Pani Minister!

Jako doświadczeni samorządowcy, parlamentarzyści trzech kadencji Senatu, a przede wszystkim mieszkańcy regionu doskonale znamy miejscowość Jeżowe i jego mieszkańców. Wiemy, że jest to społeczność uczciwa,

bardzo kochająca swoją ziemię. Są to ludzie oddani tradycji i przywiązani do lokalnej kultury. Dlatego wiemy, że ich protest wypływa z autentycznej troski o dobro miejscowości Jeżowe. W pełni popierając ich działania, zwracamy się do Pani Minister o dokonanie rewizji planowanego przebiegu drogi S19 przez sołectwo Jeżowe Podgórze i wzięcie pod uwagę uwag przekazywanych przez społeczeństwo i samorząd gminy Jeżowe.

Bardzo prosimy o przekazanie informacji o podjętych przez Panią Minister działaniach zmierzających do wyboru optymalnego wariantu przebiegu drogi S19 przez miejscowość Jeżowe.

*Z poważaniem
Janina Sagatowska
Zdzisław Pupa*

Odpowiedź

Warszawa, 10 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałek Senatu RP, przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak: BPS/043-44-1934/13) oświadczenie złożone przez senatorów Janinę Sagatowską i Zdzisława Pupę podczas 44. posiedzenia Senatu RP *w sprawie przebiegu drogi ekspresowej S-19*, informuję co następuje.

Zadanie polegające na budowie drogi ekspresowej S-19 na odcinku przebiegającym przez tereny powiatu niżańskiego zostało ujęte w załączniku nr 2 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, czyli na liście zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013 pod warunkiem zapewnienia finansowania. Umieszczenie na liście załącznika nr 2, pozwoliło na rozpoczęcie prac przygotowawczych.

Zgodnie z protokołem Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych (powoływanej przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad) nr 22/2012 z dnia 7 stycznia 2013 r. wariant WS 9 przebiegu drogi ekspresowej S19 na odcinku Nisko (węzeł Zapacz) – Sokołów Małopolski został rekomendowany do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOŚ) we wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Przebieg wariantu WS 9 został skorygowany (po trasie „J”) i omija oczyszczalnię ścieków w m. Nowy Kamień.

Wyboru wariantu WS 9 dokonano na podstawie wielokryterialnej analizy porównawczej wariantów przebiegu drogi z uwzględnieniem kryteriów: technicznego, ruchowego, ekonomicznego, społecznego i środowiskowego. Zgodnie z przedmiotowym protokołem KOPI wg wariantu WS 9 szacowany całkowity koszt realizacji inwestycji kształtuje się na najniższym poziomie, a ponadto osiąga najwyższy wskaźnik efektywności ekonomicznej.

Należy podkreślić, że do problematyki wariantu przebiegu przedmiotowej drogi, jego kształtu oraz powiązania z siecią dróg krajowych zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania*

na środowisko (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.). Zgodnie z przepisem art. 79 ust. 1, przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do jej wydania zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu, dzięki czemu wszystkie zainteresowane podmioty mogą składać wnioski dotyczące przedmiotu postępowania.

Konkluzje zawarte w dokumentacji przygotowanej przez inwestora zadania (GDDKiA) i zawarte we wniosku o wydanie przedmiotowej decyzji stanowią jedynie rekomendację preferowanego wariantu przebiegu drogi. Ostateczny przebieg przedmiotowej drogi zaś, określony zostanie w decyzji organu wydającego decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, czyli Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Z poważaniem

z upoważnienia

MINISTRA

INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Zbigniew Rynasiewicz

Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Krzysztofa Słonia,
Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego,
Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pająka oraz Janiny Sagatowskiej**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracamy się do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o udzielenie informacji, czy zostaną zapewnione środki finansowe na budowę drogi ekspresowej S74 na odcinku południowej obwodnicy Opatowa oraz dwujezdniowej drogi krajowej nr 9 klasy GP na odcinku zachodniej obwodnicy Opatowa w woj. świętokrzyskim. Czy budowa tych dróg zostanie włączona do listy inwestycji zaplanowanych do realizacji na 2014 r.?

Brak tego rozwiązania komunikacyjnego jest niezmiernie uciążliwy i niebezpieczny dla mieszkańców Opatowa i wpływa na degradację oraz niszczenie zabytkowej części miasta. Ciągłe, ale nadal niezrealizowane zapewnienia o rychłym rozpoczęciu prac wywołują niepokój i drastyczne protesty społeczeństwa Opatowa.

*Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pająk
Janina Sagatowska*

**Odpowiedź
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU**

Warszawa, 8 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, Wicemarszałek Senatu RP, przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r. (znak: BPS/043-44-1935/13) przekazane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (pismo z dnia 18 grudnia 2013 r. znak DSPA-4813-1062-(1)/13) oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka i Janinę Sagatowską podczas 44. posiedzenia Senatu RP w sprawie budowy drogi ekspresowej S-74 na odcinku południowej obwodnicy Opatowa oraz dwujezdniowej drogi krajowej nr 9 na odcinku zachodniej obwodnicy Opatowa, informuję co następuje.

W chwili obecnej realizowany jest Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. W jego ramach ujęto priorytetowe zadania drogowe w całym kraju. Podejmowane działania są zdeterminowane ściśle określonym przez Radę Ministrów limitem finansowym w wy-

sokości 82,8 mld zł. Zadanie polegające na budowie obwodnicy Opatowa zostało ujęte w ramach większego zadania inwestycyjnego polegającego na przebudowie drogi krajowej nr 12/74 do parametrów drogi ekspresowej Piotrków Trybunalski – Sulejów – Opatów, które zamieszczono w załączniku nr 2 do Programu, czyli na liście zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013, pod warunkiem zapewnienia finansowania.

W stosunku do przedmiotowego zadania inwestor (GDDKiA) podjął działania zmierzające do przygotowania jego realizacji. W ich wyniku uzyskana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach oraz opracowana została również dokumentacja techniczna, w tym projekt budowlany i wykonawczy. Zakres przedmiotowy zadania obejmuje m.in. wybudowanie nowej drogi o długości 9,7 km klasy S (droga ekspresowa S-74) i 5,8 km klasy GP (droga krajowa nr 9), wybudowanie 4 węzłów drogowych, odcinków dróg dojazdowych i wewnętrznych (równoległych do obwodnicy) dla obsługi przyległego terenu oraz chodników.

Odnosząc się do problematyki zabezpieczenia środków finansowych na realizację przedmiotowego zadania w 2014 r. uprzejmie informuję, że w związku z wejściem w życie w dniu 8 czerwca 2009 r. *ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, został wprowadzony system finansowania budowy i przebudowy dróg krajowych oparty na Krajowym Funduszu Drogowym. Ze środków KFD realizowane są wydatki inwestycyjne, czyli związane z budową i przebudową dróg krajowych. Ze środków budżetu państwa finansowane są zaś wydatki związane z remontami, utrzymaniem i zarządzaniem siecią dróg krajowych (z wyjątkiem dróg krajowych w miastach na prawach powiatu) oraz pracami przygotowawczymi.

Należy podkreślić, że aktualnie trwają prace nad ustaleniem listy projektów drogowych, jakie będą realizowane w kolejnej perspektywie finansowej UE. Dla Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju priorytetami są przede wszystkim autostrady oraz drogi ekspresowe. Jednakże ostateczne plany inwestycyjne na lata 2014–2020 zostaną przedstawione, gdy znane będą poziomy dofinansowania, jakie GDDKiA jako beneficjent programów unijnych w zakresie dróg krajowych, otrzyma w kolejnej perspektywie finansowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I ROZWOJU
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Krzysztofa Słonia,
Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego,
Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka oraz Janiny Sagatowskiej**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracamy się do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o udzielenie informacji, dlaczego lek Glivec stosowany w leczeniu nowotworów jest refundowany przez NFZ tylko w przypadku terapii u dorosłych pacjentów. Polskie dzieci do 18. roku życia, w przeciwieństwie do swoich europejskich rówieśników, są pozbawione takiej możliwości i szansy na wyleczenie. Miesięczna terapia tym lekiem kosztuje około 10 tysięcy zł.

Informację o takim nierównym traktowaniu pacjentów i dyskryminacji ze względu na wiek przekazujemy Panu Prezesowi Rady Ministrów na podstawie sytuacji dwunastoletniego Wojtka z Krajna k. Kielc, który zakończył pierwszy, operacyjny etap leczenia w CZD w Warszawie i (dzięki jednej z fundacji wspierających leczenie) ma zapewnioną kurację lekiem Glivec do 20 grudnia bieżącego roku. Cała kuracja kosztuje około 200 tysięcy zł. W zbiórkę potrzebnych na leczenie Wojtka pieniędzy zaangażowała się również lokalna społeczność, organizując m.in. koncerty i festyny.

Prosimy o informację, czy w tym konkretnym, bardzo dobrze rokującym przypadku jest szansa na refundację leku ze strony NFZ, gdyż środki zgromadzone dzięki akcjom charytatywnym mogą okazać się niewystarczające.

Prosimy też o informację, czy Ministerstwo Zdrowia podejmie działania zmierzające do systemowego załatwienia sprawy, gdyż terapia lekiem Glivec w przypadku dzieci nie jest leczeniem eksperymentalnym, ale popartą pozytywnymi przykładami szansą na wyleczenie i życie.

*Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Janina Sagatowska*

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.12.31

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Słonia i innych Senatorów, złożone na 44. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., przesłane przy piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r., znak: BPS/043-44-1936/13, w sprawie refundacji leku Glivec w leczeniu nowotworów podścieliska przewodu pokarmowego (GIST) uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie pragnę podkreślić, iż zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Zdrowia w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 stycznia 2014 r. funkcjo-

nuje program lekowy: „Leczenie nowotworów podścieliska przewodu pokarmowego (GIST)”, którego szczegółowy opis stanowi załącznik B.3 przywołanego Obwieszczenia. W załączniku tym ujęte są m.in. kryteria kwalifikacji do leczenia w ramach ww. programu, określone na podstawie aktualnej charakterystyki produktu leczniczego, po uzgodnieniu z ekspertami w dziedzinie onkologii klinicznej. **Należy podkreślić, iż produkt leczniczy Glivec (imatynib) został zarejestrowany w omawianym schorzeniu (GIST), na podstawie dostępnych badań skuteczności i bezpieczeństwa w populacji pacjentów dorosłych.** Taki był też zakres wniosku o objęcie refundacją i w takim zakresie program był oceniany przez Agencję Oceny Technologii Medycznych. Podkreślenia ponadto wymaga fakt, iż ww. schorzenie należy do rzadkości w przypadku pacjentów małoletnich. Włączenie do leczenia w ramach programu lekowego pacjenta, który nie spełnia kryteriów włączenia byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Pragnę podkreślić, iż sytuacja chłopca znana jest Ministrowi Zdrowia. Uprzejmie informuję, iż **dziecko ma zapewnioną ciągłość podjętego leczenia, gdyż zostało objęte leczeniem charytatywnym.**

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie media donoszą o zatrważających wynikach analiz firmy badawczej IMS Health, według których w Polsce od początku bieżącego roku upadło aż 1030 aptek (m.in. „Puls Biznesu” z 2013.11.15 – „Hekatomba na rynku aptecznym”). Większość z nich to małe, indywidualne placówki, które nie poradziły sobie w trudnej sytuacji, jaka zapanowała na rynku po wejściu w życie ustawy refundacyjnej.

Wprowadzone ustawą refundacyjną regulacje od początku 2012 r. systematycznie osłabiały kondycję krajowych aptek. Z jednej strony znacznie obniżono poziom marży detalicznej, z drugiej zaś zakazano aptekom reklamowania swojej działalności. Wyeliminowało to wiele istniejących wcześniej patologii, polegających na oferowaniu za symboliczny grosz leków podlegających refundacji ze środków publicznych. Aptekom zakazano jednak równocześnie informowania pacjentów o ofercie w odniesieniu do leków i produktów niepodlegających refundacji. Apteka jest obecnie jedynym podmiotem, który nie może podać do publicznej wiadomości informacji o posiadanym asortymencie leków nierefundowanych, mimo że z punktu widzenia zdrowego rozsądku, zdrowia publicznego i bezpiecznej farmakoterapii wskazane jest, aby to właśnie do aptek pacjenci udawali się po zakup tych produktów. Taką informację mogą podawać sklepy spożywcze, drogerie, kioski, a nawet stacje benzynowe.

Organy inspekcji farmaceutycznej dokonują przy tym bardzo surowej interpretacji przepisów w tym zakresie, uznając za złamanie zakazu reklamy praktycznie każde działanie apteki mające na celu komunikację z pacjentem. W praktyce doprowadziło to do sytuacji, w której apteki w obawie przed groźącymi im sankcjami rezygnują z podejmowania prób kierowania jakichkolwiek komunikatów do pacjentów. Dlatego w aptekach przestały funkcjonować m.in. programy opieki farmaceutycznej, które miały dużą wartość edukacyjno-profilaktyczną zwłaszcza dla starszych pacjentów, którzy często właśnie w pierwszej kolejności w apteczkę szukają profesjonalnej porady w zakresie terapii.

Aby przetrwać w tych trudnych warunkach, apteki łączą się obecnie w sieci lub przystępują do sieci już istniejących. Pozwala im to na optymalizację kosztów utrzymania i daje narzędzia umożliwiające zwiększenie sprzedaży. Zakaz reklamy aptek i ich działalności, wyrażony w art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne, uderza zarówno w apteki sieciowe, jak i nienależące do sieci. Te drugie jednak z uwagi na utrudnione warunki funkcjonowania i słabszą pozycję na rynku jeszcze bardziej cierpią wskutek funkcjonującej obecnie regulacji, notorycznie przegrywając w walce o uwagę klienta z dyskontami i innymi placówkami, które mogą informować o oferowanym asortymencie leków i produktów niepodlegających refundacji. Fakt, że indywidualne placówki radzą sobie najgorzej, potwierdzają wyniki wspomnianej analizy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi monitoring sytuacji na rynku aptecznym pod kątem liczby zamykanych i otwieranych placówek?

2. Czy w resorcie rozważana jest możliwość dokonania takich zmian w ustawie, które pozwoliłyby aptekom informować pacjentów o ofercie leków i produktów niepodlegających refundacji, co dałoby aptekom szanse przetrwania na rynku?

Z poważaniem
Grażyna Sztark

Odpowiedź

Warszawa, 2014.02.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Grażyny Sztark złożone na 44. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 r., przekazane Ministrowi Zdrowia przy piśmie BPS/043-44-1937/13 z dnia 11 grudnia 2013 r., dotyczące kwestii zakazu reklamy aptek i punktów aptecznych oraz ich działalności, niniejszym informuję o stanowisku Ministra Zdrowia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie wyjaśniam, że zapis art. 94a ustawy z dnia 6 września 2001 r. – *Prawo farmaceutyczne* (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271 z późn. zm.) był inicjatywą, która wyszła od środowiska aptekarskiego, a konkretnie od samorządu aptekarskiego (przykładem niech będzie pismo Prezesa Naczelnej Izby Aptekarskiej znak L.dz. P-356/2010, w którym samorząd aptekarski proponował dokładnie takie zmiany w zakresie reklamy aptek, jakie ostatecznie znalazły odzwierciedlenie w prawie). Brzmienie rzeczonoego przepisu zostało mu nadane na etapie prac parlamentarnych (w sejmowej podkomisji zdrowia) nad projektem ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Ustawodawca w art. 94a ustawy – *Prawo farmaceutyczne* zakazał jakiegokolwiek formy reklamy prowadzonej przez apteki. W związku z brakiem legalnej definicji reklamy działalności aptek i punktów aptecznych w ustawie – *Prawo farmaceutyczne*, została ona zdefiniowana w orzecznictwie sądów administracyjnych. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2008 r. sygn. akt VII SA/Wa 1985/07, sąd w celu zdefiniowania powyższego zagadnienia odwołał się do wykładni językowej „W definicjach zawartych w publikacjach słownikowych reklamą jest działanie mające na celu zachęcanie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług» („Wielki Słownik Wyrazów Obcych” pod red. M. Bańki, wyd. PWN, Warszawa 2003 r.). Istotnym elementem reklamy jest zamiar wywołania określonej reakcji potencjalnych klientów”. Sąd mając na uwadze definicję reklamy produktu leczniczego (art. 52 wskazanej ustawy) w zestawieniu z definicją apteki (art. 86 ust. 1 wskazanej ustawy) stwierdził, iż: „*Reklamą działalności apteki jest działanie polegające na zachęcaniu potencjalnych klientów do dokonywania zakupu usług farmaceutycznych w konkretnej aptece lub punkcie aptecznym. Każde działanie, skierowane do publicznej wiadomości, niezależnie od sposobu i metody jego przeprowadzenia oraz środków użytych do jego realizacji, jeśli jego celem jest zwiększenie sprzedaży produktów leczniczych i wyrobów medycznych oferowanych w danej aptece*”. Powyższe oznacza, że każda forma działalności apteki, która będzie zawierała jakiegokolwiek formy zachęty, będzie spełniała przesłanki reklamy. Reklamą jest m.in. rozpowszechnianie ulotek z logo apteki oraz jej asortymentem, wszelkie rodzaju banery czy city lighty. Za reklamę należy również uznać programy lojalnościowe.

Nowelizacja art. 94a ustawy – *Prawo farmaceutyczne* nie wprowadziła jednakże zakazu kontaktu z pacjentem i udzielania mu jakichkolwiek informacji. Należy wskazać, że apteka zgodnie z art. 86 ustawy – *Prawo farmaceutyczne* jest placówką ochrony zdrowia publicznego, która musi spełniać określone wymagania techniczno-sanitarne oraz kadrowe, gdyż wyłącznie określone szczegółowymi przepisami osoby mogą wydawać leki pacjentom. Dlatego też nie należy przyrównywać apteki do zwykłego sklepu ogólnodostępnego, gdyż pełni ona zupełnie inną funkcję, która nie ma znamion wyłącznie komercyjnych. Zaznaczenia wymaga, że właśnie w aptece pacjent ma przede wszystkim liczyć na fachową obsługę i poradę farmaceuty w zakresie wydawanych leków bądź innych produktów. Farmaceuta może realizować swoje zadania m.in. po-

przez świadczenie opieki farmaceutycznej, gdyż nie została ona w żaden sposób zakazana. Instytucja opieki farmaceutycznej znajduje się w *ustawie o izbach aptekarskich* w art. 2a pkt 7, który stanowi, że farmaceuta, współpracując z pacjentem i lekarzem, a w razie potrzeby z przedstawicielami innych zawodów medycznych, czuwa nad prawidłowym przebiegiem farmakoterapii w celu uzyskania określonych jej efektów poprawiających jakość życia pacjenta.

Należy również podkreślić, że art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne nie wprowadził zakazu reklamy produktów leczniczych, wyrobów medycznych, suplementów diety czy kosmetyków na terenie apteki. W dalszym ciągu można je reklamować pod warunkiem, że nie znajduje się na nich odniesienie do reklamy apteki.

Dopuszczalnym jest również rozpowszechnianie informacji o promocjach cenowych produktów leczniczych nieobjętych refundacją i stosowanych przez producentów produktów leczniczych.

Zgodnie z §7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. *w sprawie szczegółowych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży* (Dz. U. Nr 99, poz. 894 z późn. zm.) „...na wywieszkach umieszczonych przy towarach oferowanych do sprzedaży po cenach promocyjnych lub obniżonych obok przekreślonej ceny dotychczasowej uwidacznia się cenę promocyjną lub cenę obniżoną, uwzględniającą rabat”. Niniejszy przepis wskazuje, że dozwolone jest sprzedawanie produktów po obniżonej cenie oraz, że obligatoryjnym jest wywieszenie informacji o obniżce tak aby pacjent był poinformowany o cenie aktualnej. Wywieszki umieszcza się w miejscu ogólnodostępnym i widocznym dla każdego kupującego, a napisy na wywieszkach powinny być czytelne i wyraźne (§4 wskazanego rozporządzenia).

Należy również podnieść, iż jedną z fundamentalnych zmian wprowadzonych ustawą refundacyjną było odstępianie od cen maksymalnych i ustanowienie urzędowych cen sztywnych obowiązujących wszystkie apteki (niezależnie od tego, czy stanowiłyby część sieci aptek, czy prywatny biznes rodzinny). W ocenie Ministra Zdrowia pacjenci mieli prawo oczekiwać od państwa, że wesprze ono tę inicjatywę prawodawczą, która prowadzić będzie do ukrócenia procederu stawiania pacjenta w roli uczestnika gry marketingowej nastawionej na zysk, prowadzonej pod pozorem realizacji interesu zdrowotnego i ekonomicznego pacjentów.

Zakaz reklamy aptek i ich działalności, niezależnie od formy w jakiej został ustanowiony, powodowany był tymi samymi pobudkami co zakaz reklamy niektórych kategorii produktów leczniczych (np. leków na receptę, leków refundowanych, leków psychotropowych), a zatem ograniczenia konsumpcji leków, często spożywanych w sposób bezrefleksyjny i chaotyczny, bez konsultacji z lekarzem, czy nawet bez zapoznania się z treścią ulotki informacyjnej, a w szczególności leków refundowanych, które przed wejściem w życie zakazu reklamy aptek były nabywane dla otrzymania bonusów, prezentów itp. w zamian za realizację recepty w konkretnej aptece co prowadziło często do patologii. Efektem tego był również nieuzasadniony wzrost wydatków na refundacje leków.

Zmiana percepcji społecznej w zakresie farmakoterapii i płynących z niej zagrożeń, nawet realizowana radykalnymi metodami, przyczyni się, w ocenie Ministra Zdrowia, do zmniejszenia zjawiska nadużywania leków, a w efekcie uzależnień i zatruc polekowych oraz związanych z tym kosztów hospitalizacji, jak również zjawiska marnotrawienia środków finansowych w odniesieniu do leków zakupywanych na zapas w ilościach, jakich pacjent nie mógłby zużyć.

Zasadnym wydaje się przedstawienie omawianego problemu w ujęciu statystycznym. Pod koniec 2010 r. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło, we współpracy z Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, badanie dotyczące lekomanii¹⁾, które ujawniło, że Polska jest szóstym co do wielkości rynkiem zbytu leków w Europie. Co więcej, skorygowanie otrzymanych danych o liczebność populacji (tj. po przeliczeniu wielkości sprzedaży

¹⁾ *Stosowanie Leków Dostępnych Bez Recepty. Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2010 r.

w odniesieniu do jednego mieszkańca) wykazało, że jest w tym względzie druga, za Francją. W roku kolejnym, tj. 2011 statystyki w tym względzie nie uległy poprawie, a sprzedaż leków w Polsce, określona na podstawie kwartalnych raportów opracowywanych przez hurtownie farmaceutyczne, osiągnęła poziom 298 mln opakowań o wartości 1,312 mld zł. Według szacunkowych danych przekazanych przez dra n. med. Piotra Burdę Konsultanta Krajowego w dziedzinie toksykologii klinicznej, w ciągu 3 lat (2009-2011) do Narodowego Funduszu Zdrowia sprawozdanych zostało łącznie prawie 700 przypadków zatruc paracetamolem. W 2012 r. wśród wszystkich udzielonych telekonsultacji toksykologicznych przez warszawski oddział toksykologii, ponad 300 dotyczyło leków z kategorii OTC (stanowi to ok. 10% wszystkich udzielonych telekonsultacji). Informacje obejmowały głównie: paracetamol, ibuprofen, kwas acetylosalicylowy, no-spa, dekstrometorfan, niektóre leki przeciwhistaminowe. Biorąc pod uwagę liczbę udzielanych telekonsultacji toksykologicznych przez wszystkie polskie ośrodki toksykologii klinicznej (ok. 30–35 tys. rocznie) można założyć, że „interwencje telefoniczne” zostały udzielone w stosunku do około 3000 przypadków zatruc/podejrzeń zatruc lekami z kategorii OTC.

Niezależnie od opinii zainteresowanych środowisk, stanowisko Ministra Zdrowia jest takie, że tak duża skala spożycia leków w Polsce jest niewątpliwie zjawiskiem niekorzystnym z punktu widzenia zdrowia publicznego.

W konkluzji należy stwierdzić, że aptekarze słusznie powołują się na realizację dobra pacjenta, co jest istotą misji wykonywanego przez nich zawodu. Misję tę trudno jednak pogodzić z pełną swobodą prowadzenia działalności gospodarczej na równi z innymi przedsiębiorcami handlu detalicznego. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne „apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego”, nastawioną w pierwszej kolejności na realizację interesu zdrowotnego pacjentów, a nie na konkurencyjność cenową, czy pozacenową. Aptekarz wykonuje zawód wysokiego zaufania publicznego, jego rolę społeczną naznaczoną również obowiązującymi aptekarzy zasadami etyki ogólnoludzkiej i deontologii zawodowej, należy zatem rozpatrywać w odrębnych kategoriach.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia nie planuje nowelizacji art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Odnosząc się do pytania dotyczącego prowadzenia monitoringu sytuacji na rynku aptecznym pod kątem liczby zamykanych i otwieranych placówek uprzejmie informuję, że bezpośredni nadzór nad nim pełni Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna. Zgodnie z art. 108 ust. 4 pkt 4 lit. a ustawy – Prawo farmaceutyczne organy inspekcji farmaceutycznej wydają decyzję w zakresie udzielenia, zmiany, cofnięcia lub odmowy udzielenia zezwolenia na prowadzenie apteki. Dodatkowo, zgodnie z art. 107 ust. 1 ustawy – Prawo farmaceutyczne wojewódzki inspektor farmaceutyczny prowadzi rejestr zezwoleń na prowadzenie aptek ogólnodostępnych, punktów aptecznych oraz rejestr udzielonych zgód na prowadzenie aptek szpitalnych, zakładowych i działów farmacji szpitalnej.

Ponadto, należy wskazać, że priorytetem Ministra Zdrowia jest zapewnienie dostępności produktów leczniczych w aptekach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Przepis art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo farmaceutyczne wprost wskazuje, że apteki ogólnodostępne są obowiązane do posiadania produktów leczniczych i wyrobów medycznych w ilości i asortymencie niezbędnym do zaspokojenia potrzeb zdrowotnych miejscowej ludności.

Względy ochrony zdrowia publicznego wymagają, by ilość i asortyment produktów leczniczych i wyrobów medycznych dostępnych w aptece odpowiadały potrzebom zdrowotnym miejscowej ludności. Ustawodawca uzależnia obowiązek posiadania określonych produktów przez apteki od okoliczności istniejących na danym terenie w normalnych codziennych warunkach, takich jak liczba ludności, skupiska placówek aptecznych, możliwość przemieszczania się pomiędzy nimi itp.

Zgodnie z art. 95 ust. 1a wskazanej ustawy apteki, które zawarły umowę na realizację recept z Narodowym Funduszem Zdrowia, o której mowa w art. 41 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2011 r. Nr 122, poz. 696

z późn. zm.) są zobowiązane do zapewnienia dostępności leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych, objętych wykazami refundacyjnymi wydawanymi w drodze obwieszczenia.

W sytuacji gdy w aptece brak jest poszukiwanego produktu leczniczego, stosownie do art. 95 ust. 3 ustawy – *Prawo farmaceutyczne*, kierownik apteki powinien zapewnić jego nabycie w terminie uzgodnionym z pacjentem. Dotyczy to zarówno leków gotowych, jak i leków recepturowych, z tym że te ostatnie, na mocy art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy – *Prawo farmaceutyczne* powinny być sporządzone w terminie nie dłuższym niż 48 godzin od złożenia recepty przez pacjenta, a w szczególnych wypadkach (leki recepturowe zawierające środki odurzające oraz recepty oznaczone „wydać natychmiast”) – w ciągu 4 godzin.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie informuję, że to na aptecę leży ciężar zapewnienia dostępności określonego leku, w szczególności jeśli jest on lekiem refundowanym, a odsyłanie pacjenta do innej apteki powinno być ostatecznością, szczególnie gdy znajduje się ona w większej odległości.

Niemniej jednak Minister Zdrowia, w ramach realizacji Polityki Lekowej Państwa, na bieżąco monitoruje dostępność do leków dla pacjentów, w tym także leków refundowanych. Zgodnie z §9 pkt 1 Zarządzenia nr 15 Dyrektora Generalnego Ministerstwa Zdrowia z dnia 1 sierpnia 2011 r. w sprawie ustalenia wewnętrznego regulaminu Organizacyjnego Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji do podstawowych zadań Wydziału Dostępności i Bezpieczeństwa Produktów Leczniczych należy prowadzenie postępowań mających na celu zapewnienie dostępności produktów leczniczych na rynku. W przypadku otrzymania zgłoszeń od pacjenta, Ministerstwo Zdrowia, każdorazowo podejmuje działania mające na celu wyjaśnienie prawidłowości zgłoszenia i umożliwienie dostępu pacjentowi do poszukiwanego leku. Każde otrzymane zgłoszenie jest przedmiotem analizy i wywołuje natychmiastową reakcję pracowników Ministerstwa Zdrowia. W szczególności zgłaszający się pacjenci są kierowani do aptek (w miejscu swojego zamieszkania), w których – jak ustalili pracownicy Ministerstwa Zdrowia – poszukiwany lek jest dostępny. W przypadku zgłoszenia dokonywanego przez konkretną aptekę jest ona kierowana do odpowiedniej hurtowni farmaceutycznej, w której zgodnie z deklaracją firm farmaceutycznych zapewniona jest możliwość nabycia odpowiedniego leku.

Ministerstwo Zdrowia również przy pomocy Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej na bieżąco prowadzi monitoring dostępności produktów leczniczych na rynku polskim zarówno w aptekach i hurtowniach, bezpośrednio reagując na pojawiające się braki konkretnych produktów leczniczych.

Dodatkowo należy wskazać, że w sytuacji gdy pacjent nie będzie mógł zrealizować recepty na konkretny lek w kilku aptekach na krótkiej przestrzeni czasu, powinien zgłosić brak tego leku do właściwego miejscowo wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senator Grażyny Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana z następującą i naszym zdaniem bardzo istotną sprawą, która wymaga albo jednoznacznej interpretacji poprzez zajęcie przez Pana Ministra stanowiska, albo stosownej zmiany obowiązujących przepisów prawa.

Powzięliśmy informację, że niektóre firmy działające na terenie województwa zachodniopomorskiego napotykają trudności w realizacji koncesji na wydobycie kruszyw naturalnych ze złóż zlokalizowanych na terenach Lasów Państwowych. Trudności te wynikają z faktu, że z jednej strony organy wykonawcze gmin nie chcą wydawać decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegających na eksploatacji złóż tych kopalni, z drugiej zaś strony nie ma dla tych terenów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i nie ma woli ze strony organów gmin, aby te plany wprowadzać, nawet na koszt przedsiębiorców. Podkreślamy, że chodzi tylko o takie sytuacje, w których firmy posiadają już koncesje eksploatacyjne wydane przez marszałka województwa zachodniopomorskiego, jak również zatwierdzone przez właściwe urzędy górnicze plany ruchu zakładu górniczego oraz posiadają stosowną zgodę ministra na przeznaczenie terenów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne. Co więcej, złoża te są oznaczone i zarejestrowane w rejestrze obszarów górniczych.

Z uwagi na to, że obszary i tereny górnicze wyznaczone koncesją położone są na terenach Lasów Państwowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (DzU z 2004 r., nr 121, poz. 1266 z późn. zm.) przed rozpoczęciem eksploatacji takich złóż inwestor musi uzyskać decyzję właściwego dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych o wyłączeniu tych gruntów z produkcji leśnej. Dopiero po uzyskaniu rzeczony decyzji o wyłączeniu gruntów z produkcji leśnej możliwa jest eksploatacja kopalni. Decyzja o wyłączeniu gruntów leśnych z produkcji może zostać wydana w odniesieniu do gruntów przeznaczonych na cele nieleśne wynikające z planu zagospodarowania przestrzennego, decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego.

Z powyższego wynika, że w przypadku braku wyżej wskazanych decyzji bądź aktów prawa miejscowego – decyzji o warunkach zabudowy albo miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego czy decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego – firmy posiadające koncesje eksploatacyjne nie mogą zrealizować swoich praw i obowiązków wynikających z koncesji. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w takiej sytuacji Skarb Państwa zostaje pozbawiony wpływów z podatków oraz opłat eksploatacyjnych. Taki stan rzeczy rażąco narusza porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym plan miejscowy sporządza się obowiązkowo, jeżeli wymagają tego przepisy odrębne. Z kolei przepis art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze stanowi, że obszary i tereny górnicze uwzględnia się w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Ponadto przepis art. 95 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy – Prawo geologiczne i górnicze stanowi, że udokumentowane złoża kopalni oraz udokumentowane wody podziemne w granicach projektowanych stref ochronnych ujęć oraz obszarów ochronnych zbiorników wód podziemnych w celu ich ochrony ujawnia się w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz planach zagospodarowania przestrzennego województwa.

Naszym zdaniem podczas interpretacji przywołanych powyżej przepisów należy kierować się wykładnią celowościową, bowiem tylko taka wykładnia prowadzi do wniosku, że dla terenów i obszarów górniczych gminy muszą

bądź uchwalać plany zagospodarowania przestrzennego, bądź zmieniać treść obowiązujących planów. Przyjęcie odmienną interpretacji prowadzi do wniosku, że gminy mają w tym względzie zupełną dowolność, co z kolei implikuje uznanie, że gminy mogą *de facto* uniemożliwić firmom zrealizowanie koncesji. Takie sytuacje mają niestety miejsce na terenie województwa zachodniopomorskiego.

W naszym przekonaniu takie działanie organów gminy może stanowić przejaw niedopuszczalnej dyskryminacji firm w podjęciu zamierzonej działalności gospodarczej, pomimo posiadania prawnej legitymacji do jej prowadzenia na podstawie koncesji. Ponadto powoduje to kolizję w działaniach organów samorządowych różnego szczebla. Z jednej bowiem strony mamy koncesję wydaną przez marszałka województwa, z drugiej zaś strony mamy decyzje albo brak decyzji organów gminy, które w konsekwencji uniemożliwiają wykonanie decyzji marszałka. Prowadzi to do nieskuteczności aktów prawnych wydawanych przez marszałka. Rodzi to również uzasadnioną wątpliwość, czy takie działania organów gmin nie pozostają w sprzeczności z art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Narusza to także interes Skarbu Państwa, który zostaje pozbawiony wpływów z podatków oraz opłat eksploatacyjnych.

Konkludując, prosimy o udzielenie informacji, jakie jest stanowisko Pana Ministra w niniejszej sprawie i czy Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej planuje podjąć w tej kwestii jakąkolwiek inicjatywę ustawodawczą, która wyeliminuje w przyszłości takie sytuacje.

Prosimy również o wskazanie ewentualnych tymczasowych rozwiązań, które umożliwią posiadaczom koncesji eksploatacyjnych ich realizację pomimo obstrukcyjnych działań ze strony gmin.

Grażyna Sztark
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 9 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W załączeniu przekazuję odpowiedź na oświadczenie przesłane pismem z dnia 11 grudnia 2013 r. znak: BPS/043-44-1938/13, złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r. w sprawie trudności w realizacji koncesji na wydobycie kruszyw jakie napotykają firmy działające na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
Sławomir Marek Brodziński

Odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 r. w sprawie trudności w realizacji koncesji na wydobycie kruszyw jakie napotykają firmy działające na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 163, poz. 981 z późn. zm.), zwanej dalej „p.g.g.”, podejmowanie i wykonywanie działalności określonej ustawą jest dozwolone tylko wówczas, jeżeli nie naruszy ona przeznaczenia nieruchomości określonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku tego planu – ustalonego w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Przytoczony przepis ustanawia zatem ogólną zasadę, zgodnie z którą działalność wymieniona w p.g.g. jest dozwolona wyłącznie wtedy, jeżeli nie naruszy ona przeznaczenia nieruchomości określonego w aktach regulujących lokalny ład przestrzenny.

Udzielenie koncesji na wydobywanie kopalin ze złóż wymaga zawsze uzgodnienia z wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) właściwym ze względu na miejsce wykonywania zamierzonej działalności, natomiast kryterium uzgodnienia jest zgodność zamierzonej działalności z przeznaczeniem lub sposobem korzystania z nieruchomości określonym w sposób przewidziany w przywołanym wcześniej art. 7 p.g.g. Z uwagi na to, iż p.g.g. posługuje się wyrażeniem „uzgodnienie” to uznać należy, iż stanowisko organu współdziałającego (wójta, burmistrza, prezydenta miasta) w tym zakresie ma charakter wiążący. Uzgodnienie oznacza bowiem konieczność wyrażenia zgody, nawet pod pewnymi warunkami, na wykonywanie określonej działalności. W konsekwencji przyjąć trzeba, iż skoro uzgodnienie koncesji ma charakter wiążący, to nie można wydać decyzji udzielającej koncesji wbrew stanowisku organu dokonującego uzgodnienia.

Przedstawione wyjaśnienia wskazują, iż już na etapie postępowania koncesyjnego badana jest zgodność zamierzonej działalności polegającej na wydobywaniu kopalin ze złóż z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego albo ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. W rezultacie należy domniemywać, iż każda koncesja na wydobywanie kopaliny ze złóż jest udzielana wyłącznie wtedy, jeżeli działalność nią określona jest zgodna z przeznaczeniem lub sposobem korzystania z nieruchomości określonym w tych aktach regulujących lokalny ład przestrzenny. W tym kontekście niezrozumiałe są opisane w oświadczeniu działania organów gminy, które najpierw wyrażają zgodę na podjęcie działalności koncesyjnej, aby na późniejszym etapie faktycznie wstrzymać jej rozpoczęcie. Oznacza to brak konsekwencji tych organów w szeroko pojętym procesie koncesyjnym.

Z treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), zwanej dalej „p.z.p.”, wynika wprost władztwo planistyczne gminy (na jej terenie). Z przepisu tego, jak również z innych przepisów p.z.p. wywodzi się także daleko idącą swobodę gminy do kształtowania zasad zagospodarowania przestrzennego na własnym terenie. Jednym z istotnych przejawów tej swobody jest uznaniowość gminy w doborze terenów przeznaczonych do objęcia planami zagospodarowania przestrzennego. Do wyłącznej kompetencji gminy należy zatem ocena celowości wszczynania w stosunku do danego terenu procedury planistycznej. Swoboda ta jest ograniczona, bowiem jak to zasadnie wskazano w oświadczeniu, miejscowy plan sporządza się obowiązkowo, jeżeli wymagają tego przepisy odrębne.

W oświadczeniu została przedstawiona interpretacja, z której wynika, że dla terenów i obszarów górniczych uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego jest obowiązkowe. Z przykrością informuję, że nie mogę zgodzić się z takim poglądem. Planowanie przestrzenne na terenach górniczych zostało uregulowane w art. 104 p.g.g. Przepis ten nie jest przepisem odrębnym nakładającym na gminę obowiązek sporządzenia planu dla terenu górniczego. Przeciwnie, sporządzanie takich planów jest obecnie zawsze fakultatywne. Właściwy organ gminy (rada gminy) może bowiem, ale nie musi, podjąć uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia takiego planu (bądź jego fragmentu), jedynie wówczas gdy w wyniku zamierzonej działalności określonej

w koncesji przewiduje się istotne skutki dla środowiska, które to skutki zostają określone w opracowaniu ekofizjograficznym. Dlatego też, to wyłącznie od woli właściwego organu gminy uzależnia się sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu górniczego, oczywiście przy zaistnieniu przesłanki istotnych skutków dla środowiska. Jednakże nie można automatycznie zakładać, że na każdym terenie górniczym, który z definicji jest przestrzenią objętą przewidywanymi szkodliwymi wpływami robót górniczych zakładu górniczego, przewiduje się wystąpienie istotnych skutków dla środowiska.

Chciałbym również wyjaśnić, że wydobywanie kopalin ze złóż zlokalizowanych na terenach Lasów Państwowych wiąże się z ryzykiem prawnym związanym z procedurą mającą na celu wyłączenie gruntów z produkcji leśnej. Koncesja na wydobywanie kopaliny ze złoża uprawnia jej adresata do wykonywania działalności nią określonej, jednak zgodnie z art. 30 ust. 3 p.g.g., koncesja nie zwalnia z obowiązków określonych odrębnymi przepisami, w tym uzyskania przewidzianych nimi decyzji.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż na niezłatwienie sprawy lub przewlekłe prowadzenie przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) postępowania w przedmiocie wydania decyzji o warunkach zabudowy przysługuje przedsiębiorcy zażalenie do organu nadrzędnego.

Uprzejmie informuję, iż obowiązujące regulacje prawne zostały przyjęte jako kompromis pomiędzy zasadą przyznającą władztwo planistyczne gminie, a zasadą wolności wykonywania działalności gospodarczej. Jednakże w ocenie Ministra Środowiska, w kontekście przedstawionego w oświadczeniu stanu faktycznego i wskazanych trudności jakie napotykają przedsiębiorcy w realizacji koncesji na wydobycie kruszyw, regulacje te wymagają dalszej pogłębionej analizy, w szczególności w zakresie niekonsekwentnego działania organów gmin w procesie koncesyjnym.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
Sławomir Marek Brodziński

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
 Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka,
 Bohdana Paszkowskiego, Jana Marii Jackowskiego,
 Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila,
 Stanisława Gogacza, Beaty Gosiewskiej,
 Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia,
 Henryka Górskiego, Janiny Sagatowskiej, Grzegorza Czeleja,
 Wojciecha Skurkiewicza oraz Jerzego Chróścikowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Prosimy o wyjaśnienie, z jakich powodów przez okres ponad ośmiu miesięcy nie rozpatrzył Pan Premier sprawozdania z działalności prokuratora generalnego i nie zajął stanowiska w przedmiocie jego przyjęcia bądź odrzucenia.

Ta zwiłoka w zajęciu stanowiska wobec sprawozdania sprawia wrażenie, że stawia Pan prokuratora generalnego w sytuacji długotrwałej zależności od Pana decyzji, co z kolei prowadzi do podejrzeń, że prokuratura nie jest w pełni niezależna od władzy wykonawczej. Dlaczego Pan Premier dopuścił do takiej sytuacji?

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Robert Mamąta

Bogdan Pęk

Przemysław Błaszczyk

Bohdan Paszkowski

Jan Maria Jackowski

Wiesław Dobkowski

Mieczysław Gil

Stanisław Gogacz

Beata Gosiewska

Marek Martynowski

Andrzej Pająk

Krzysztof Słoni

Henryk Górski

Janina Sagatowska

Grzegorz Czelej

Wojciech Skurkiewicz

Jerzy Chróścikowski

**Odpowiedź
 SZEFA KANCELARII
 PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 31 grudnia 2013 r.

Pan
 Bogdan Borusewicz
 Marszałek Senatu
 Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
 w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 grudnia 2013 r., przekazane przy piśmie BPS/043-44-1939/13, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 10e ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze¹ Prokurator Generalny przekazuje Prezesowi Rady Ministrów, nie później niż do końca pierwszego kwartału

¹ Dz.U. z 2011 r., nr 270 poz. 1599.

roku następnego, sprawozdanie z rocznej działalności prokuratury. Minister Sprawiedliwości przedstawia na piśmie swoje stanowisko do sprawozdania. Prezes Rady Ministrów przyjmuje albo odrzuca sprawozdanie, mając na względzie realizację zadań przez Prokuratora Generalnego w zakresie strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw.

Pismo Prokuratora Generalnego przedstawiające sprawozdanie z działalności prokuratury w 2012 r. wpłynęło do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dniu 27 marca 2013 r. Minister Sprawiedliwości przekazał swoje stanowisko do sprawozdania w dniu 19 czerwca 2013 r. Po dokonaniu analizy obydwu dokumentów, Prezes Rady Ministrów podjął decyzję o odrzuceniu sprawozdania Prokuratora Generalnego. Pismo w ww. sprawie zostało przesłane Prokuratorowi Generalnemu w dniu 5 grudnia 2013 r.

Z uwagi na fakt, że ustawa o prokuraturze nie wyznacza Prezesowi Rady Ministrów terminu na ustosunkowanie się do sprawozdania Prokuratora Generalnego, nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, jakoby nastąpiła zwłoka w podjęciu ww. decyzji.

Z wyrazami szacunku

Jacek Cichocki

Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Kazimierza Wiatra, Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Grzegorza Czeleja, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Mieczysława Gila, Janiny Sagatowskiej, Stanisława Gogacza oraz Jerzego Chróścikowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Przewodniczący!

Po trwających wiele miesięcy protestach społecznych, apelach i manifestacjach, w których wzięły udział miliony obywateli, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała, acz niechętnie i z oporami, miejsce dla Telewizji Trwam na multipleksie cyfrowym telewizji naziemnej. Mimo że od decyzji rady upłynęło już kilka miesięcy, mimo że wydawca Telewizji Trwam, czyli Fundacja „Lux Veritatis”, uiściła należne i dość wysokie opłaty koncesyjne, miejsce na multipleksie dotychczas nie zostało jej udostępnione. Pytamy o przyczynę tej zwłoki, w której z przykrością zmuszeni jesteśmy dopatrywać się dyskryminacji katolickiej Telewizji Trwam, albowiem inne telewizje po uzyskaniu koncesji nie czekają na miejsce tak długo.

Prosimy o wyjaśnienie, czy Telewizja Trwam otrzyma przyznane jej miejsce na multipleksie, a jeśli tak, to kiedy. Dlaczego znów występują takie problemy w odniesieniu do katolickiej telewizji?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski
Jan Maria Jackowski
Wiesław Dobkowski
Wojciech Skurkiewicz
Kazimierz Wiatr

Beata Gosiewska
Marek Martynowski
Andrzej Pająk
Grzegorz Czelej
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Mieczysław Gil
Janina Sagatowska
Stanisław Gogacz
Jerzy Chróścikowski

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 14 stycznia 2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na przesłane przez Pana Adama Jassera, Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przy piśmie z dnia 19 grudnia 2013 r. (sygn. DSPA-4813-1065-(1)/13) oświadczenie Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego złożone

wspólnie z innymi Senatorami podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 5.12.2013 r. w sprawie *udostępnienia miejsca na multipleksie cyfrowym telewizji naziemnej Telewizji Trwam*, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2011 r. *o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej* (Dz. U. 2011 nr 153 poz. 903 z późn. zm.) Telewizja Polska SA rozpowszechnia w multipleksie I programy telewizyjne „TVP I”, „TVP II” oraz regionalne programy telewizyjne, na podstawie wydanej rezerwacji częstotliwości, do dnia pokrycia sygnałem tych programów przez MUX-3 terytorium RP, na którym zamieszkuje co najmniej 95% ludności, jednak nie później niż do dnia 27 kwietnia 2014 r. Z kolei zgodnie z decyzją rezerwacyjną Prezesa UKE z dnia 30 września 2011 r., nr: DZC-WTV-5157-10/10 (55) zmieniającą decyzję z dnia 30 września 2009 r., znak: DZC-WTV-5157-4/09 (180), Telewizja Polska SA może wykorzystywać częstotliwości przeznaczone dla MUX-1 do emisji wyżej wymienionych programów do dnia 27 kwietnia 2014 r.

W związku z powyższym, zwolnienie miejsca na MUX-1 przez TVP SA wymaga zmiany decyzji rezerwacyjnej. Ponieważ zgodnie z art. 114 ust. 2 ustawy *Prawo telekomunikacyjne* (Dz. U. z 2004 r., Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.) rezerwacji częstotliwości dla programów telewizyjnych dokonuje lub zmienia Prezes UKE w porozumieniu z Przewodniczącym KRRiT.

Prezes UKE z urzędu, w dniu 7 listopada 2013 r., wszczął postępowanie w sprawie zmiany lub uchylecia rezerwacji częstotliwości dokonanej na rzecz Telewizji Polskiej SA. W ramach prowadzonego postępowania, w dniu 10 grudnia br., przed Prezesem UKE odbyła się rozprawa administracyjna. W wyniku przeprowadzonego postępowania TVP SA zaakceptowała (pismo TVP SA do Prezesa UKE z dnia 18 grudnia br.) proponowane zmiany, wskutek czego Fundacja Lux Veritatis będzie mogła rozpocząć nadawanie programu TV Trwam z dniem 15 lutego 2014 r.

Z poważaniem

Małgorzata Olszewska

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI**

Warszawa, 19 grudnia 2013 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z pismem z dnia 11 grudnia 2013 r. (data wpływu do KRRiT: 16 grudnia 2013 r.), w którym przestała Pani Marszałek apel grupy Senatorów uprzejmie informuję.

1. Każdy nadawca, który otrzymał koncesję na rozpowszechnianie programu w sposób rozsiewczy naziemny, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226, z późn. zm.), musi otrzymać przed rozpoczęciem nadawania decyzję ws. rezerwacji częstotliwości, wyda-

waną (na wniosek nadawcy) przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w trybie określonym w art. 114 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.).

W przypadku postępowań dotyczących 4 miejsc w MUX-1 (w ramach jednego z nich Fundacja „LUX VERITATIS” otrzymała koncesję) stan prawny regulowany jest także poprzez ustawę z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej (Dz.U. nr 153, poz. 903).

Zgodnie z art. 7 tejże ustawy:

Art. 7. 1. Telewizja Polska SA, na podstawie wydanej przez Prezesa UKE rezerwacji częstotliwości w służbie radiodyfuzyjnej na cele rozpowszechniania lub rozprowadzania programów telewizyjnych w sposób cyfrowy drogą rozsiwczą naziemną, ustalonych w planie zagospodarowania częstotliwości dla multipleksu I na podstawie art. 112 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, wraz z nadawcami programów telewizyjnych, którzy uzyskali koncesje na rozpowszechnianie programów w multipleksie I, jest operatorem multipleksu I do dnia upływu ważności decyzji rezerwacyjnych.

2. Telewizja Polska SA rozpowszechnia w multipleksie I programy telewizyjne „Telewizja Polska I”, „Telewizja Polska II” oraz regionalne programy telewizyjne na podstawie rezerwacji częstotliwości, o której mowa w ust. 1, do dnia pokrycia sygnałem tych programów terytorium RP, na którym zamieszkuje co najmniej 95% ludności, przy wykorzystaniu częstotliwości ustalonych w planie zagospodarowania częstotliwości dla multipleksu III na podstawie art. 112 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, jednak nie później niż do dnia 27 kwietnia 2014 r.

3. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zwany dalej „Przewodniczącym KRRiT”, w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r., ogłasza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” informacje o możliwościach uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programów telewizyjnych w sposób cyfrowy drogą rozsiwczą naziemną, z wykorzystaniem częstotliwości ustalonych w planie zagospodarowania częstotliwości dla multipleksu I, które wykorzystywane będą w tym multipleksie po terminie, o którym mowa w ust. 2.

4. Ogłaszając informację, o której mowa w ust. 3, Przewodniczący KRRiT bierze pod uwagę w szczególności konieczność zapewnienia różnorodności programowej w ofercie programów telewizyjnych rozpowszechnianych w sposób cyfrowy drogą rozsiwczą naziemną.

Tak więc Przewodniczący KRRiT był zobowiązany do ogłoszenia konkursu do dnia 31 grudnia 2012 r., pomimo faktu, że połowa MUX-1 zajęta była przez programy TVP, a termin opuszczenia MUX-1 przez TVP SA został ustalony na nie później niż do dnia 27 kwietnia 2014 r.

2. Zgodnie z ustawą o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej, TVP SA powinna opuścić MUX-1 po osiągnięciu pokrycia 95% ludności kraju sygnałem MUX-3, jednak nie później niż do dnia 27 kwietnia 2014 r.

W chwili obecnej sprawę zmiany decyzji rezerwacyjnej wydanej TVP SA oraz decyzji rezerwacyjnych dla nowych nadawców, których programy mają być rozpowszechniane w MUX-1 prowadzi Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Zgodnie z art. 114 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne, rezerwacji częstotliwości dokonuje, zmienia lub cofa Prezes UKE. Rezerwacji częstotliwości na cele rozprowadzania lub rozpowszechniania programów radiofonicznych lub telewizyjnych, Prezes UKE dokonuje, zmienia lub cofa w porozumieniu z Przewodniczącym KRRiT. Niezajęcie stanowiska przez Przewodniczącego KRRiT w terminie 30 dni od dnia otrzymania projektu decyzji w sprawie rezerwacji częstotliwości jest równoznaczne z uzgodnieniem projektu.

Z poważaniem

Jan Dworak

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka,
Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Beaty Gosiewskiej, Marka Martynowskiego, Grzegorza Czeleja,
Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Wiesława Dobkowskiego oraz Mieczysława Gila**

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o rozważenie kwestii przywrócenia Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

W wyniku reformy sąd w Rawie Mazowieckiej, po ponad trzystu latach istnienia, został włączony do struktury sądu w Skierniewicach. Mimo iż nadal odbywają się tam rozprawy sądowe, to, naszym zdaniem, istnieje obawa, że jest to początek całkowitej likwidacji tego sądu.

Naszym zdaniem przyjęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości kryterium istnienia sądu jedynie w postaci liczby etatów orzeczniczych jest niewystarczające. O tym, czy w danej miejscowości ma istnieć sąd rejonowy, powinna decydować m.in. analiza liczby wpływających do sądu spraw, skuteczności i szybkości ich rozpoznawania, a także odległości, jakie strony postępowania będą musiały pokonać, aby dotrzeć do sądu.

Za przywróceniem sądu w Rawie Mazowieckiej przemawia wiele argumentów, m.in. fakt, że sąd w Rawie Mazowieckiej obsługuje, oprócz prawie 49 tysięcy mieszkańców powiatu rawskiego, także mieszkańców gminy Głuchów (6052 osoby) i Kowiesy (3161 osób), co oznacza, iż liczba obsługiwanych osób wynosi powyżej 60 tysięcy. Ponadto, jak wynika z informacji, sąd ten prowadzi znacznie ponad 6 tysięcy spraw oraz ma dobre opinie co do funkcjonowania.

Zatem prosimy Pana Ministra o powtórne przeanalizowanie sprawy i rozważenie przywrócenia Sądu Rejonowego dla mieszkańców Rawy Mazowieckiej i okolic, bowiem wprowadzone zmiany są społecznie nieuzasadnione i nie poprawią funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, ludzie w małych miastach chcą mieć łatwy dostęp do wymiaru sprawiedliwości i mają do tego prawo. Likwidacja sądu w Rawie Mazowieckiej nie przynosi żadnych oszczędności, a jedynie utrudnia mieszkańcom dotarcie do prezesa sądu ze skargami.

Prosimy o szczegółowe poinformowanie o wynikach przeprowadzonej analizy i o stanowisku Pana Ministra w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Robert Mamąta

Bogdan Pęk

Przemysław Błaszczyk

Bohdan Paszkowski

Wojciech Skurkiewicz

Beata Gosiewska

Marek Martynowski

Grzegorz Czelej

Jan Maria Jackowski

Krzysztof Słoń

Henryk Górski

Wiesław Dobkowski

Mieczysław Gil

Odpowiedź

Warszawa, 20.12.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatorów: Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Przemysława Błaszczyka, Pana Grzegorza Czeleja, Pana Wiesława Dobkowskiego, Pana Mieczysława Gila, Pani Beaty Gosiewskiej, Pana Henryka Górskiego, Pana Jana Marii Jackowskiego, Pana Roberta Mamałowa, Pana Marka Martynowskiego, Pana Bohdana Paszkowskiego, Pana Bogdana Pęka, Pana Wojciecha Skurkiewicza oraz Pana Krzysztofa Słonia, zawierające wniosek o przywrócenie Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej, złożone podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że propozycję wprowadzenia przepisów w zakresie stosowania obiektywnych kryteriów tworzenia i znoszenia sądów rejonowych uwzględnia przedstawiony przez Pana Bronisława Komorowskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Według wstępnego projektu ustawy kryteriami tymi są liczba mieszkańców zamieszkujących obszar gminy lub kilku gmin (co najmniej 60.000) oraz wpływ podstawowych kategorii spraw do istniejącego sądu rejonowego z obszaru gminy lub kilku gmin (7.000 w ciągu roku kalendarzowego). Projekt przewiduje także odstępstwa od podstawowej reguły, tj. wprowadzenie możliwości utworzenia sądów rejonowych dla obszarów zamieszkałych przez mniejszą liczbę osób, jeżeli wpływ spraw przekracza 7.000 rocznie.

Podkreślenia wymaga, że prace nad omawianym projektem ustawy nie zostały dotychczas zakończone. Do tego czasu w Ministerstwie Sprawiedliwości wstrzymane zostały decyzje organizacyjne dotyczące zlikwidowanych z dniem 1 stycznia 2013 r. sądów rejonowych, co odnosi się także do zniesionego Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

Aktualnie wymieniony projekt ustawy jest przedmiotem prac Podkomisji Nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 1509).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamałowa, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka,
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka, Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Wiesława Dobkowskiego,
Mieczysława Gila, Grzegorza Czeleja, Wojciecha Skurkiewicza
oraz Jerzego Chróścikowskiego**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W sprawie spółki Pork Handel Sp. z o.o. już dwukrotnie zwracałem się do Pana Prokuratora Generalnego w oświadczeniach senatorskich, jednakże w związku z tym, iż docierają do mnie kolejni poszkodowani przez tę spółkę rolnicy, chcielibyśmy prosić Pana o pewne wyjaśnienia.

1. Czy wobec nowego właściciela spółki Pork Handel, pana Janusza Rowickiego, został orzeczony sądowy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej? Jeśli tak, to kiedy i na jak długo? Z moich informacji wynika, iż taki zakaz był orzeczony trzykrotnie, między innymi przez Sąd Rejonowy w Toruniu VII Wydział Gospodarczy i Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy (sygn. akt X GZd 61/10).

Pojawia się tu zasadna wątpliwość, czy osoba, która dokonywała wpisu w KRS, sprawdziła, czy wobec osób wpisywanych do rejestru sądowego jako właściciele jest orzeczony zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Prosimy o informacje, czy jest to w jakiś inny sposób weryfikowane.

2. Czy pan Rowicki, właściciel spółki Pork Handel, jest właścicielem innych spółek, a jeśli tak, to jakich? Czy klienci tamtych spółek nie są także narażeni na utratę pieniędzy?

3. Z informacji przekazanych przez zainteresowanych (oszukanych rolników) wynika, iż pani Dominika Lewandowska, która widnieje w rejestrze jako prezes zarządu spółki Pork Handel, de facto nie wykonuje tych obowiązków. Co więcej, zgodziła się ona pełnić tę funkcję fikcyjnie, za pieniądze (protokół z zeznań KRP w Warszawie z dnia 15 października 2013 r.).

4. Pragniemy zwrócić uwagę Pana Prokuratora na sprawę pani Genowefy A., która to sprawa dotyczy dostarczenia chorych prosiąt w związku z opinią biegłego, prof. dra hab. Franciszka Przały, który wykazał postępowanie się sfalszowanym świadectwem zdrowia zwierząt. Fakt ten może zasadnie wskazywać, iż spółka Pork Handel od początku chciała oszukać panią Genowefę A.

5. Dodatkowo prosimy Pana Prokuratora o informacje, jaki jest stan postępowania Prokuratury Rejonowej w Łowiczu w sprawie oszustwa spółki Pork Handel i niezapłacenia za dostarczoną trzodę rolnikom z terenu powiatu łowickiego. Są to: Zofia S., Tomasz S. i Arkadiusz D. (sygn. akt DS/1192/13). Czy prokuratura w prowadzonym postępowaniu zweryfikowała, czy w dniu zakupu tuczników od poszkodowanych rolników spółka posiadała środki finansowe na uregulowanie w ciągu czternastu dni należności powstałych w wyniku wystawienia faktury? Jak wynika z zeznań byłych członków zarządu (zeznań złożonych na posterunku Policji w S. w dniu 26 września 2013 r. przez panią Magdalenę G. i w dniu 7 października 2013 r. przez pana Cezarego D. oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie w dniu 28 października 2013 r. przez panią Annę S.), za zakupioną od rolników trzodę ubojnią wypłaciła spółce należne pieniądze. Czemu zatem rolnicy nie otrzymali tych pieniędzy? Czy ta kwestia podlegała sprawdzeniu w toku prowadzonego postępowania? Jeśli nie, to dlaczego, jeśli tak, to jakie są wnioski?

Prosimy także o uwzględnienie w tej sprawie postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy (sygn. akt X GZd 61/10).

W dniu 11 września 2013 r. złożono pismo (sygn. akt I C 322/11), z którego wynika, że prokuratura prowadzi czynności w tej sprawie. Jeśli tak nie jest, to prosimy nasze oświadczenie w tym zakresie potraktować jako zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Pork Handel wobec rolników.

Panie Prokuratorze, sprawa rolników poszkodowanych przez spółkę Pork Handel nabiera rozmiarów afery. Dlaczego zatem jest traktowana opie-szale? Czas w tym przypadku ma ogromne znaczenie. Czy z afery Amber Gold zostały wyciągnięte jakieś wnioski? Ewidentnie widać, że nie, bowiem osoby z orzeczoną zakazem prowadzenia działalności nadal ją prowa-dzą. Informacja o tym jest powszechnie dostępna, jest także przekazywana w mediach.

Prosimy o przekazanie szczegółowych wyjaśnień.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Robert Mamątow

Bogdan Pęk

Przemysław Błaszczyc

Marek Martynowski

Andrzej Pająk

Jan Maria Jackowski

Krzysztof Słoń

Henryk Górski

Wiesław Dobkowski

Mieczysław Gil

Grzegorz Czelej

Wojciech Skurkiewicz

Jerzy Chróścikowski

Odpowiedź

Warszawa, 24 stycznia 2014 r.

Pani

Maria Pańczyk-Pozdziej

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 11 grudnia 2013 roku (sygn. BPS/043-44-1942/13), przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 roku oraz wcześniejsze oświadczenia złożone podczas 41. i 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie działalności Pork Handel sp. z o.o. w Warszawie, uprzejmie przedstawiam odpowiedź na oświadczenie.

Z informacji uzyskanych ze wszystkich prokuratur apelacyjnych wynika, że w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury zarejestrowano 5 postępowań, w których Pork Handel sp. z o.o. w Warszawie (wcześniej w Olsztynie) występowała w charakterze pokrzywdzonego. Zarejestrowano również 3 postępowania, których przedmiotem jest działalność wymienionej Spółki, mająca doprowadzić inne osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, z czego dwa z tych postępowań zostały prawomocnie zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania oraz postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Odnosząc się do przeprowadzonego w Prokuraturze Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim postępowania przygotowawczego z zawiadomienia pani Genowefy A. informuję, że w jego toku przeprowadzono czynności dowodowe wskazujące na przebadanie warchlaków przez miejscowego urzędowego lekarza weterynarii w miejscu ich załadunku. Zgodnie z przepisami wewnątrzspółnotowymi zwierzęta zostały dopuszczone do przewozu przez granicę Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie świadectwa zdrowia Traces, które jest kluczowym dokumentem poświadczającym pochodzenie zwierząt, ich stan fizyczny, w tym stan zdrowia. Ponadto uzyskano opinię biegłego z zakresu weterynaryjnej anatomii patologicznej Sądu Okręgowego w Opolu, w której stwierdzono, że w oparciu o dostępne dane nie jest możliwe udzielenie jednoznacznej

odpowiedzi na pytania o stan zdrowia w momencie dostarczenia i przyczynę padnięć warchlaków. Można jedynie przyjąć, że prowadzący do silnej immunosupresji stres transportowy związany z wahaniami temperatury, poziomu wentylacji i hałasu oraz zmiana środowiska bytowania narzucająca nową florę bakteryjną osłabiły organizm stwarzając idealne warunki zarówno do wyzwolenia istniejącego już czynnika infekcyjnego, jak i do wniknięcia nowego patogenu i wystąpienia zakażenia. Istotnie niepokojące jest, że objawy kliniczne choroby wystąpiły u zwierząt krótko po dostarczeniu ich Genowefie A., jednak na podstawie zgromadzonych w aktach informacji dotyczących obecności i stopnia zaawansowania zmian sekcyjnych nie da się ustalić czy do zakażenia doszło w trakcie transportu, zaraz po przyjeździe do gospodarstwa, czy też istniejący już w organizmie czynnik infekcyjny został uruchomiony przez stres transportowy. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku niniejsze dochodzenie umorzono na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k. z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Na skutek zażalenia złożonego przez pełnomocnika pokrzywdzonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 28 września 2011 roku zaskarżona decyzja została utrzymana w mocy. W wyniku dokonanej w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, sprawującej zwierzchni nadzór służbowy nad jednostką prowadzącą to postępowanie, analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego podzielono stanowisko zaprezentowane przez Prokuraturę i Sąd. Zasadność decyzji merytorycznej wydanej w tym postępowaniu, jak również wskazane w niej podstawy prawne i przyczyny umorzenia nie budziły zastrzeżeń. W trakcie dochodzenia wykonano czynności zmierzające do wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności i zgromadzono materiał dowodowy pozwalający na podjęcie końcowej decyzji merytorycznej. Podnieść przy tym należy, iż przedmiotem postępowania było usiłowanie dokonania oszustwa na szkodę Genowefy A. Fakt choroby i padnięć zwierząt ze sprzedanego pokrzywdzonej stada został ustalony w sposób pewny i niebudzący wątpliwości, jednakże dla sposobu zakończenia sprawy prawnie relewantne jest jedynie to czy dolegliwości warchlaków były znane pracownikom Pork Handel sp. z o.o. w Warszawie w chwili realizowania umowy ich sprzedaży, a zgromadzone w toku postępowania dowody nie pozwoliły na sformułowanie takich wniosków.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że biorąc pod uwagę okoliczności podniesione w oświadczeniach senatorów oraz w korespondencji otrzymanej od pani Genowefy A., kopia tych pism zostanie przekazana do właściwych jednostek organizacyjnych prokuratury, albowiem mogą stanowić nową okoliczność, uzasadniającą jej weryfikowanie w trybie niezbędnych czynności procesowych przewidzianych w przepisie art. 327 §3 k.p.k.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka,
Bohdana Paszkowskiego, Wiesława Dobkowskiego,
Mieczysława Gila, Grzegorza Czeleja, Beaty Gosiewskiej,
Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pająka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego, Stanisława Gogacza oraz Kazimierza Wiatra**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do przewodniczącego Zespołu do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji
i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r.
pod Smoleńskiem Macieja Laska

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Przewodniczący!

Prosimy o wyjaśnienie, czy prokuratura oraz PKBWL badały okoliczności przeprowadzonej w przeddzień katastrofy, to jest w dniu 9 kwietnia 2010 r., naprawy samolotu, który potem uległ katastrofie w Smoleńsku.

Na stronie trzydziestej trzeciej raportu komisji Millera jest wzmianka o tym, że samolot w dniu 8 kwietnia 2010 r. podczas lotu z Pragi z premierem Tuskiem na pokładzie miał kolizję z ptakiem, w wyniku czego doszło do uszkodzenia osłony radaru. Nazajutrz, to jest 9 kwietnia 2010 r. uszkodzenie to zostało naprawione przez personel nieprzeszkolony do tego rodzaju napraw. Była to ostatnia naprawa samolotu, który następnego dnia rozbił się w Smoleńsku. Pragniemy zatem zapytać, czy okoliczności tej naprawy zostały zbadane w ramach śledztwa prokuratury oraz badań PKBWL.

Chodzi w szczególności o następujące kwestie. Czy zbadano, w jakich okolicznościach stwierdzono, że doszło do kolizji z ptakiem? Dlaczego po tej kolizji samolot nie zawrócił do Pragi? Czy było to zgodne z procedurami bezpieczeństwa? Kto personalnie dokonywał naprawy uszkodzenia? Kto wyznaczył ekipę do przeprowadzenia tej naprawy? Dlaczego naprawę powierzono nieprzeszkolonej ekipie? Czy brakowało przeszkolonego personelu? Czy ekipa dokonująca naprawy była nadzorowana przez BOR lub inne służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo lotu prezydenta RP? Prosimy o poinformowanie, czy wszystkie te kwestie były szerzej i dogłębniej badane, a jeśli tak, to jakie są wyniki tych badań.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil
Grzegorz Czelej

Beata Gosiewska
Wojciech Skurkiewicz
Marek Martynowski
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Stanisław Gogacz
Kazimierz Wiatr

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 7.01.2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 r., Nr 7, poz. 29 z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej z dnia 23 listopada 1990 roku Regulamin Senatu (tekst jednolity – M.P. z 2010 roku, Nr 39, poz. 542 z późn. zm.), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego, wspólnie z innymi senatorami, na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia 2013 roku, dotyczące śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej, przekazane Prokuratorowi Generalnemu przez Wicemarszałka Senatu RP Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, przy piśmie oznaczonym sygnaturą BPS/043-44-1943-PG/13 z dnia 11 grudnia 2013 roku.

Odnosząc się do zawartych w treści oświadczenia pytań, należy stwierdzić, co następuje:

Kwestia kolizji samolotu TU-154M nr boczny 101 z ptakiem w dniu 8 kwietnia 2010 r. podczas lotu na trasie Praga – Warszawa jest wyjaśniana w toku śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej. W ramach prowadzonych czynności zabezpieczono między innymi dokumentację fotograficzną związaną z uszkodzeniami samolotu powstałymi podczas wskazanej powyżej kolizji, dokumentację z naprawy uszkodzeń, jak również przesłuchano w charakterze świadków członków personelu technicznego przeprowadzających naprawę uszkodzeń.

Z uwagi na to, że prawidłowość wskazanej powyżej naprawy, jak i kwalifikacje oraz uprawnienia personelu naziemnego do jej dokonania są przedmiotem śledztwa i będą w jego toku oceniane przez prokuratora, informacja w tym zakresie nie może być udzielona na obecnym etapie postępowania przygotowawczego.

Kwestia ewentualnego „nadzoru służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i ochronę osób korzystających z samolotu nad naprawami i remontami” nie jest objęta postępowaniem przygotowawczym o sygn. Po. Sl. 54/10, prowadzonym przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Jednak w przypadku ujawnienia informacji wskazujących na niedopełnienie obowiązków jakichkolwiek funkcjonariuszy publicznych i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego, a więc podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 231 §1 kk, zostaną podjęte stosowne działania procesowe.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO ZESPOŁU
do spraw WYJAŚNIANIA
OPINII PUBLICZNEJ TREŚCI INFORMACJI
I MATERIAŁÓW DOTYCZĄCYCH
PRZYCZYŃ I OKOLICZNOŚCI
KATASTROFY LOTNICZEJ
z dnia 10 KWIETNIA 2010 r.
POD SMOLEŃSKIEM**

Warszawa, 7 stycznia 2014 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatorów na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 5 grudnia, w części skierowanej do przewodniczącego Zespołu do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem Macieja Laska, informuję.

Badaniem wypadku lotniczego samolotu Tu-154M, który miał miejsce w dniu 10 kwietnia 2010 r., zajmowała się Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego – KBWL LP. Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych – PKBWL (pytanie o działanie tego organu zawarte jest w oświadczeniu senatorów) nie prowadziła badania tego wypadku – komisja ta prowadzi badania zdarzeń lotniczych z udziałem cywilnych statków powietrznych, natomiast samolot Tu-154M numer boczny 101 należał do lotnictwa państwowego.

KBWL LP dokładnie zbadała i opisała w dokumentacji wszystkie ustalenia i wnioski związane z uszkodzeniem kopuły radaru w dniu 8 kwietnia 2010 r.

Informacje te (bardzo obszerne) znajdują się w następujących dokumentach, opracowanych przez KBWL LP:

1. Raport Końcowy z badania zdarzenia lotniczego nr 192/2010/11 samolotu Tu-154M nr 101 zaistniałego dnia 10 kwietnia 2010 roku – strona 33;
2. Załącznik numer 4 do Protokołu z badania zdarzenia lotniczego 192/2010/11 pt. Technika lotnicza i jej eksploatacja, pkt 7 Niedociągnięcia w pracy służby inżynieryjno-lotniczej, ppkt 7, str. 17/46;
3. Załącznik 4.3 do Protokołu pt. Przygotowanie samolotu do lotu w dniu 10.04.2010 r. str. 43/72 – 46/72 oraz str. 69/72;
4. Załącznik 4.4 do Protokołu pt. Nieprawidłowości w funkcjonowaniu samolotu, str. 34/36 – 36/36;
5. Załącznik 4.10.4 do Protokołu pt. Analiza naprawy uszkodzonej osłony radaru samolotu Tu-154M nr 101, str. 1/14–10/14 w całości poświęcony jest analizie uszkodzenia osłony radaru.

Jak dokumentują to przytoczone powyżej zapisy, w ramach prowadzonego badania okoliczności wypadku KBWL LP dokonała bardzo szczegółowej analizy uszkodzenia kopuły radaru, a wyniki opublikowała w Raporcie i Protokole z badania wypadku z dnia 10.04.2010 r.

Konkluzją tej analizy było stwierdzenie, że: „wystąpienie powyższej niesprawności nie miało wpływu na katastrofę” (str. 36/36 załącznika 4.4 do Protokołu”).

Zderzenia z ptakami zdarzają się dość często. Decyzja o kontynuacji lub przerwaniu lotu należy do dowódcy samolotu, który w omawianym przypadku, po analizie parametrów silników i stanu samolotu, zdecydował się na kontynuację lotu do Warszawy (str. 12/14 załącznika 4.10.4 do Protokołu).

Cytowane dokumenty znajdują się na stronie internetowej Zespołu:
www.faktysmolensk.gov.pl
link bezpośredni: <http://faktysmolensk.gov.pl/przebieg-badania>

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU
Maciej Lasek